

S/ 4149



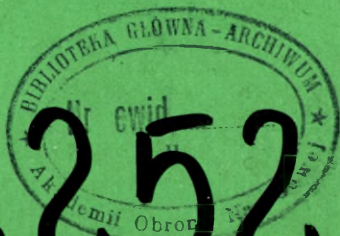
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 5162/99

Płk dr Wojciech PRZEDWOJEWSKI

ZAGADNIENIA ROZSZERZAJĄCE WIEDZĘ W ZAKRESIE TAKTYKI OGÓLNEJ NA KURSACH PODYPLOMOWYCH

52252



WARSZAWA

1999

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA TAKTYKI OGÓLNEJ**

AON wewn. 5162/99

Plk dr Wojciech PRZEDWOJEWSKI

**ZAGADNIENIA ROZSZERZAJĄCE WIEDZĘ
W ZAKRESIE TAKTYKI OGÓLNEJ
NA KURSACH PODYPLOMOWYCH**



WARSZAWA

1999

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Jolanta Puchalska

Skład, druk i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej
Wydział Wydawniczy
Zam. nr 441/99

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
1. Struktura i kategorie taktyki	6
2. Klasyfikacja działań taktycznych	9
3. Zasady walki w aspekcie teoretycznym i praktycznym	10
3.1. Celowość działania	10
3.2. Aktywność	14
3.3. Manewr	17
3.4. Zaskoczenie	21
3.5. Ekonomia sił	23
3.6. Zachowanie zdolności bojowej	32
4. Natarcie jako działania rozstrzygające	37
5. Walka w działaniach desantowo-szturmowych	57
5.1. Walka sił desantowo-szturmowych w obronie	57
5.2. Walka sił desantowo-szturmowych w natarciu	71
5.3. Wizja rozwoju walki w działaniach desantowo-szturmowych	84
6. Ryzyko w walce	86
6.1. Zasady podejmowania ryzyka	87
6.2. Ryzyko w podejmowaniu decyzji	88
6.3. Granice ryzyka	90
Zakończenie	93
Literatura	94
Wykaz załączników	97

WSTĘP

Wstąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Sojuszu Północnoatlantyckiego zostało poprzedzone kilkuletnimi przygotowaniem rodzajów sił zbrojnych, w tym podstawowego ich trzonu – Wojsk Lądowych.

Wspólne działania taktyczne jednostek z państw członków NATO wymagać będą osiągnięcia przez nie szeroko rozumianej interoperacyjności¹, rozumianej jako wymiennialności we współdziałaniu, w tym zdolności tych jednostek do zapewnienia wsparcia lub korzystania ze wsparcia innych jednostek. Musi to być także zdolność do wzajemnej wymiany elementów (sił), a nawet pojedynczych osób funkcyjnych pomiędzy jednostkami współdziałającymi, umożliwiającą ich skuteczne, efektywniejsze wspólne działania.

Zasadniczym celem przygotowań realizowanych w Wojskach Lądowych SZ RP było osiągnięcie interoperacyjności z siłami NATO w kilku zasadniczych płaszczyznach, a mianowicie:

- poznanie zasad prowadzenia działań bojowych (operacji);
- opanowanie procedur dowodzenia;
- dostosowanie się w szerokim tego słowa znaczeniu do systemu informacyjnego;
- „zsynchronizowanie” logistyki.

Wskazane cele były realizowane równolegle z niewymienianym wcześniej, dotyczącym kwestii opanowania języka angielskiego, który jest podstawą komunikowania się w NATO.

Niniejsza publikacja zawiera wybrane problemy dotyczące zagadnień z teorii prowadzenia działań taktycznych, które przedstawiają poglądy zbieżne z regulaminem ATP-35(B), ale zachowują w swoich treściach dotychczasowy dorobek polskiej myśli wojskowej. Przystudiowanie publikacji powinno wskazać oficerom kursów poddyplomowych, jakie zmiany dokonują się w teorii działań taktycznych, po wstąpieniu naszego kraju do NATO.

¹ Ang. interoperability - zdolność do współdziałania. Zdolność systemów, jednostek lub sił do zapewnienia oraz przyjęcia świadczeń innych i od innych systemów, jednostek lub sił w celu efektywnego wspólnego działania, *AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO* (angielsko-polski), MON, Biuro Wojskowej Służby Normalizacyjnej, Warszawa 1998, s. 171.

1. STRUKTURA I KATEGORIE TAKTYKI

Po wejściu naszych sił zbrojnych do struktur NATO, znaczący wpływ na rozwój taktyki wywierają poglądy dotyczące prowadzenia działań taktycznych obowiązujące w armiach członkowskich tego paktu. Przyjmuje się więc te ustalenia, które zapewniają osiągnięcie interoperacyjności. Jednocześnie dąży się do wykorzystywania naszego dorobku, czego dowodem jest wprowadzony w Akademii Obrony Narodowej *Regulamin działań wojsk lądowych*. Zmiany zachodzące w strukturze taktyki, czy też w treściach istniejących kategorii, bądź powstawanie nowych, korespondują ściśle ze zmianami zachodzącymi w sztuce operacyjnej. Muszą tu występować wzajemne relacje wynikające z potrzeby jednolitego rozumienia podejmowanych działań bojowych.

Współcześnie taktykę uznaje się jako część składową sztuki wojennej. Jest ona specjalnością obejmująca teorię i praktykę przygotowania oraz prowadzenia walki (operacji)² przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych.

Teoria taktyki to zespół tez i twierdzeń logicznie uporządkowanych i naukowo uzasadnionych. Teoria wyznacza zakres problemowy taktyki w ramach sztuki wojennej, określa efektywne, sprawdzone w praktyce zasady przygotowania i prowadzenia walki. Teoretyczne podstawy taktyki na przestrzeni dziejów stały się skarbnicą wielu użytecznych wskazań o uniwersalnym charakterze. W dobie współczesnej spośród nich wyodrębniamy:

- zasady walki;
- czynniki walki;
- klasyfikację działań taktycznych.

Praktyka taktyki są to, wynikające z teorii, wszelkie działania wojsk na szczeblach taktycznych. Obecnie wymienia się wojenną praktykę taktyki, która jest dla teorii najcenniejszym źródłem poznania oraz pokojową (szkoleniową) praktykę taktyki, podczas której weryfikowana jest efektywność i funkcjonalność opracowanych koncepcji teoretycznych.³

² W NATO termin operacja nie jest utożsamiany, jak w polskiej myśli wojskowej ze szczeblem prowadzącym działania. W armiach NATO termin operacja jest używany również na szczeblach taktycznych.

³ M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 20.

Przedmiotem zainteresowania naszych rozważań są przede wszystkim przeobrażenia zachodzące w taktyce wojsk lądowych ale obok niej funkcjonują taktyki innych rodzajów sił zbrojnych, a mianowicie taktyka sił powietrznych i taktyka marynarki wojennej. Działania taktyczne są sprzężone funkcjonalnie z taktyką wojsk lądowych. Z kolei taktyka wojsk lądowych składa się z taktyki ogólnej i taktyki rodzajów wojsk. Taktyka ogólna obejmuje teoretyczne podstawy taktyki, teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez ogólnowojskowe pododdziały, oddziały i związki taktyczne oraz koordynację działań taktycznych rodzajów wojsk.

W siłach zbrojnych RP wojska lądowe składają się z wojsk operacyjnych, wojsk obrony terytorialnej oraz jednostek i instytucji podporządkowanych Dowództwu Wojsk Lądowych. Natomiast podstawowym trzonem wojsk operacyjnych są związki taktyczne, oddziały i pododdziały zmechanizowane, pancerne, kawalerii pancernej, obrony wybrzeża, piechoty zmotoryzowanej i piechoty górskiej. Możemy więc w tym miejscu stwierdzić, że domeną taktyki wojsk lądowych jest teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne różnych rodzajów wojsk działających w składzie wojsk lądowych.

Wojska operacyjne składają się z następujących rodzajów wojsk:

- wojska zmechanizowane i pancerne;
- wojska aeromobilne;
- wojska raketowe i artyleria;
- wojska obrony przeciwlotniczej;
- wojska inżynieryjne;
- wojska łączności;
- wojska obrony przeciwchemicznej.

Teorią i praktyką przygotowania i prowadzenia walki przez specjalistyczne (typowe) pododdziały, oddziały i związki taktyczne wyżej wymienionych rodzajów wojsk zajmuje się taktyka rodzajów wojsk. W takim ujęciu w wojskach lądowych wyróżnia się obecnie taktykę wojsk: zmechanizowanych i pancernych, aeromobilnych, raketowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, inżynieryjnych, łączności oraz obrony przeciwchemicznej. Warto w tym miejscu zauważyć, że w ramach taktyki rodzajów wojsk po raz pierwszy pojawiło się pojęcie taktyki wojsk aeromobilnych. Jest to spowodowane z jednej strony potrzebą dostosowania się do wymogów NATO (od chwili powstania NATO ten rodzaj działań był wielokrotnie stosowany z powodzeniem przez wojska uczestniczące

w różnorodnych misjach), a z drugiej strony wynikiem dynamicznego rozwoju tych wojsk w naszym kraju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że znaczenie działań w wymiarze powietrzno-lądowym nieustannie rośnie.

Przejdźmy do charakterystyki zasadniczych kategorii taktyki. Podstawową kategorią taktyki jest walka. Termin ten w ogólnym ujęciu oznacza działanie mające na celu uzyskanie, przeprowadzenie czegoś albo opieranie, sprzeciwianie się komuś lub czemuś⁴. W interpretacji wojskowej walka to zorganizowane, skupione w czasie i przestrzeni, zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron w skali taktycznej.⁵

W zależności od zaangażowanych sił i środków oraz środowiska walka może być toczona na lądzie, w powietrzu, na morzu. Wprowadzone na wyposażenie do ogólnowojskowych związków taktycznych śmigłowce o różnorodnym przeznaczeniu pozwalają tym związkom na prowadzenie walki powietrzno-lądowej. Rozwój techniki wykorzystującej fale elektromagnetyczne zaowocował powstaniem walki elektronicznej, ulega doskonaleniu walka psychologiczna i partyzancka.

Bardzo często termin walka jest używany zamiennie z pojęciem działania bojowe. Obecnie definiuje się je następująco: to uderzenia na wojska przeciwnika bądź odparcie jego uderzeń. Ich rezultatem jest doprowadzenie do rozbicia (obezwładnienia) wojsk przeciwnika oraz opanowanie określonego rejonu lub utrzymanie własnego.⁶

Działania taktyczne - to pojęcie ma stosunkowo krótką, w porównaniu do walki, historię. Ostateczną jego wersję znajdziemy w *Regulaminie działań wojsk lądowych*. Przedstawienie typologii działań taktycznych dokonane zostanie w dalszej części materiału.

⁴ *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 1001.

⁵ *Regulamin działań wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1999, s. 13.

⁶ Tamże, s. 262.

2. KLASYFIKACJA DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH

W nowym regulaminie działania taktyczne zdefiniowano jako wszelkie działania pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.⁷ Z kolei treść pojęcia „wszelkie działania”, w ujęciu wojskowym, obejmuje: walki (boje), przemieszczanie i rozmieszczanie wojsk wykonywane przez wojska. W każdej sytuacji działania te są prowadzone z zamiarem osiągnięcia celów taktycznych. Decydującą rangę w działaniach taktycznych ma walka, aby jednak do niej doszło, trzeba uprzednio przemieścić wojska, odtworzyć ich zdolność bojową w rejonach rozmieszczenia.

W przedstawianej w regulaminie klasyfikacji znalazły się jakościowo nowe działania, związane z wykorzystaniem wojsk operacyjnych w misjach pokojowych. Chodzi tu o działania pokojowe. Posiadamy już spore doświadczenia w tym względzie, ale teoretyczne zasady są dopiero tworzone.

W taki oto sposób, działania taktyczne można podzielić na rozstrzygające, pomocnicze i pokojowe⁸. Sądzić należy, że termin „działania rozstrzygające” oddaje istotę opisywanego zjawiska, jakim jest każde starcie przeciwstawnych stron na polu walki. Wynik starcia to inaczej jego rozstrzygnięcie, jedna ze stron odnosi sukces, a druga ponosi porażkę. Wydaje się, że po tym krótkim wyjaśnieniu można przyjąć tezę, że termin „działania rozstrzygające”, można utożsamiać z terminem „walka”.

Dotychczas za podstawowe rodzaje walki uważano obronę i natarcie. Obecnie przyjmuje się, że obok wymienionych winny znaleźć się też działania opóźniające, które wcześniej były wkomponowane w obronę. Na włączenie do podstawowych rodzajów walki działań opóźniających, z jednej strony wpłynął lansowany w polskiej doktrynie obronnej prawdopodobny scenariusz rozpoczęcia wojny, z drugiej zaś poglądy na klasyfikację, przyjmowaną w NATO. Do rodzajów walki zaliczamy również: działania desantowo-szturmowe, działania specjalne, wycofanie i działania nieregularne. Nie jest wykluczone, że w przyszłości mogą pojawić się nowe rodzaje walki, w związku z dynamicznym rozwojem działań powietrzno-lądowych, bądź wprowadzeniem nowych środków walki.

⁷ Tamże, s. 12.

⁸ Patrz zał. 2.

3. ZASADY WALKI W ASPEKTCIE TEORETYCZNYM I PRAKTYCZNYM

Na przestrzeni dziejów zbrojnymi działaniami wojennymi rządziły obiektywne prawa, które wraz z rozwojem nauki o wojnie przybrały formę reguł i zasad postępowania, określanych współcześnie mianem zasad sztuki wojennej. Zasady sztuki wojennej to historycznie ukształtowane reguły przygotowania i prowadzenia zbrojnych działań wojennych, stanowiące kanwę działania dowództw i wojsk w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej. W zależności od szczebla działań można mówić o taktycznych, operacyjnych lub strategicznych aspektach zasad sztuki wojennej. Treścią naszych rozważań będą zasady walki. Niezaprzeczalnie w każdej sytuacji ich stosowanie jest warunkiem uzyskania, utrzymania i wykorzystania przewagi nad przeciwnikiem, aby z jak najmniejszymi stratami osiągnąć cel walki (operacji) możliwie w najkrótszym czasie. Mogą one jednak wzajemnie się wykluczać i nie należy stosować ich wszystkich jednocześnie. Pierwsze zasady walki rodziły się w wyniku obserwacji i prób naśladowania tego, co raz przyniosło zwycięstwo. Na przestrzeni dziejów ludzkości zasady walki zmieniały się, doskonaliły, stawały się uogólnieniem doświadczeń wojennych. We wprowadzanym do użytku *Regulaminie działań wojsk lądowych* nie wyodrębniono osobnego rozdziału poświęconego tej tematyce, jednakże kanony postępowania w walce przewijają się w treściach tego wydawnictwa. W działaniach taktycznych wojsk lądowych w dalszym ciągu niebagatelny wpływ na uzyskanie przez nie sukcesu będzie miało stosowanie przez nie następujących zasad: celowości działania, aktywności, manewrowości, zaskoczenia, ekonomii sił i zasady zachowania zdolności bojowej. Zajmijmy się zatem scharakteryzowaniem każdej z nich.

3.1. Celowość działania

Zastanówmy się zatem nad znaczeniem zasady celowości działania w procesie organizowania i kierowania walką, ukazaniem jej genezy i relacjami z innymi kanonami postępowania.

Różnorodność definicji celowości działania utrudnia jednolitą interpretację tej zasady. Cel i celowość często utożsamia się jako jedno pojęcie. Czy tak jest w istocie? Czy definicje celowości ukazują jej sedno? Zasada celowości kształtowała się od tysięcy lat występując często pod różnymi nazwami. Wielu wojskowych próbowało ustalić, kiedy użyto po raz pierwszy pojęcia celowości działania jako zasady walki? Na obecną chwilę w wielu armiach jest ona różnie eksponowana. Przedstawianie związku z innymi zasadami i czynnikami walki stwarza poważne problemy ze względu na brak opinii teoretyków wojskowych. Poza pracą prof. K. Nożki *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polski* nie ma po prostu opracowań poruszających powyższy temat. Dlatego też zostały tu zaprezentowane własne przemyślenia i opinie, stąd materiał ten trzeba traktować jako kanwę do dalszych studiów.

Ujęcie celowości działania w formie ściśle określonych parametrów liczbowych jest niezwykle trudne. Potrzebne jest dokonanie analizy elementów składowych tej zasady oraz określenie ich wpływu na wynik walki.

Zasada walki to ogólnie sformułowana – na podstawie doświadczeń historycznych lub badań naukowych – norma, zalecenie lub wskazówka dotycząca jej organizowania i prowadzenia.⁹ Zasada celowości działania jest jedną z norm postępowania uznawaną w polskiej sztuce wojennej. Istnieje kilka wersji jej definicji, skorzystajmy z określenia pojęcia zawartego w *Słowniku języka polskiego*, gdzie celowość – odpowiedniość środków do celów; przydatność do założonego celu, do jakichś potrzeb, świadome zmierzanie do celu, celowość postępowania.¹⁰

Leksykon wiedzy wojskowej definiuje celowość działania następująco: *cel i celowość działania jako zgodność celu z faktycznymi możliwościami i wyborem najbardziej skutecznych form i sposobów działania oraz zdecydowane dążenie do jego zrealizowania.*¹¹ Sformułowanie powyższe zaznacza konieczność skutecznego działania oraz potrzebę rozważenia możliwości osiągnięcia celu.

Nieco inaczej ujmował zasadę celowości działania projekt *Regulaminu działań taktycznych wojsk lądowych* prezentowany przez Akademię Obrony Narodowej w 1992r. Znajdziemy tam sformułowanie o konieczności *umiejętnego określania celów i zadań stosownie do potrzeb i możliwości wojsk oraz działań*

⁹ *Taktyka ogólna*, ASG WP, Warszawa 1988, s. 36.

¹⁰ *Słownik języka polskiego*, t. I, PAN, Warszawa 1978, s. 237.

¹¹ *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979, s. 61.

ności zmierzającej do osiągnięcia zamierzonego (zaplanowanego) celu.¹² Definicja eksponuje w swej treści zarówno proces działania jak i warunek osiągnięcia celu czyli możliwości wojsk. Sugeruje ona również, że celowość jest umiejętnym określeniem celów i zadań. Sformułowanie powyższe zmienia jednak sens w stosunku do określenia celowości zawartego w *Słowniku języka polskiego*.

Z kolei projekt *Regulaminu działań taktycznych wojsk lądowych* przedstawiany przez GZSB WP podaje, że celowość wyraża się w zamierzonym i uzasadnionym działaniu prowadzącym do określonych efektów walki. *Obliguje określenie celów i zadań stosownie do potrzeb i możliwości pododdziałów oraz dążenie do osiągnięcia założonego celu. Wymaga również właściwego określenia sił i środków przeznaczonych do wykonania zadań oraz umiejętnego dostosowania ich do warunków, w jakich cel ma być osiągnięty.* Definicja ta trafnie ujmuje zamierzone działania jako drogę prowadzącą do osiągnięcia celu walki, a także konieczność właściwego określenia sił i środków. Wątpliwości budzi jedynie wyrażenie *Obliguje określenie celów i zadań stosownie do potrzeb...* oraz rozbudowana, wielozdaniowa forma definicji. Sprawiają one, że trudno odszukać w niej samą istotę celowości.

W podręczniku *Działania taktyczne...* z 1995 r. zawarto definicję o brzmieniu: *Celowość działania to zasada nakazująca określanie celów i zadań stosownie do potrzeb i możliwości wojsk oraz w zgodzie z celem i zamiarem działań szczebla nadrzędnego.*¹³ W takim ujęciu jest rozumiana istota tej zasady współcześnie.

Amerykańska interpretacja definicji celowości brzmi: *Wszelkie działania wojskowe muszą być skierowane na ściśle określony, mający decydujące znaczenie i osiągalny cel ... Cele taktyczne wybiera się na podstawie analizy całościowego zadania danego dowództwa, jak również oceny będących w dyspozycji sił i środków oraz sytuacji na polu walki.*¹⁴ Zauważyć należy wyraźne rozróżnienie między celem a zadaniem, a ponadto wynikanie celów niższego szczebla z celu (zadania) całościowego.

Warto zauważyć, że przytaczane wyżej definicje posiadają wspólne treści. Łączy je zgodność co do określenia celu walki, samego działania oraz możliwości bojowych wojsk a także sytuacji (warunków). Natomiast różnice między nimi polegają na akcentowaniu odmiennych elementów definicji, jak działanie lub

¹² *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych*, projekt, AON, Warszawa 1992, s. 8.

¹³ *Działania taktyczne wojsk lądowych*, AON Warszawa 1995, s. 25.

¹⁴ K.H. Golla, *Amerykańskie zasady prowadzenia wojny*, WPZ 1985 nr 1, s. 6.

cel walki. Wydaje się, że zasadę celowości można określić w następujących słowach: *Celowość działania to świadome zmierzanie do osiągnięcia celu (efektu) walki w założonym przedziale czasu i przestrzeni, przy odpowiednim wykorzystaniu sił i środków*. Stwierdzenie powyższe opiera się w zasadniczej treści na pojęciach celowości zawartych w wydawnictwach encyklopedycznych.

Istotą zasady celowości działania jest działanie (postępowanie) zorganizowane. Charakteryzuje się ono zachowaniem kolejności etapów realizacji czynności i konsekwentnym zastosowaniem się do norm wykonania każdego z nich. Pierwszy etap polega na uświadomieniu sobie celów walki, ocenie sytuacji i jej wpływu na realizację celu, dokonaniu czynności planistycznych, przygotowaniu sił i środków uznanych za niezbędne do walki, postawieniu zadań, kontroli przygotowania do walki. W etapie drugim następuje realizacja celu poprzez walkę. Etap trzeci polega na wyciągnięciu wniosków z przebiegu procesu przygotowania oraz walki, odtworzeniu zdolności bojowej i przygotowaniu się do przyjęcia kolejnego zadania. Cały cykl działania jest ukierunkowany na realizację celu walki.

Znaczenie celowości działania polega na uświadomieniu organizatorom walki (dowódcom, sztabom) konieczności działania zorganizowanego, które ma doprowadzić do realizacji celu. Próbując określić cel działania należy zastanowić się nad następującymi problemami:

- a. Czy zamierzone działanie przyspieszy i doprowadzi do osiągnięcia celu?
- b. Jaki będzie koszt walki (straty i zyski)?
- c. Czy posiadane siły i środki zapewniają osiągnięcie celu?
- d. Jaki wpływ na przebieg walki może mieć obecna i przewidywana sytuacja operacyjno-taktyczna?
- e. Jakie inne czynniki mogą wpływać na realizację celu?

Ocena sytuacji jest punktem wyjściowym. Mogą zachodzić dwie skrajności: przecenianie sił własnych i niedoceniające przeciwnika lub odwrotnie. W pierwszym przypadku wojska otrzymają zadania, których nie będą mogły wykonać. W drugim przypadku włożą one nadmierny wysiłek w stosunku do osiągniętych efektów walki.

Nieprzestrzeganie zasady celowości działania prowadzi do chaosu organizacyjnego i niewłaściwego użycia sił i środków, co w konsekwencji przynosi niepowodzenie działań i duże straty. Stosowanie powyższej zasady umożliwi harmonijne przygotowanie i prowadzenie walki oraz racjonalne wykorzystanie potencjalnych możliwości wojsk.

Celowość działania powiązana jest z pozostałymi zasadami walki poprzez to, że wszystkie służą osiągnięciu jednego (głównego) celu. Istotą celowości jest świadome działanie zorganizowane, charakteryzujące się planowością. Ogólny cel walki osiąga się dzięki realizacji zaplanowanych celów częściowych w zakresie zdolności bojowej, aktywności i działań, zaskoczenia, itd. Stąd – jak widać – wynika zależność celowości od pozostałych zasad. Jednocześnie przestrzeganie każdej z nich związane jest ze stosowaniem celowości działania, ponieważ pozostałe zasady stosuje się w sposób zorganizowany, planując cele częściowe, sposób postępowania oraz racjonalne (ekonomiczne) użycie sił i środków. Rezygnacja lub zakłócenia w korzystaniu z którejkolwiek z zasad, powodują problemy w stosowaniu innej, np. niewykonanie manewru uniemożliwi uzyskanie zaskoczenia.

3.2. Aktywność

Jednym z czynników decydujących o powodzeniu w walce przy zachowaniu równych szans jest aktywność. Jej wpływ na zwycięstwo nie jest kwestionowany ale powszechnie uznawany.

Istota tej zasady w aspekcie praktycznym wyraża się w stałym dążeniu do całkowitego rozbitcia przeciwnika, narzucenia mu swojej woli oraz konsekwentnym dążeniu do osiągnięcia celu walki.¹⁵

Sam termin aktywność pochodzi z języka łacińskiego od słowa *activus*, znaczy czynny, praktyczny. Aktywność należy utożsamiać ze skłonnością do intensywnego działania, podejmowania inicjatywy i czynnego udziału w danym przedsięwzięciu. Uniwersalny charakter i duży obszar aktywnego oddziaływania, cechującego każde sprawne działanie powoduje, że zostało ono przyjęte za regułę postępowania w działaniach bojowych.

Aktywność działań bojowych stymuluje z jednej strony możliwości nowych środków walki, z drugiej umożliwia ich zastosowanie. Uznając bezsporny wpływ aktywności na powodzenie toczonych działań należałoby sprecyzować jakie czynniki determinują skuteczne stosowanie tej zasady na współczesnym polu

¹⁵ Z. Ścibiorek, *Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej i taktyki*, wykład, Warszawa 1991, s. 16.

walki. Wydaje się, że do tego aby prowadzić aktywne działania bojowe potrzebne jest:

- posiadanie, utrzymanie lub dążenie do zdobycia inicjatywy;
- przewidywanie rozwoju sytuacji (wyobraźnia taktyczna) i wyprzedzanie poczynań przeciwnika;
- ciągłe śledzenie sytuacji operacyjno-taktycznej;
- podejmowanie nieszablonowych decyzji;
- prowadzenie działań w sposób zaskakujący i trudny do przewidzenia;
- istnienie możliwości lub tworzenie warunków do wykonania manewru;
- elastyczne korygowanie walki odpowiednio do zmieniającej się sytuacji.

Te oraz nie wymienione determinanty, np. dotyczące postępowania dowódców i żołnierzy (energiczność, przedsiębiorczość, odwaga, ofensywność) składają się na możliwości prowadzenia aktywnych działań bojowych.

Nie wymaga specjalnego uzasadnienia twierdzenie, że natarcie jest oparte na aktywności. Nacierający bowiem ma inicjatywę i nieustannie narzuca swą wolę przeciwnikowi i przy umiejętnym wykorzystaniu czynników walki zbrojnej może osiągnąć rozstrzygnięcie. I może właśnie dlatego wielu teoretyków wojskowych uznawało natarcie za główny i zasadniczy rodzaj działań bojowych.

Posiadając inicjatywę, nacierający zawczasu i według swojej woli tworzy zgrupowanie sił i środków i wszechstronnie przygotowuje warunki, które mają mu zapewnić zwycięstwo. Ma możliwość wyboru miejsca, kierunku, czasu i sposobu wykonania uderzenia. Uchwycenie i utrzymanie inicjatywy pozwala na narzucenie przeciwnikowi walki na tych kierunkach i w tych rejonach, które są dogodne dla nacierającego. Duże możliwości w wyborze kierunków, czasu oraz siły uderzeń, pozwalają nacierającemu na stosowanie aktywnych form manewru, rozcięcie zgrupowania przeciwnika na najkrótszym kierunku, oskrzydlenie, obejście, a w następstwie okrążenie jego sił lub rozwinięcie pościgu.

Aktywność w natarciu powoduje, że broniący się jest ograniczony w wyborze form i sposobów działania. Dlatego też wydaje się celowym w tym miejscu udzielenie odpowiedzi na pytanie – czy zasada aktywności znajduje zastosowanie w obronie?

Powszechnie uważało się obronę jako działania pasywne, wymuszone i statyczne, dlatego też dominowały poglądy przypisujące aktywność tylko natarciu. Jednak przejście do obrony nie oznacza całkowitego wyrzeczenia się aktywności, tylko należy w tym miejscu stwierdzić, że jej przejawy będą występowały w mniejszym zakresie niż w natarciu.

Jeżeli, z reguły, słabszy obrońca ma odeprzeć, zatrzymać, związać zgrupowanie przeciwnika kilkakrotnie silniejsze, to jego działanie nie może być bierne. Aktywność obrony wobec powyższego jest wraz z jej trwałością podstawowym warunkiem jej skuteczności. Często utożsamia się ją tylko z wykonywaniem kontrataków, co nie jest słuszne. Kontrataki są, niezaprzeczalnie, największym przejawem aktywności, ale nie tylko. Poza nimi aktywność w obronie uzyskuje się poprzez:

- wykorzystanie możliwości ogniowych i waloru ruchliwości współczesnych wojsk zmechanizowanych i pancernych, co daje przesłanki do oddziaływania na przeciwnika w całym pasie obrony;

- dezorganizację, względnie zakłócenie przygotowań i samego prowadzenia natarcia dzięki rażeniu zgrupowania przeciwnika już na dalekich podejściach;

- wielowariantowe użycie odwodów;

- stworzenie drugiego frontu walki na tyłach nacierających wojsk;

- zapewnienie skutecznej obrony przed ogniem artylerii i broni precyzyjnej np. przez rotacyjną zmianę rejonów przez elementy ugrupowania bojowego, skuteczne maskowanie i mylenie;

- uprzedzanie w zadawaniu uderzeń, a nie tylko ich odpieranie i uchylanie się przed nimi.

Po takim przedstawieniu znaczenia i roli aktywności we współczesnej obronie można zaryzykować twierdzenie, że osiągnie ona cel tylko wtedy, gdy będziemy umiejętnie łączyć zdecydowany opór i uporczywość z aktywnymi działaniami, gdy aktywność będzie warunkowała trwałość obrony.

Omawiana zasada, aby stała się przydatna we wszystkich rodzajach walki wymaga prowadzenia manewrowych, czynnych i śmiałych działań. Łączy się ona także z zasadą zaskoczenia, która zakłada zazwyczaj aktywne działania, a także z zasadą zachowania zdolności bojowej i innymi zasadami sztuki wojennej. Szczególnie ściśle związana jest z zasadą manewrowości (manewru).

Podsumowując znaczenie tej zasady można przyjąć, że powodzenie w walce osiąga ta strona, która przy zachowaniu równych szans działa bardziej aktywnie, zdecydowanie i posiada inicjatywę.

3.3. Manewr

Spróbujmy przeanalizować kolejną z zasad sztuki wojennej, jaką jest manewrowość (manewr). W aspekcie praktycznym (jako czynność, zorganizowany, celowy ruch wojsk) manewr towarzyszył zawsze zmaganiom bojowym, a jego celem było zapewnienie własnym wojskom warunków do skutecznego działania oraz postawienia przeciwnika w niedogodnej sytuacji.

Istnieją różne definicje manewru. Jedną z bardziej interesujących jest definicja F. Skibińskiego wg której *...manewrem jest każdy celowy, zorganizowany ruch (przesunięcie) sił i środków, zmierzający do stworzenia najlepszej sytuacji w stosunku do nieprzyjaciela i stanowi integralny przejaw każdego starcia zbrojnego, zarówno w skali strategicznej, jak i operacyjnej i taktycznej.*¹⁶

Jednym z głównych czynników manewru była zawsze mobilność (ruchliwość) wojsk, którą określamy jako zdolność do szybkiej i sprawnej zmiany położenia w określonych warunkach. Wysoka ruchliwość wojsk zapewnia skuteczne wykorzystanie środków walki i elastyczne działanie bojowe, a jednocześnie umożliwia uprzedzenie przeciwnika w wykonywaniu przez niego manewru.¹⁷ Można stąd wysnuć wniosek, że wraz z postępem techniki oraz stanu wyposażenia wojsk, rola manewru systematycznie wzrasta.

Manewr pojawił się w sztuce wojennej już w czasach starożytnych. Uważa się, że jest równie stary jak sama walka zbrojna. Wykonywany był przede wszystkim w celu:

- dezorganizacji poczynań przeciwnika przez ruchy własnych wojsk obliczone na rozproszenie jego uwagi;
- przełamania zwartego szyku przeciwnika, co dawało możliwość wyjścia na skrzydła i tyły;
- przenoszenia wysiłków na inne kierunki;
- wykonania zaskakującego uderzenia;
- zagrożenia liniom komunikacyjnym przeciwnika.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się i rozwój sztuki manewru miał ciągły rozwój środków walki (broń palna, artyleria, lotnictwo, broń jądrowa, broń precyzyjnego rażenia), które powodowały zmiany ilościowe i jakościowe w formach, zakresie i samej istocie manewru.

¹⁶ F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1990, s. 268 i dalej.

¹⁷ *Mala encyklopedia wojskowa*, t. II, Warszawa 1971, s. 256.

W XVII, XVIII wieku na zachodzie Europy uważano, że manewr jest podstawową przesłanką zwycięstwa, przez jego stosowanie można zająć komunikację przeciwnika i tym samym wygrać bitwę. Zastosowanie teorii głoszącej priorytet manewru nad działaniami bojowymi w praktyce nie zdało egzaminu, bowiem samo manewrowanie wojskami nie mogło doprowadzić do zniszczenia armii nieprzyjaciela. Pod koniec XVIII wieku manewr traktowany jako cel sam w sobie, zaczęto uważać za środek umożliwiający uszykowanie wojsk do rozstrzygającej bitwy, czego przykładem są bitwy toczone przez Napoleona. W pierwszej połowie XIX wieku dalszy rozwój manewru został wstrzymany, nastąpił swego rodzaju bezruch wojen spowodowany faktem wprowadzenia na uzbrojenie karabinu maszynowego oraz doskonalenie artylerii – środków zdolnych bardzo skutecznie odparować uderzenia i paraliżować ruch wojsk.

Renesans manewru nastąpił w okresie II wojny światowej. Stosowany był na strategicznym, operacyjnym i taktycznym szczeblu dowodzenia przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych.

Obecnie koncepcje współczesnych i prognozowanych działań dobitnie wskazują na rosnącą rolę manewru. Wielki rozmach przestrzenny działań bojowych, nie tylko w wymiarze lądowym, to dzisiaj główna siła napędowa do preferowania manewru.

Współcześnie wyróżnia się manewr oddziałami i pododdziałami, uderzeniami jądrowymi i ogniem broni konwencjonalnej. Do zasadniczych rodzajów manewru wojskami zalicza się: oskrzydlenie, obejście i wycofanie.

Wielu teoretyków wojskowych uważa, że w zależności od kierunku wykonania manewru w stosunku do usytuowania przeciwnika można mówić o manewrze czołowym, skrzydłowym i odwrotowym. Manewr czołowy to skierowanie uderzenia wojsk zazwyczaj na siły główne przeciwnika, prostopadle do jego frontu. Stosowany jest w celu dokonania wyłomu w ugrupowaniu lub jego rozcięcia, gdy nie ma warunków do zastosowania innych form manewru.

Uznanie za manewr „uderzenia czołowego” nadal budzi wiele wątpliwości, ponieważ nie mieści się w idei manewru. Manewr skrzydłowy polega na uderzeniu w skrzydło (lub skrzydła) i tyły przeciwnika, przyjmuje on formę oskrzydlenia lub obejścia. Oskrzydlenie jest w stosunku do obejścia manewrem płytszym, o mniejszym rozmachu przestrzennym. Celem oskrzydlenia jest stworzenie zagrożenia na skrzydle (lub skrzydłach) ugrupowania, bądź wykonanie uderzeń. Cel ten może być zrealizowany przez jednostronny lub dwustronny manewr oskrzydający. Istotą tej formy manewru jest jej oparcie na ogniowym

i taktycznym współdziałaniu wojsk wykonujących ten manewr z nacierającymi od czoła. Obejście polega na wykonaniu uderzenia na głębokie tyły i skrzydła określonego zgrupowania przeciwnika. Uważa się powszechnie, że obejście odbywa się w taktycznym współdziałaniu z wojskami nacierającymi od czoła, jest natomiast pozbawione wsparcia ogniowego.

Zarówno oskrzydlenie i obejście może być jedno- lub dwustronne. We współczesnych warunkach różnica między oskrzydleniem a obejściem jest coraz mniejsza i będzie maleć. We wspomnianych formach manewru znacznie zwiększa się udział wojsk aeromobilnych.

Manewr odwrotowy traktowany jako ruch z kierunku frontu do tyłu był stosowany w warunkach niesprzyjającego położenia, w celu uchylecia się przed uderzeniem przeważających sił przeciwnika i zachowania własnych. W manewrze odwrotowym w sposób zamierzony wycofywano siły główne, chroniąc je przed zniszczeniem przez prowadzenie działań opóźniających.

Najnowsze poglądy uogólnione we wprowadzanym regulaminie przedstawiają nam manewr taktyczny¹⁸, jako nieodłączny czynnik walki. Należy go postrzegać w aspekcie teoretycznym jako zasadę, którą trzeba stosować podczas walki w celu osiągnięcia powodzenia. Z kolei w aspekcie praktycznym manewr jest jedną z części składowych walki i w takim ujęciu jego istota polega na zorganizowanym ruchu sił i środków, prowadzonym z określonym celem. Manewr zapewnia elastyczność działania, to znaczy możliwość przenoszenia w czasie i przestrzeni punktu ciężkości.

Formami manewru taktycznego są: uderzenie czołowe, pokonanie, oskrzydlenie, obejście, przenikanie, manewr mylący, demonstracja i odejście.

1. Uderzenie czołowe jest to działanie skierowane przeciwko wojskom na przedniej linii obrony przeciwnika. Może ono być stosowane do rozbicia jego obrony w czołowych punktach oporu lub do ich okrążenia. Często poprzedza go pokonanie lub oskrzydlenie.

2. Pokonanie polega na szybkim i zdecydowanym ruchu wojsk w celu rozcięcia zgrupowań przeciwnika i wyjścia na jego tyły.

3. Oskrzydlenie jest to manewr, w którym główne siły atakujące obchodzą elementy ugrupowania obronnego przeciwnika w celu zdobycia obiektów na jego tyłach. Oskrzydlenie może być jedno - lub dwustronne oraz pionowe - po-

¹⁸ To użycie wojsk w walce poprzez ruch w kombinacji z ogniem lub możliwościami ogniowymi w celu osiągnięcia przewagi nad przeciwnikiem, patrz *Regulamin działań wojsk lądowych...*, s. 267.

nad pozycjami obronnymi przeciwnika. Rezultatem tego manewru jest rozbitcie albo zdobycie ważnych obiektów na tyłach przeciwnika. Niekiedy zastosowanie oskrzydlenia może wprowadzić w błąd przeciwnika, co do umiejscowienia własnego punktu ciężkości.

4. Obejście jest to manewr, w którym nacierające wojska obchodzą przeciwnika na lądzie lub w wymiarze powietrznym (ponad jego pozycjami obronnymi), unikając kontaktu ogniowego. Celem tego manewru jest zdobycie obiektów na tyłach przeciwnika, zmuszając go do ich opuszczenia.

5. Przenikanie jest formą manewru, w którym wojska wchodzą małymi zgrupowaniami w ugrupowanie obronne przeciwnika. Może być stosowane do opanowania słabo bronionych obiektów w celu zdobycia kluczowego terenu lub zakłócenia działań w obszarze tyłowym przeciwnika. Przenikanie stosuje się zwykle w połączeniu z innymi formami manewru.

6. Manewr mylący ma na celu zakłócenie zorganizowanego działania sił przeciwnika w obronie. Musi być on wystarczająco wiarygodny, by wywołać pożądaną reakcję. Jest on najbardziej skuteczny, gdy pokrywa się z ocenami przeciwnika.

7. Demonstracja jest manewrem odciągającym uwagę przeciwnika bez podejmowania walki. Siły prowadzące działania demonstracyjne stosują ogień, przemieszczanie, dym, środki walki elektronicznej i urządzenia łączności wykorzystywane do pozorowania walki.

8. Odejście jest to opuszczanie zajmowanych rejonów, pozycji (linii). Manewr ten wykonywany jest w celu wyprowadzenia wojsk spod uderzeń przeważających sił przeciwnika, zajęcia bardziej dogodnego położenia do przyszłych aktywnych działań, zyskania czasu do stworzenia punktu ciężkości na innym obszarze.¹⁹

Każdy manewr, aby osiągnąć swój cel, musi być wszechstronnie przygotowany i pod każdym względem zabezpieczony. Realizacja manewru w poważnym stopniu zależy od sprawności systemu dowodzenia oraz umiejętności organizatorskich dowódców wszystkich szczebli dowodzenia.

Konieczność manewrowania dyktuje jedna z reguł, która twierdzi, że dla osiągnięcia zwycięstwa nie trzeba i nie można wszędzie być jednakowo silnym, lecz należy dążyć do skupienia niezbędnych sił w obranym przez siebie czasie i miejscu.

¹⁹ *Regulamin działań wojsk lądowych...*, s. 14.

3.4. Zaskoczenie

Zaskoczenie, to zjawisko powszechnie spotykane na co dzień. W potocznym języku spotyka się sformułowania typu: „zaskoczyłem go”, „jestem zaskoczony”, „nie spodziewałem się”, itp. W *Słowniku języka polskiego* z 1981r. znajdziemy wyjaśnienie dwóch pojęć: „zaskoczenie” (od zaskoczyć) to nic innego jak działanie, uderzenie niespodziewane, znienacka albo coś zaskakującego, będącego niespodzianką. „Zaskoczyć” to tyle, co napaść niespodziewanie na nieprzygotowanego do obrony.²⁰

Zaskoczenie to jedna z najstarszych i najczęściej stosowanych zasad sztuki wojennej. W powiązaniu z manewrem i ekonomią sił była przesłanką do uzyskiwania powodzenia przez stronę stosującą ją w starciu. Więż zaskoczenia ze wspomnianymi zasadami można zobrazować następująco – rezultatem manewru winno być zajęcie korzystniejszego w stosunku do przeciwnika położenia, czyli zaskakującego go, umożliwiającego uzyskanie przewagi względnej.

W ujęciu wojskowym, w odniesieniu do działań wojsk, twierdzi się, że zaskoczenie jest czynnikiem rozstrzygającym na wojnie.²¹ Współcześnie jego istotą jest dążenie do gwałtownego, niespodziewanego przeciwstawienia przeciwnikowi tak znacznego potencjału sił i środków walki w tym miejscu, gdzie on się tego nie spodziewa. Inaczej ujmując problem, można przyjąć tezę, że drogą do uzyskania zaskoczenia będzie wprowadzanie (przez różnorodne działania) przeciwnika w błąd, z jednoczesnym zachowaniem odporności na jego przeciwdziałania. Powszechnie przyjmuje się, że celem zaskoczenia jest dezorganizowanie systemu walki przeciwnika, pozbawianie go siły uderzeniowej lub możliwości stawiania zorganizowanego oporu.

Podstawowym warunkiem uzyskania zaskoczenia jest przyjęcie niekonwencjonalnej (nieszablonowej) decyzji o użyciu wojsk. Można w tym miejscu zadać sobie pytanie, jak unikać schematyzmu, jeśli związek taktyczny (oddział) prowadzi działania taktyczne w określonym pasie, czy rejonie? Być może receptą będzie nowa filozofia dowodzenia przez cele, której istotą jest pozostawienie swobody wykonawcom. W ten sposób zostaje wyzwolona inicjatywa dowódców na niższych szczeblach dowodzenia. Kwestię nieszablonowości w zakresie przyjmowanych decyzji można zinterpretować następująco – każda decyzja

²⁰ *Słownik języka polskiego*, t. III, R – Z, Warszawa 1981, s. 958.

²¹ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 242.

wcielona w życie po raz pierwszy będzie nowatorska, ale powtarzana kilkakrotnie stanie się szablonem.

Przeprowadzona analiza opracowań teoretycznych oraz przebiegu konfliktów o różnym rozmachu z kilkunastu ostatnich lat pozwala wysnuć przypuszczenie, że zaskoczenie można uzyskać przez:

- utrzymywanie w tajemnicy zamiaru walki i przygotowania do niej;
- rozpoczęcie działań w niespodziewanym czasie, kierunku, rejonie i nieoczekiwanymi (dla przeciwnika) siłami;
- zastosowanie nowych sposobów oraz środków walki;
- szybkość wykonywanego manewru;
- przeciwdziałanie rozpoznaniu prowadzonemu przez przeciwnika (szeroko rozumiane maskowanie);
- maksymalne wykorzystanie walorów terenu.

Powyższe rozważania można zakończyć uogólnieniem, że zaskoczenie we współcześnie prowadzonych działaniach taktycznych osiąga się przez nieszablonowość, szybkość działania, zachowanie tajemnicy i mylenie przeciwnika.

Przejdźmy obecnie do kwestii dotyczącej wykorzystywania zalet tej zasady w perspektywie przyszłego pola walki. Powszechnie wiadomo, że rozwój środków walki z jednej strony zwiększa zdolności wojsk w zakresie rażenia i ruchliwości, z drugiej zaś umożliwia skuteczniejsze śledzenie (rozpoznanie poczynąń) ewentualnego przeciwnika. Czy będzie zatem możliwe uzyskanie zaskoczenia w takich uwarunkowaniach? Relacje, jakie będą zachodzić między środkami walki, a środkami rozpoznania mogą zobligować dowódców do wykorzystywania w przyszłych starciach takich sposobów osiągania zaskoczenia, jak szybkość wykonywania zadań i stosowanie maskowania polegającego na dezinformacji.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że zaskoczenie będzie nadal odgrywać istotną rolę w działaniach taktycznych, a szczególnie w walce. Nie ma panaceum na jego uzyskanie, ale w każdej sytuacji trzeba starać się je osiągnąć i nie dać się zaskoczyć przeciwnikowi. Aby to było możliwe, zawsze trzeba mieć skuteczny system zdobywania wiadomości o przeciwniku i jednocześnie dysponować siłami i środkami zdolnymi do podjęcia działań w każdej sytuacji.

3.5. Ekonomia sił

Definicje omawiane w niniejszej części materiału, (zawarte zarówno w *Małej encyklopedii wojskowej*, MON, Warszawa 1967, t. 1, s. 368, jak również w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, s. 108) są o zbliżonym brzmieniu określając, że ekonomia sił polega ...*na umiejętnym wykorzystywaniu posiadanych sił i środków (wojsk, sprzętu bojowego, rezerw, odwodów i materiałowo-technicznego zaopatrzenia) w decydującym okresie walki (bitwy, operacji i wojny) dla wykonania najważniejszych zadań.* Jest to współczesne rozumienie treści tej zasady sztuki wojennej.

Okazuje się, że w przeszłości, jak i w jednostkowych przypadkach współcześnie dochodziło do błędów w opisie ekonomii sił. Z czego to wynikało? Otóż jak zauważa Sawkin źródła tego błędzenia ...*w jakimś stopniu należy szukać w lekceważącym traktowaniu semantyki i terminologii.*²²

W istocie wyraz „ekonomia” w XIX wieku miał szersze znaczenie niż dzisiaj. Używany był on do określenia zjawiska w rozumieniu dzisiejszym, lecz był także traktowany jako synonim zgodności części jakiegoś systemu oraz organizacji i rozsądnego wydatkowania czegokolwiek. Chodziło w tym znaczeniu o to, że „ekonomia” to optymalny, lecz bynajmniej niekoniecznie ograniczony nakład środków. Dlatego w przeszłości przez pojęcie zasady ekonomii sił rozumiano doskonałość ugrupowania w czasie i przestrzeni, w zależności od wagi poszczególnych zadań. Większość teoretyków uważała zasadę ekonomii sił jako szczegółową zasadę maskowania. Natomiast niektórzy współcześni teoretycy nadają słowu „ekonomia” tylko jego obecne znaczenie, przez pojęcie zasada ekonomii sił rozumieją rezerwowanie ich przeważającej części dla prowadzenia działań wojennych w następnych etapach wojny.

Na uwagę zasługuje definicja zawarta w opracowaniu encyklopedycznym pod redakcją mjr. Ottona Laskowskiego, a opublikowana w 1932 roku. Przytoczymy ją w całości: *Ekonomia sił – jest podstawową zasadą sztuki wojennej. Polega ona na umiejętnym gospodarowaniu siłami, nie zaś na ich oszczędzaniu; e.s. nazywamy całkowite i zgrane w czasie wprowadzenie sił do walki. Oszczędzanie, polegające na stworzeniu takich warunków, w których część sił nie weźmie udziału w decydującej rozgrywce, jest gorsze od niewłaściwego ich użycia, gdyż niewłaściwe użycie zmusi nieprzyjaciela do przeciwdziałania, a zatem od-*

²² W. Sawkin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1974, s. 223.

ciągnie część jego sił. Obok, pozostające beczynnie poza terenem walki, są nieprodukcyjnie stracone, gdyż w razie strategicznej przegranej w punkcie decydującym, nie zdołają z powodu ogólnego rozprężenia wynikającego w takich wypadkach, odegrać poważniejszej roli. Wszelkie działania wojenne, prowadzone wbrew zasadzie e.s. prowadzą do kolejnego pobicia sił własnych. Podział i rozdrobnienie sił są usprawiedliwione w wypadku, kiedy siły wydzielone na inne odcinki lub drugorzędne widownie działań, wiążą przynajmniej równoznaczne siły nieprzyjaciela. Będą one również celowe, a nawet niezbędne w wypadku konieczności ochrony skrzydeł, linii komunikacyjnych itp. Wówczas wydzielenie nie przeczy zasadzie e.s.²³ Zasada ekonomii sił wg płk. dr. Leszka Kuleszyńskiego, współczesnego teoretyka wojskowego, jest najogólniejszą ze wszystkich zasad, (...) lecz chyba najważniejsza.²⁴

Za najważniejszy warunek zwycięstwa uznaje przewagę nad przeciwnikiem. Zaleca ona stwarzanie ogólnej przewagi nad nieprzyjacielem, a jej stwierdzenie, że *kto chce być silny wszędzie, nie będzie silny nigdzie*, przestrzega przed rozpraszaniem się w decydującym miejscu i czasie. W warunkach braku możliwości utworzenia zdecydowanej przewagi ogólnej nad przeciwnikiem można tylko uzyskać przewagę względną (częstkową), lokalną i czasową. Należy więc w odpowiednim momencie uderzyć większością lub nawet całością swych sił na przeciwnika, dążąc do bicia go częściami. Tak więc jeżeli taktyka, jako najstarsza dziedzina sztuki wojennej, m.in. opracowuje, opierając się na studiach i badaniach charakteru i specyfiki współczesnej walki – sposoby i zasady przygotowania i prowadzenia działań bojowych, to znaczenie zasady ekonomii sił wiąże się z możliwością osiągnięcia przewagi nad nieprzyjacielem w określonym miejscu i czasie, co jest jednym z podstawowych wymogów odniesienia zwycięstwa.

Należy tu nadmienić, że sama nazwa tej zasady sztuki wojennej, przynajmniej we współczesnym piśmiennictwie wojskowym w Polsce, jest powodem do pierwotnego jej brzmienia, chociaż należy pamiętać, że jeszcze w obowiązującym do połowy lat 80. *Regulaminie walki...*, określano ją jako ześrodkowanie sił i środków oraz skupienie wysiłków w celu wykonania zadań głównych w decydującym miejscu i czasie.²⁵

²³ *Encyklopedia wojskowa*, t. 2, Warszawa 1932, s. 508.

²⁴ L. Kuleszyński, *O niektórych aspektach ekonomii sił w warunkach współczesnego pola walki*, w: *Mysł Wojskowa* nr 12/1981, s. 16.

²⁵ *Regulamin walki wojsk lądowych sił zbrojnych RP*, cz. II, Warszawa 1985, s. 27.

Ciekawie formułował istotę ekonomii sił francuski generał Gamelin pisząc, że ...*dla każdego zadania to, co jest potrzebne – nie więcej ponadto, co jest potrzebne – wtedy, kiedy jest potrzebne – i w taki sposób, w jaki jest potrzebne.*²⁶

Franciszek Skibiński przedstawia w swojej pracy²⁷ pojęcie ekonomii sił w trojakim znaczeniu, zaznaczając kto z wodzów i teoretyków opowiada się za którym z nich.

Pierwsze pojęcie oznacza „wygospodarowanie” maksimum (optimum) sił i środków w celu stworzenia przewagi na kierunku głównego wysiłku kosztem kierunków drugorzędnych (Napoleon).

Drugie pojęcie wiąże się z wykorzystaniem posiadanych sił i środków w najpełniejszy sposób; żaden z czynników siły nie powinien próżnować w rozstrzygającym punkcie i momencie działania (Schlieffen za Clausewitzem).

Trzecie pojęcie to przeznaczenie dla każdego konkretnego działania tyle, ale tylko tyle sił i środków, jakie są do jego spełnienia niezbędnie konieczne (Gamelin).

Szczególnie celne jest spostrzeżenie prof. T. Kotarbińskiego²⁸ w kontekście skupienia (koncentracji) sił. *Koncentracja nie oznacza gromadzenia wszystkiego w jednym miejscu, lecz głównie łączne skierowanie działań ku wspólnemu celowi i dalej, jest ona kumulacją działań w odniesieniu do wspólnego celu.*²⁹

Płk prof. dr K. Nożko pisze:³⁰ *Kto nie posiada umiejętności ześrodkowania sił i środków (ognia) ... do wykonania zadań głównych, decydujących o powodzeniu, ten nigdy nie może nawet marzyć o zwycięstwie.*

Tak więc można, za sformułowaniem zawartym w wykładzie płk.dr.hab. Zbigniewa Ścibiorka³¹, podsumować całość tego zagadnienia stwierdzeniem, że ekonomia sił to racjonalne dysponowanie siłami w stosunku do ważności zadań, gwarantujące osiągnięcie celu walki w możliwie najkrótszym czasie, przy jak najmniejszych stratach własnych. To angażowanie sił i środków do realizacji przede wszystkim zadań głównych, kosztem zadań drugoplanowych. Wyraża się ona w ześrodkowywaniu sił i środków oraz wysiłków w decydującym miejscu i czasie. Uzyskuje się ją przede wszystkim przez koncentrowanie ognia, zakłóceń radioelektronicznych i wysiłków rodzajów wojsk, w rejonie głównego wy-

²⁶ Za F. Skibińskim, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1977, s. 447.

²⁷ Tamże, s. 446-447.

²⁸ *Traktat o dobrej robocie*, (wyd. 5), Warszawa 1973, s. 242.

²⁹ Tamże, s. 208.

³⁰ K. Nożko, *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 1991, s. 61.

³¹ Z. Ścibiorek, *Założenia i zasady...*, wykład, s. 15.

siłku obrony lub na kierunku głównego uderzenia wojsk. Konieczne jest ześrodkowywanie wysiłku wszystkich rodzajów wojsk w czasie i przestrzeni, szybko i zdecydowanie, w bardzo ścisłej koordynacji wszystkich zasadniczych przedsięwzięć bojowych. Zgodnie z tą zasadą siły należy przydzielać w zależności od obszaru, na którym mają być realizowane zadania operacyjne. Ekonomia sił oznacza w tym wypadku odpowiednie ugrupowanie wojsk i wykorzystanie ich możliwości, zapewniające osiągnięcie celów. Dowódca operacyjny musi skoncentrować swe wysiłki we właściwym miejscu i czasie oraz świadomie podjąć ryzyko osłabienia swych sił w innym rejonie.

Konkludując powyżej przedstawione treści należy podkreślić, że stosowanie tej zasady odegrało decydującą rolę w większości walk i bitew, stoczonych na przestrzeni wieków i współcześnie.

Zasady walki, będąc w swej istocie ideami, nie tworzą bezpośrednio sił materialnych, zdolnych do pobicia nieprzyjaciela. Dotyczy to szczególnie ekonomii sił. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że zasada ta stosowana z innymi zasadami w praktyce, odgrywać będzie rolę czynnika motorycznego w walce zbrojnej. Bez tego nie można liczyć na zwycięstwo. Czynniki walki takie jak: rażenie, ruch, czas, informacja, ściśle łączą się z realizującymi je siłami i ich wykorzystaniem.

Trudno mówić o ekonomii sił bez związku z zasadami: celowości działania, zachowania zdolności bojowej, zaskoczenia, aktywności i manewrowości. Osiągnięcie celu walki wynika z realizacji celów pośrednich, a te z kolei powinny odpowiadać możliwościom wykonawców. Tak więc, cel i cele pośrednie determinują do nagromadzenia niezbędnych sił i środków, które to zapewnią jego (ich) osiągnięcie. Jeżeli tych środków nie uda się zgromadzić, to wówczas szuka się innych sposobów uzyskania niezbędnej przewagi. A przewaga to nic innego, jak efekt racjonalnego rozdysponowania wojsk i środków walki.

Warunkiem osiągnięcia celu walki jest odpowiednie przygotowanie oraz ugrupowanie sił i środków przeznaczonych do jego realizacji, a także ekonomicznego sposobu ich wykorzystania, pozwalającego uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. Ekonomiczne wykorzystanie sił i środków (w celu zapewnienia sobie przewagi) będzie możliwe, między innymi, przy: umiejętnym planowaniu działań, utrzymywaniu ciągłości rozpoznania, wykorzystywaniu skutków rażenia, zapewnieniu narastania oporu (w kluczowym rejonie obrony), bądź potęgowaniu uderzenia (w punkcie ciężkości natarcia).

Utrzymanie, jak w okresie pokoju, na wymaganym poziomie zdolności bojowej wojsk oraz zapewnienie im warunków do osiągnięcia wyższych stanów gotowości, to najprostszy i najracjonalniejszy sposób do zachowania (i zwiększenia w razie potrzeby) potencjału obronnego. Należy więc racjonalnie (czytaj ekonomicznie) działać przed wybuchem wojny (konfliktu lokalnego), chociażby przy wyborze rejonów alarmowych, planowaniu zawczasu (wariantów) tworzenia w określonym miejscu i czasie zgrupowań niezbędnych do skutecznej walki z potencjalnym przeciwnikiem, który może wtargnąć w granice naszego państwa.

Równomierne rozmieszczenie sił i środków do prowadzenia i zabezpieczenia walki na terenie całego kraju i utrzymywanie ich w stanie wysokiej stałej gotowości bojowej w okresie pokoju, to chyba jeden z decydujących warunków do możliwości stosowania wszystkich zasad walki.

Do stosowania zasady zaskoczenia dawniej uciekano się, gdy przeciwnik był silniejszy, lepiej rozmieszczony i miał inicjatywę. Nieraz dążono do uzyskania zaskoczenia przy zapewnieniu sobie - przez ekonomiczne wykorzystanie sił - przewagi.

Umiejętnie wykorzystane siły i środki w odpowiednim miejscu i czasie, to jeden ze sposobów uzyskania zaskoczenia we współczesnej walce (operacji). Z kolei zaskoczony przeciwnik przez pewien okres czasu ma mniejszą zdolność do stawiania zorganizowanego oporu, więc umożliwia stronie przeciwnej utrzymanie a nawet zwiększenie przewagi przy racjonalnym wykorzystaniu posiadanego potencjału.

W okresie przygotowania i prowadzenia walki przewagę tworzy się, utrzymuje i potęguje między innymi w wyniku uzyskania zaskoczenia (przez wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd, utrzymanie w tajemnicy własnych zamiarów i zabezpieczenie ugrupowania własnych wojsk przed oddziaływaniem środków rażenia oraz przez stosowanie różnorodnych forteli wojennych). Przewaga, co należy pamiętać, to górowanie nad nieprzyjacielem w wyniku skoncentrowania ognia, obezwładniania elektronicznego i wysiłków rodzajów wojsk w decydującym miejscu i czasie.

Doświadczenia wojenne dowodzą, że w miarę doskonalenia środków walki, co spowoduje wzrost możliwości bojowych wojsk, wyniki zaskoczenia uzyskanego w chwili starcia, jeżeli będą wykorzystane, wywrą wpływ na uzyskanie przewagi.

Racjonalne ześrodkowanie sił i środków do wykonania głównych, decydujących o sukcesie zadań nie może być jednorazowym i stałym aktem, bo zmniejsza

szy to możliwość uzyskania zaskoczenia, a nawet umożliwi nieprzyjacielowi zorganizowanie zaskakującego przeciwdziałania.

Aktywność uzyskuje się między innymi przez elastyczne oddziaływanie na nieprzyjaciela i przenoszenie głównego wysiłku na najważniejsze kierunki walki. Elastyczność działania i swoboda przenoszenia wysiłku w walce będą zaś możliwe przez odpowiednie ześrodkowanie wysiłku, racjonalne rozdysponowanie wojsk i środków, czyli przez eksponowanie zasady ekonomii sił.

Optymalne wykorzystanie sił, przy aktywnym i zdecydowanym prowadzeniu działań, zapewnia szybkie uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem, a także jej utrzymywanie przez cały czas prowadzenia walki.

Wybieranie najbardziej ekonomicznych i celowych form oraz sposobów działania umożliwia realizację w praktyce (w walce) zasady aktywności.

Aktywny i zdecydowany charakter działań jest ważny, jeśli jesteśmy słabsi i trzeba posiadać potencjał ochronić od uderzeń. Jeśli nie będzie ekonomiczne (opłacalne) prowadzenie walki, to jej unikanie będzie przejawem aktywności.

Manewrowość (manewr) warunkuje uzyskanie przewagi między innymi poprzez zdolność do sprawnego przemieszczania się i zmiany położenia (pozycji) w celu prowadzenia skutecznej walki. Ekonomia sił wyraża się w tworzeniu przewagi też dzięki szybkiemu i zdecydowanemu koncentrowaniu sił, tam gdzie to jest nieodzowne. Manewr stanowi ważny, często decydujący czynnik umożliwiający optymalne (ekonomiczne) wykorzystanie sił i środków do tworzenia przewagi nad przeciwnikiem.

Istotą manewru jest zdobycie korzystniejszego położenia w stosunku do nieprzyjaciela (a przez to zdobycie przewagi). Posiadane siły i środki przeznaczone do manewru muszą być skoncentrowane w najkorzystniejszym miejscu i czasie, użyte w sposób ekonomiczny – ich użycie ma zapewnić realizację zakładanego celu głównego lub jednego z celów pośrednich.

W nowym systemie obronnym naszego kraju liczyć się należy z uderzeniem przeważających sił w określonym rejonie. Mając w rejonie starcia wojska liczebnie mniejsze, tylko przez manewr można będzie zniwelować niekorzystny stosunek sił i uzyskać przewagę nad agresorem.

Podczas prowadzenia obrony manewrowej często zaistnieje potrzeba oszczędzania sił w celu wykorzystania ich do starcia w decydującym momencie. Będą więc te siły wyprowadzane spod uderzeń ogniowych lub uderzeń zgrupowań zaczepnych przeciwnika już zawniku, by użyć ich tam, gdzie będzie to korzystniejsze (bardziej opłacalne, czyli ekonomiczne).

Stosowanie w praktycznym działaniu zasady ekonomii sił musi być nieodzownie połączone z wykorzystywaniem (kompleksowo) pozostałych. Po prostu poszczególne zasady w większym bądź mniejszym stopniu wzajemnie się uzupełniają.

Zasada ekonomii sił, w warunkach jakie obecnie zapewnia kraj dla rozwoju potencjału obronnego sił zbrojnych, ma znaczenie priorytetowe. Każde zamierzone działanie musi się rozpocząć od wnikliwej kalkulacji: jak racjonalnie dysponować tym co mam aby wykonać wszystkie postawione zadania i osiągnąć zakładany cel walki? Rozważania takie będą musieli prowadzić zarówno dowódcy najniższych szczebli jak i szczebla centralnego (naczelnego dowódca).

Analiza ważniejszych konfliktów zbrojnych, toczonych po II wojnie wykazała, że każdy z nich uwypuklał różne treści zasady ekonomii sił. Wpływ na to miały takie czynniki jak: rozmach konfliktu, warunki terenowe, używana technika bojowa, skład bojowy walczących stron, sposób i metody prowadzenia działań (uzależnione głównie od wielkości obszaru objętego działaniami i charakteru panujących w nim warunków geopolitycznych) i wiele innych nie mniej ważnych.

A amerykańskie siły zbrojne podczas walki w Indochinach spotkały się z działaniami typowo partyzanckimi. Trzeba było doskonalić i eksponować treści poszczególnych zasad pod kątem przydatności ich do nowych warunków. Prowadzono np.: operacje „szukaj i niszczy”, „oczyszczaj (niszczy) i utrzymuj” oraz „szybkie przeciwdziałanie odwodami”.³² Nazwy tych operacji wskazują, jakie treści musieli Amerykanie eksponować w zasadzie ekonomii sił: dysponowanie wojskami w rejonach, gdzie już był przeciwnik, rozbić tam jego siły, a następnie utrzymywanie tych rejonów częścią wojsk operacyjnych, zanim nie przejęły ich wojska sąjmońskie.

Do szybkiego przeciwdziałania w zagrożonych rejonach, udzielania pomocy czy też wzmocnienia baz Amerykanie przerculali w razie potrzeby odwody, dzięki czemu byli w stanie uzyskiwać przewagę względną.

Trudno jednak było mówić o zamierzonej koncentracji wysiłku (wojsk) na szczeblu operacyjnym. Wszystkie działania miały charakter taktyczny. Wojska rozmieszczano w stałych bazach stanowiących podstawę ugrupowania operacyjnego.

³² *Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w latach 1970-1983*, zbiorowe, Warszawa 1985, s. 14.

Ekspozycja ekonomii sił wyrażała się w utrzymywaniu przewagi co najmniej 4:1 (większej) w siłach i środkach, przy zapewnieniu wsparcia lotniczego i artyleryjskiego.

Jednym z kierunków zmian w sposobie praktycznego ekspozowania zasady ekonomii sił było powstawanie nowych struktur organizacyjnych – przydatniejszych do walki w Wietnamie, np.: zorganizowano dywizję kawalerii powietrznej. Przez szybkie i nieoczekiwane desantowanie jej sił osiągnęto wymaganą koncentrację wojsk w ważnych punktach pola walki.

W konflikcie chińsko-wietnamskim (luty-marzec 1979 r.) należy dostrzec znaczenie warunków terenowych dla prowadzących walkę Wietnamczyków z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem. Nie pomogło Chińczykom zgromadzenie 11 dywizji do wykonania uderzeń na wybranych kierunkach. Aby wykonać zadania zaplanowane na pierwszy etap operacji, musieli oni wprowadzić kolejne 6 dywizji, które miały być użyte później.

Wietnamczycy mniejszymi siłami, przy wykorzystaniu terenu, działaniami partyzanckimi, masowym stosowaniem środków przeciwpancernych, skutecznie hamowali tempo natarcia Chińczyków.

Wojna izraelsko-arabska w 1973 r. wykazała z kolei prymat czołgów ale wspieranych przez piechotę zmechanizowaną. Zgrupowania te aby móc dokonać wyłomu w obronie nieprzyjaciela musiały mieć zapewnione wsparcie artyleryjskie, które powinno zniszczyć lub obezwładnić przeciwpancerne pociski rakietowe oraz piechotę na odcinku przełamania.

Teren pustylny narzucił specyficzną taktykę działania dla czołgów. Ekspozycja zasady ekonomii sił polegała na maksymalnym rozpraszaniu swoich czołgów przez pododdziały izraelskie i na walce z czołgami przeciwnika w pojedynkę, czemu sprzyjał obfitujący w nierówności teren pustylny.

Do planowania działań w aspekcie strategicznym Izrael musiał do zasady ekonomii sił wkomponować nowe treści, ze względu na swoje położenie (zawsz państwo to otoczone jest przez wrogich mu sąsiadów).

W każdej z wojen starannie analizowano własne siły i środki oraz czas i miejsce ich użycia. Ze względu na to, że zwykle Izraelowi przychodziło działać w warunkach ilościowej przewagi przeciwnika, faworyzował on nieszablonowość, umiejętność szybkiego ześrodkowywania wojsk, a także szybkich ich przerzutów między frontami. Aby móc ekonomicznie wykorzystywać cały posiadany potencjał, państwo to jako pierwsze w konflikcie wykonywało uderzenia uprzedzające, o takiej sile, że strona przeciwna nie przystępowała już do

działań. W ten sposób, mając globalnie mniejsze rezerwy na prowadzenie długotrwałej wojny, pobiło kolejno wrogie mu państwa arabskie.

Wojska arabskie przegrywały starcia, bo np.: Egipcjanie w fazie obrony Kanału Sueskiego nie docenili potrzeby stosowania ekonomii sił – ryzykownie zaangażowali wszystkie siły w pierwszym rzucie i nie posiadali zdolnych do przeciwdziałania odwodów. Natomiast prowadzenie natarcia frontального w pierwszej fazie wojny na bardzo doświadczonego w wojnach przeciwnika, jakim był Izrael, było całkowicie sprzeczne z wymogami zasady ekonomii. Było to dążenie do osiągnięcia sukcesu za wszelką cenę.

Zupełnie odmiennie realizowano zasadę ekonomii sił podczas strategicznej operacji państw sprzymierzonych przeciwko Irakowi, rozpoczętej 17.01.1991 r.

W ciągu pięciu dni lotnictwo sprzymierzonych całkowicie rozbiło lotnictwo oraz systemy obrony powietrznej. Wykonano 7000 lotów bojowych, uszkodzono większość z 96 lotnisk, zdeorganizowano systemy rozpoznania, dowodzenia oraz łączności. Następnie przeprowadzono operację ogniowo-lotniczego przygotowania połączonych działań sił lądowych, powietrznych i morskich. Tu realizacja zasady ekonomii polegała na skupieniu głównego wysiłku na obezwładnieniu drugich rzutów i odwodów wojsk irackich oraz niszczeniu Gwardii Republikańskiej. Na 2-3 dni przed atakiem wojsk lądowych nastąpiło niszczenie pierwszorzutowych pozycji obrony irackiej na planowanych kierunkach działań sił sprzymierzonych. Wszystkie zadania wykonało lotnictwo wysiłkiem 80 000 samolotolotów.

W ciągu 100 godzin przeprowadzono ostatnią fazę – połączoną operację sił lądowych, powietrznych i morskich. Wykonano ją jednocześnie na trzech kierunkach z szerokim wykorzystaniem broni precyzyjnego i powierzchniowego rażenia. Eksponowano uderzenie sił głównych (amerykańskie i wydzielone kontyngenty wojsk brytyjskich i francuskich) na skrzydłach. Wyzwolono Kuwejt i zniszczono potencjał militarny Iraku.

Największy udział w przygotowaniu swobody działania wojskom lądowym miało lotnictwo. Ekonomia sił przejawiała się w wykonaniu uderzeń na całą głębokość ugrupowania nieprzyjaciela. Działania miały charakter wielowymiarowy, zarówno w skali strategicznej jak i operacyjnej. Wojska sprzymierzonych miały „komfortowe” warunki realizacji zadań – przystępowały do bezpośrednich działań po uzyskaniu absolutnej przewagi ilościowej i jakościowej, o czym świadczą znikome straty.

Takie elementy ekonomii sił, jak: przewaga technologiczna, ekonomiczna, intelektualna, organizacyjna i wynikający z nich korzystny stosunek potencjałów, dały sprzymierzonym sukces militarny.

Zasada ekonomii sił zawiera w sobie wiele treści, które wskazują drogę do optymalnego wykorzystania posiadanego potencjału. Wielu publicystów omawiało jedynie niektóre elementy struktury tej zasady, tak więc należałoby w zakończeniu przedstawić pogląd autorów dotyczący rozumienia przez nich struktury pojęcia „zasada ekonomii sił”. Otóż takie kategorie jak: przewaga, ześrodkowanie sił, środków i wysiłków celem wykonania zadań decydujących o powodzeniu oraz odwody, tworzą strukturę zasady ekonomii sił.

3.6. Zachowanie zdolności bojowej

We współczesnej literaturze możemy się spotkać z różnymi interpretacjami zasady zachowania zdolności bojowej. Niektórzy teoretycy sztuki wojennej wyodrębniają między innymi zdolność bojową bądź traktują ją zamiennie z gotowością bojową. Przez gotowość bojową należy rozumieć zdolność sił zbrojnych (w tym każdego dowództwa, sztabu i jednostek wojskowych) do zorganizowanego podjęcia działań, w określonym czasie i miejscu, dla osiągnięcia konkretnych celów i zadań odparcia agresji przeciwnika. Z kolei zdolność bojowa sił zbrojnych i każdego z ich elementów oddzielnie to możliwości pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych i operacyjnych wykonania postawionego im zadania w nakazanym czasie, a po jego wykonaniu – odtworzenie zdolności bojowej w celu podjęcia dalszych działań.³³

Pojęcie „gotowość bojowa” bardziej odnosi się do okresu pokojowego, a „zdolność bojowa” do okresu działań wojennych.

Zachowanie zdolności bojowej wojsk to takie postępowanie, w czasie przygotowania i prowadzenia walki oraz po walce, aby osiągnąć cele przy jak najmniejszych stratach własnych oraz być w ciągłej gotowości do wykonania zadań bojowych. Rozróżnia się pełną zdolność bojową, wyrażającą się w możliwościach natychmiastowego podjęcia walki (na sygnał lub po wykonaniu zadania

³³ K. Nożko, *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1991, s. 44, 45.

bojowego), oraz niepełną charakteryzującą się ograniczonymi możliwościami podjęcia walki.

Natomiast *Leksykon wiedzy wojskowej* zdolność bojową określa jako właściwości pododdziałów, oddziałów związków taktycznych i operacyjnych przejawiające się w ich możliwościach wykonywania określonych zadań, postawionych przez przełożonych bądź też podejmowanych z własnej inicjatywy, niezależnie od pory roku, doby, warunków atmosferycznych i właściwości terenu³⁴. Gotowość bojowa to wg *Leksykonu* zdolność wojsk do podjęcia w określonym czasie działań bojowych, to system czynności organizacyjnych i wykonawczych dowódców i sztabów oraz działania wojsk, podejmowane w celu zapewnienia zdolności bojowej wszystkich szczebli dowodzenia i jednostek organizacyjnych sił zbrojnych do bezwzględnego przystąpienia do wykonywania zadań.³⁵

Gotowość i zdolność bojowa pozostają więc ze sobą w bardzo ścisłym związku – wzajemnie się warunkują i uzupełniają.

Biorąc pod uwagę taki punkt widzenia, gdzie zdolność bojowa to właściwości (innymi słowy cechy) wojsk, a gotowość bojowa jest systemem czynności organizacyjnych i wykonawczych zmierzających do zachowania, bądź też odtworzenia zdolności bojowej wojsk, sądzić należy, że słusznym jest łączenie tych dwu pojęć w jedną zasadę sztuki – zasadę zachowania zdolności bojowej. Problemowi zachowania wysokiej i stałej zdolności bojowej wojsk zawsze poświęcano wiele uwagi. W miarę rozwoju środków walki problem ten stawał się coraz bardziej skomplikowany, albowiem ze wzrostem siły bojowej środków rażenia, doskonaleniem sposobów działań bojowych i zwiększaniem ich zdecydowania i natężenia, obrona wojsk przed ogniem przeciwnika stawała się coraz trudniejsza i proporcjonalnie rosły straty. Ciągłe wzrastało też znaczenie i liczba różnych rezerw i odwodów przeznaczonych do szybkiego uzupełniania poniesionych strat przez wojska.

Niezależnie od sytuacji zdolność bojowa wojsk w każdej walce zależy od wielu czynników. Głównymi czynnikami decydującymi o zdolności bojowej są:

1. Poziom wykształcenia bojowego wojsk oraz ich odporność psychofizyczna i psychotechniczna. Wysoki poziom wykształcenia bojowego wojsk i ich zgranie tworzą warunki do prawidłowego i we właściwej porze wykonania wszelkich przedsięwzięć mających na celu zachowanie zdolności bojowej. Nabiera on szczególnej rangi wraz ze wzrostem stopnia utechnicznienia wojsk. Nawet naj-

³⁴ *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s. 521.

³⁵ Tamże, s. 130.

wspanialsza technika wojskowa może okazać się bezużyteczna, jeżeli będzie obsługiwana przez słabo wyszkolonych żołnierzy. Może okazać się również, że nieumiejętnie obsługiwanym uzbrojeniem można zadać znaczne straty nie tylko przeciwnikowi lecz i wojskom własnym. Dowody tego dostarczyły nam wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie blisko 70% strat lotnictwo egipskie poniosło od własnych środków obrony przeciwlotniczej. Dlatego też nieodzownym staje się utrzymywanie wysokiego poziomu szkolenia, szczególnie w warunkach jak najbardziej zbliżonych do realiów przyszłego pola walki oraz ciągłe treningi wojsk. Truizmem jest uzasadnianie, że słabo wyszkolone wojska będą ponosiły niewspółmiernie większe straty.

2. Ilość posiadanych środków walki i sprzętu bojowego, ich stan techniczny i gotowość do użycia w walce. Sprawność i niezawodność sprzętu bojowego i uzbrojenia ma ogromne znaczenie dla zachowania zdolności bojowej wojsk w ogóle. Należy tu podkreślić istotną wagę jaką odgrywa: bardzo dobra znajomość własnego uzbrojenia i sprzętu technicznego, umiejętność dokonywania sprawdzeń okresowych oraz obsługi technicznych, wysoki poziom przygotowania fachowego użytkowników sprzętu oraz zabezpieczenia techniczno-specjalnego, prawidłowa eksploatacja sprzętu, natychmiastowe usuwanie wszelkich zauważonych usterek, dokonywanie remontów (bieżących, po określonym przebiegu oraz remontów głównych), ponadto wymiana części poważnie zużytych, przestrzeganie terminów obsługi.

Wydolność bojowa maszyn zależy nie tylko od ich możliwości technicznych, lecz również od zdolności załóg (obsług) do zapewnienia ich funkcjonowania, niezależnie od zdekompletowania w wyniku strat bojowych.

3. Stan i możliwości materiałowego i technicznego zaopatrywania wojsk oraz sprawność działania logistyki. Dla zapewnienia ciągłości zaopatrywania wojsk w środki materiałowe gromadzi się w ustalonych ilościach zapasy ruchome, które utrzymuje się i przewozi:

- w transporcie oddziałów (pododdziałów) zaopatrzenia;
- w oddziałach i pododdziałach remontowych i medycznych;
- w wozach bojowych i innych;
- ponadto utrzymuje się je przy żołnierzu.

W zależności od sytuacji – na zarządzenie przełożonego – mogą być gromadzone doraźnie zapasy środków materiałowych. Przykładowo dla przeprowadzenia artyleryjskiego porażenia przeciwnika, w rejonach stanowisk ogniowych

pododdziałów artylerii, gromadzi się doraźnie dodatkową ilość amunicji, która powinna być zużyta w pierwszej kolejności.

Istotne znaczenie ma oszczędne rozchodowanie środków materiałowych przez same wojska. Nie zawsze będzie istniała możliwość uzupełniania zapasów, a przezorność w gospodarowaniu środkami materiałowymi będzie istotnym czynnikiem rzutującym na zachowanie zdolności wojsk.

4. Przygotowanie pododdziałów i oddziałów do walki. Będzie ono polegało na:

- uzupełnieniu żołnierzami oddziałów (pododdziałów);
- zaopatrzeniu ich w amunicję, uzbrojenie i sprzęt techniczny, paliwa, żywność oraz inny sprzęt i środki materiałowe;
- ewakuowaniu rannych i chorych z oddziałów (pododdziałów);
- bezpośrednim przygotowaniu dowódców, sztabów i żołnierzy do wykonywania zadań bojowych;
- przygotowaniu uzbrojenia i sprzętu do użycia w walce;
- przeprowadzeniu szkolenia zgrywającego pododdziały;
- jeżeli pozwala na to czas – również odbyciu ćwiczeń taktycznych uwzględniających charakter przewidywanej walki.

5. Możliwości rozpoznawania wojsk i środków walki przeciwnika. Rozpoznanie przeciwnika powinno ustalić:

- skład bojowy jego wojsk, ich przynależność i zdolność bojową;
- położenie i ugrupowanie, szczególnie systemów dowodzenia i kierowania środkami walki, miejsca ich rozmieszczenia (współrzędne) i stopień gotowości do użycia;
- obecny i możliwy w przyszłości charakter działań;
- silne i słabe strony jego ugrupowania;
- miejsca rozmieszczenia środków ogniowych, walki radioelektronicznej, rozpoznania, obrony przeciwlotniczej, stanowisk dowodzenia oraz lotnisk i lądowisk;
- stopień i charakter rozbudowy inżynierskiej rejonów (pozycji) oraz system zapór.

Jak więc widzimy zakres zadań rozpoznania jest bardzo szeroki, pomimo tego należy dążyć do jak najpełniejszego ich zrealizowania. Dokładna znajomość przeciwnika zwiększa szanse powodzenia w walce i zapobiega nieprzewidzianym zmianom, które z kolei mogą być przyczyną większych strat lub nawet niepowodzenia w walce. Wiadomości rozpoznawcze zdobywa się:

- poprzez walkę oddziałów (pododdziałów), obserwację, podsłuch i fotografowanie;

- podczas dokonywania wypadów, napadów i zasadzek;

- od ludności miejscowej, jeńców i uciekinierów;

- w wyniku studiowania zdobytych dokumentów przeciwnika, wzorów uzbrojenia i sprzętu bojowego, a także stosując inne metody rozpoznania.

6. Szybkość odtwarzania zdolności bojowej po uderzeniach przeciwnika w celu ponownego przystąpienia do wykonywania określonych zadań. Jest to przywracanie wojskom zdolności do prowadzenia działań bojowych polegające na całkowitym lub częściowym usunięciu skutków, które zdezorganizowały działania wojsk. Zależnie od rodzaju skutków spowodowanych przez przeciwnika (np. duże straty, dezorganizacja systemu łączności i dowodzenia, zaopatrywania) odtworzenie zdolności bojowej wymagać będzie podjęcia szeregu przedsięwzięć natury organizacyjnej i technicznej, takich jak:

- przywrócenie sprawności naruszonego systemu dowodzenia;

- ustalenie stopnia zdolności bojowej oddziałów (pododdziałów);

- postawienie, stosownie do wynikłej sytuacji, zadań bojowych oddziałom (pododdziałom), które zachowały zdolność bojową oraz wojskom wydzielonym do osłony rejonów, w których odtwarzana jest zdolność bojowa wojsk;

- wyprowadzenie wojsk ze strefy skażeń i rejonów zniszczeń, pożarów i zatopień;

- uzupełnienie osobowe załóg (obsług), uzbrojenia i sprzętu technicznego, amunicji, paliw i innych środków materiałowych;

- utrzymanie wysokiej dyscypliny.

Odtwarzając zdolność bojową wojsk należy dążyć do zachowania ich dotychczasowej struktury organizacyjnej. Nie wyklucza się także tworzenia jednostek zbiorczych. W pierwszej kolejności odtwarza się zdolność bojową u wojsk, które mogą być najwcześniej skierowane do walki.

Reasumując, zachowanie zdolności bojowej wojsk obejmuje wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do utrzymania na odpowiednim poziomie wszystkich czynników, które zapewniają wojskom pomyślne wykonanie postawionych przed nimi zadań bojowych. Zachowanie zdolności bojowej wojsk – to ważna zasada sztuki wojennej, zapewniająca uzyskanie zwycięstwa w walce. Jeżeli nie będzie ona doceniana przez dowódców, trudno myśleć o zastosowaniu w praktyce pozostałych zasad sztuki wojennej, ponieważ wojska, które utraciły zdolność bojową, nie są w stanie prowadzić pomyślnych działań.

4. NATARCIE JAKO DZIAŁANIA ROZSTRZYGAJĄCE

Przedstawione treści są uogólnieniami, które powstały po analizie regulaminów wybranych państw, będących członkami NATO oraz naszego *Regulaminu działań taktycznych*. Stały się podstawą projektu nowego regulaminu, a konkretnie tej jego części, która traktuje o działaniu rozstrzygającym, za jakie jest uważane natarcie.

Działania zaczepne zgodnie z zapisem zawartym w *Doktrynie taktycznej sił lądowych*, obowiązującej w NATO, są rozstrzygającym działaniem wojennym na szczeblu taktycznym, one bowiem dają stronie, która je prowadzi ostateczne powodzenie w starciu. Nawet w obronie dowódca musi podejmować każdą szansę do przejścia inicjatywy i prowadzenia tego typu działań.³⁶ Jednak w wydawnictwie tym nie znajdziemy definicji natarcia, podobnie jest w *Regulaminie walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100*, gdzie również jej nie ma. Natomiast analiza całych podrozdziałów tych regulaminów, dotyczących zasad ogólnych działań zaczepnych (natarcia) wykazała, że zawarte w nich treści zawierają informacje, pozwalające na sformułowanie zwartej definicji natarcia. Otóż natarcie jest działaniem rozstrzygającym, podstawowym rodzajem walki prowadzonej głównie w formie zwrotów zaczepnych z zamiarem rozbicia wojsk przeciwnika i opanowania zajmowanego przez niego terenu. W definicji tej odnana jest ranga tego rodzaju walki, widzimy bowiem, że tylko tego typu działanie rozstrzyga losy starcia.

Przedstawiona definicja była kanwą do dalszych analiz, dotyczących sprecyzowania celów natarcia.

W obowiązującym dotąd w naszych siłach zbrojnych *Regulaminie działań taktycznych*, cel natarcia stanowi część definicji charakteryzującej ten rodzaj walki. I tak jej celem jest rozbicie wojsk przeciwnika i opanowanie zajmowanego przez niego terenu (ważnych rejonów, rubieży i obiektów).³⁷ Niemiecki regulamin z kolei mówi, że celem natarcia jest zniszczenie lub rozbicie sił przeciwnika oraz zdobycie terenu. Warto zauważyć, że w wydawnictwie tym znaj-

³⁶ *Doktryna taktyczna sił lądowych lub regulamin działań taktycznych Sił Lądowych ATP – 35(B)*, trzeci projekt wstępny 1998, s. 102.

³⁷ *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych*, cz. I, (związek taktyczny, oddział), Sz. Gen., Warszawa 1994, s. 7.

dziemy również cele szczegółowe, a mianowicie przez tego typu działanie można:

- odrzucić siły nieprzyjaciela;
- opanować określony rejon;
- rozpoznać przeciwnika;
- zmylić przeciwnika;
- odciążyć siły znajdujące się w walce.³⁸

Amerykanie uważają, że większość ataków dąży do bezpośredniego pobicia lub zniszczenia przeciwnych sił.³⁹ Jednak znajdziemy w ich regulaminie szereg określeń dotyczących celowości prowadzenia działań ofensywnych, np.: ich celem może być utrzymanie lub odzyskanie inicjatywy, ubezpieczenie kluczowego i decydującego terenu, unieruchomienie nieprzyjaciela jako środek ekonomii sił, itd. Warto zauważyć, jak jest mocno zaakcentowana w tym wydawnictwie rola akcji ofensywnych prowadzonych przez szczeble taktyczne. One bowiem mogą wytworzyć psychologiczną i polityczną przewagę, która prowadzi do rozstrzygnięcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym.⁴⁰

Wyniki analizy pozwoliły na przedstawienie własnych propozycji, określających cele w natarciu. Sądzę, że celem zasadniczym w prowadzonych działaniach zaczepnych będzie pokonanie przeciwnika poprzez skupienie siły uderzeniowej na całą głębokość jego ugrupowania obronnego, zwłaszcza na elementy pierwszego rzutu. Osiągnięcie tego celu będzie możliwe dzięki rażeniu przeciwnika, wykonywaniu zdecydowanych uderzeń, rozbijaniu jego wojsk i zajmowaniu ważnych obiektów i rejonów kluczowych. Nie zmniejszy się ranga wykonywania manewru i uderzeń w głębi ugrupowania przeciwnika, ważne będzie nieustanne dążenie dowódców do uzyskiwania zaskoczenia, zrywania spoiwości obrony i rozcinania oraz izolowania przeciwnika. Przestrzeganie tych kanonów da przesłanki do stwarzania wrażenia stałego i namacalnego zagrożenia. W takiej sytuacji przeciwnik z reguły będzie zdolny jedynie raczej do bezpośredniego reagowania na ataki niż do przejmowania inicjatywy.

³⁸ *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100*, tłum.: mjr dr M. Wiatr, AON, Warszawa 1993, s. 214.

³⁹ *Podręcznik polowy 100-5 Działania Wojsk Lądowych armii Stanów Zjednoczonych*, AON, Warszawa 1994, s. 220.

⁴⁰ Tamże.

Jednak, co warto jest podkreślić, tylko fizyczne niszczenie przeciwnika w dalszym ciągu pozostanie w wielu przypadkach podstawowym sposobem osiągnięcia celu działań zaczepnych. Wymogiem nadal będzie niszczenie spistości jego obrony, jej rozdrabnianie oraz izolowanie podchodzących w obszar starcia odwodów.

Celami szczegółowymi w natarciu są:

- uzyskanie informacji;
- uchwycenie terenu;
- pozbawienie przeciwnika zasobów;
- wprowadzenie w błąd lub odwrócenie uwagi przeciwnika od kierunku głównego uderzenia;
- związanie przeciwnika walką, aby zapobiec przegrupowaniu lub zmianie pozycji jego wojsk;
- przejęcie inicjatywy;
- odparcie zwrotów zaczepnych przeciwnika.

W tym miejscu zostały sformułowane wymagania stawiane natarciu. Przez porównanie wybranych treści analizowanych regulaminów oraz tworzenie hipotetycznych scenariuszy działań zaczepnych, prowadzonych w warunkach zwiększającego się stopnia utechnicznienia środków walki dokonano wyboru zasad i czynników wpływających na odniesienie sukcesu.

W działaniach zaczepnych, aby osiągnąć zdecydowane rezultaty, wymagana jest zwykle koncentracja przeważającego zgrupowania sił i środków w odpowiednim czasie i miejscu, po której następuje celowe jego wykorzystanie. Chodzi tu więc o wywalczenie przewagi, którą można uzyskać przez: dobór czasu rozpoczęcia tych działań, trafny wybór kierunku głównego uderzenia oraz przez ich synchronizację.

Powodzenie w działaniach zaczepnych będzie zdeterminowane przestrzeganiem ustalonych zasad i uwzględnianiem następujących czynników:

- **rozpoznanie** - zarówno przed jak i w toku natarcia, dowódca powinien z własnej inicjatywy zdobywać wszelkie informacje potrzebne do pomyślnego rozegrania walki, obejmujące szczegóły dotyczące przyszłego obszaru działań, a w głównej mierze informacje o obiekcie, który ma zdobyć (zniszczyć, opanować, utrzymać). Uogólniając, chodzi o dostarczanie wiarygodnych, możliwie najszerzych i szybko - informacji o przeciwniku i terenie;

- **śmiałość** - w tym sformułowaniu jest oddana istota działania agresywnego, wykorzystywania w niespodziewany sposób, z zaskoczenia, sprzyjających sytuacji;

- **zaskoczenie** - ta powszechnie znana zasada walki szczególnie winna być doceniana w natarciu. Nie ulega wątpliwości, że prowadzący działania zaczepne posiada inicjatywę i właśnie ta przesłanka daje mu możliwość stosowania różnorodnych poczynań w celu uzyskania zaskoczenia. Toteż należy sądzić, że najłatwiej będzie je uzyskać przez dobór czasu rozpoczęcia natarcia oraz wybór kierunku uderzenia. Właśnie takie działania mogą pozbawić przeciwnika na określony czas możliwości racjonalnego reagowania. W tym momencie możemy osiągnąć wymierne korzyści, bowiem zaistnieje realna szansa osiągnięcia celów natarcia mniejszymi siłami, a prowadzące natarcie wojska będą dysponowały silniejszymi odwodami. Inne sposoby uzyskania zaskoczenia to szybkość działania, zachowanie tajemnicy i wprowadzanie przeciwnika w błąd oraz nieznanne dla niego sposoby (taktyka) działania;

- **skupianie wysiłków** - chodzi tu przede wszystkim o właściwy wybór kierunku głównego uderzenia i maksymalne wykorzystanie możliwości manewrowych i dyspozycyjnych środków rażenia. Należy koncentrować siły i środki w celu szybkiego pokonania obrony przeciwnika i przeniknięcia przez nią. W zachodnich regulaminach mówi się o tworzeniu w toku natarcia punktu ciężkości – w regulaminie niemieckim, a środka ciężkości – w amerykańskim. Obydwa pojęcia mają to samo znaczenie, zatem zatrzymajmy się nad interpretacją przedstawianą przez Niemców. Według ich poglądów ustala się go tam, gdzie dowódca zamierza osiągnąć rozstrzygnięcie, bądź tam gdzie na nie oczekuje.⁴¹ Sposób jego tworzenia polega przede wszystkim na koncentracji sił i zmasowaniu ognia. Tworzeniu punktu ciężkości służy również ustawianie zapór, przydzielanie węższych pasów działania, umieszczanie i zadania odwodów, pierwszeństwo w zaopatrywaniu oraz wsparcie sił powietrznych. Reasumując, dowódca powinien decydować się na uderzenie wojskami tam, gdzie przeciwnik jest słaby lub gdzie teren stwarza najlepsze warunki do maksymalnego wykorzystania możliwości manewrowych i ogniowych posiadanych środków walki;

- **prędkość i tempo** - to podstawowe czynniki, ograniczające inicjatywę przeciwnika, a w niektórych sytuacjach odbierające mu ją całkowicie;

⁴¹ *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100*, tłum. mjr dr M. Wiatr, AON, Warszawa 1993, s. 63.

- **kierowanie** - zachowanie ciągłości kierowania natarciem. Największą odpowiedzialność w tej dziedzinie ponosi oczywiście dowódca, ale tu trzeba uwzględnić również służebną rolę sztabu. Dowódca musi być zdolny kierować natarciem w każdej sytuacji i elastycznie reagować na nieprzewidziane w planach zmiany;

- **głębokość** - to typowo wymierny czynnik w dosłownym wręcz znaczeniu. Chodzi tu przede wszystkim o wybór odpowiedniego pod względem powierzchni obszaru dla wojsk przygotowujących się do natarcia. W obowiązującym u nas regulaminie funkcjonowało pojęcie rejonu wyjściowego do natarcia, a w podręcznikach można znaleźć wymogi jakim ten rejon winien odpowiadać;

- **bezpieczeństwo** - wszelkie działania zaczepne muszą być rozpoczynane z bezpiecznej odległości (poza zasięgiem oddziaływania podstawowej masy środków rażenia przeciwnika). Uwagę zwracać też należy na osłonę skrzydeł, szczególnie w sytuacjach, kiedy działania będą prowadzone bez sąsiadów;

- **manewr** - szybkie i zorganizowane przemieszczanie wojsk winno być ściśle skoordynowane z prowadzonym ogniem. Bowiem to siła ognia niszczy przeciwnika, obezwładnia go i wspiera działania wojsk własnych. To właśnie ogień jest istotnym czynnikiem mającym największy wpływ na złamanie woli przeciwnika do prowadzenia walki, a połączony z ruchem i oddziaływaniem elektronicznym umożliwi wojskom zajęcie korzystniejszego położenia w stosunku do przeciwnika, a w konsekwencji wykonania zadań podczas prowadzenia działań zaczepnych. Rangę manewru w działaniach zaczepnych mocno akcentują Niemcy, uważają, że ma on decydujące znaczenie dla osiągnięcia powodzenia w natarciu.⁴² Jednak - przypuszczać można, że słusznie - dostrzegają oni zagrożenia utrudniające, a czasami wręcz uniemożliwiające jego wykonanie. Zaliczyć do nich można nieoczekiwane przeciwdziałanie przeciwnika oraz trudne warunki terenowe i atmosferyczne. Zarówno w naszych, jak i zachodnich wydawnictwach znajdziemy kanon, którego przestrzeganie determinuje swobodę wykonania manewru w natarciu. Ten kanon, to zapewnienie wykonującym manewr wojskom przewagi w powietrzu.

W sztuce wojennej od dawna funkcjonuje pojęcie manewru pionowego, od ponad trzydziestu lat na szczeblach taktycznych wielu armii są wykorzystywane śmigłowce do wykonywania tego typu manewru, natomiast w niedalekiej przyszłości właśnie ten manewr będzie dominował podczas prowadzonych walk.

⁴² *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry...*, s. 56.

Amerykańskie dywizje posiadając w etacie różne typy śmigłowców, oraz niemieckie, po uprzednim ich wsparciu śmigłowcami na określony czas, są w stanie dzięki nim szybciej tworzyć lub przenosić punkt ciężkości, intensywniej wpływać na przebieg starcia i łatwiej uzyskiwać swobodę działania;

- **pozorowanie** - pozorowanie zmierza do manipulowania postrzeganiem sytuacji przez przeciwnika. Przez mylenie przeciwnika dąży się do zapewnienia bezpieczeństwa rozwiniętym wojskom oraz stwarza się nacierającym sprzyjające warunki do skutecznego wykonania zadania. Pozorowanie może dać szansę stworzenia dowódcy określonego oddziaływania na pole walki wojskami specjalnie wydzielanymi do tego celu;

- **teren** - najlepsze wykorzystanie terenu powinno mieć miejsce w celu:

- usprawnienia obserwacji;
- uzyskania ukrycia i maskowania;
- uzyskania lepszego pola ostrzału;
- wykonania manewru;
- ochrony podejść;
- usprawnienia ubezpieczenia wojsk;
- przeszkodzenia manewrowi przeciwnika;
- stworzenia warunków do rozpoczęcia kolejnych działań.

We wszystkich dostępnych polskich, jak i zagranicznych wydawnictwach podkreśla się konieczność uzyskiwania informacji o terenie, obiektach go pokrywających, warunkach środowiska walki i o ludności cywilnej. Te wszystkie przedsięwzięcia są realizowane w formie rekonesansu, na zachodzie jest to czynione możliwie jak najszybciej po otrzymaniu zadania. Chodzi o wykorzystanie wyników rekonesansu w procesie planowania i kierowania natarciem. W niemieckim regulaminie spotkamy wręcz nakaz mówiący, że *...dowódcy wszystkich szczebli, tam gdzie to możliwe, powinni osobiście przeprowadzić rekonesans i w ten sposób poznać warunki, w jakich podległe im wojska realizować mają otrzymane zadanie.*⁴³

Prawie wszystkie przedstawione zasady i czynniki mogą stracić rację bytu, jeśli nie sprężynie je system informacyjny. Jak bowiem kierować natarciem? Jak przekazywać dane z rozpoznania? Jak synchronizować wysiłki wojsk, kiedy przyjdzie wybrać w toku natarcia inny punkt ciężkości? Można postawić więcej tego typu pytań, aby podkreślić rolę systemu informacyjnego w natarciu.

⁴³ Tamże, s.101.

Dość zbieżne są kwestie dotyczące bezpośrednio systemu informacyjnego, a mianowicie szeroko rozumianej elektroniki. Można przyjąć, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że w nieodległej przyszłości w związkach taktycznych znaczna większość środków walki, jej wspierania oraz zabezpieczenia będzie „nasycona” elektroniką. Ona bowiem podniesie skuteczność rozpoznania, poprawi łączność, zwiększy dokładność trafienia (czytaj - zaoszczędzi amunicję). Dzięki urządzeniom elektronicznym stosowanym w łączności obieg informacji zostanie znacznie przyspieszony, co z kolei ułatwi dowodzenie. Pamiętać jednak należy, że u potencjalnego przeciwnika na pewno powstaną lepsze, jak obecnie, systemy (też oparte na elektronicie) skierowane do obezwładniania naszych urządzeń. Tak więc przyszli dowódcy powinni znać i prawidłowo oceniać nie tylko możliwości, ale również i ograniczenia wynikające ze stosowania urządzeń elektronicznych. Nabycie tego typu wiedzy pozwoli dowódcom na unikanie nadmiernego uzależniania się od techniki elektronicznej. Zamykając problem, nie można przerwać natarcia, gdy zawiodą środki elektroniczne.

Przejdźmy do kwestii dotyczących kompetencji⁴⁴ operacyjnych, czyli konieczności prowadzenia walki z przeciwnikiem w całym obszarze przydzielonym danemu dowódcy. Odniesiono się tu do powinności dowódcy kierującego natarciem na szczeblach taktycznych na powierzonym mu obszarze działania oraz kryteriów podziału tego obszaru. Rozważania zostały prowadzone na bazie regulaminów traktujących o tych zagadnieniach w bezpośredni lub pośredni sposób. W *Doktrynie taktycznej ... ATP – 35 (B)* rozdział ten nazwano „Struktura operacyjna”⁴⁵, ale wyjaśnia się w nim problematykę zwalczania przeciwnika w całym obszarze odpowiedzialności.

Wystarczy krótka analiza treści już wycofanych z użycia regulaminów oraz wydawnictw, które traktują o sposobach przejawiania aktywności w natarciu, aby potwierdzić, że polscy teoretycy wojskowi widzieli tę problematykę.

Dowódca szczebla taktycznego powinien dążyć do prowadzenia działań zaczepnych jednocześnie na całej głębokości swojego rejonu działań, aby być

⁴⁴ Kompetencja, często w *lm* „zakres uprawnień, pełnomocnictw, zakres działania jakiejś instytucji lub spraw podlegających określonemu organowi itp.; zakres czyjejś wiedzy, umiejętności lub odpowiedzialności”: Kompetencje służbowe, zawodowe. Brak kompetencji. Zgodnie z czyimiś kompetencjami. Mieć kompetencje w jakiejś dziedzinie. Coś podlega czyjejś kompetencji. Coś przechodzi, przekracza czyjeś kompetencje. <z łc.>. *Słownik języka polskiego*, tom. I, PWN, Warszawa 1978, s. 977.

⁴⁵ *Doktryna taktyczna sił lądowych lub regulamin działań taktycznych Sił Lądowych ATP – 35(B)*, trzeci projekt wstępny, 1998, s.103.

zdolnym manewrować i koncentrować siły i w taki sposób zdobyć i utrzymać rozmach potrzebny do zachowania inicjatywy. Dlatego musi on planować ściśle synchronizację swoich działań w głębi, w styczności i na tyłach, zapewniając, by pomimo, że każde z nich może mieć różne cele, to tylko jedno z tych działań jest wspierane jako jego główny wysiłek.

Działania w głębi wiążą się przede wszystkim z wykryciem i rozpoznaniem przeciwnika. Dowódcy szczebla taktycznego planują działania w głębi w celu zagwarantowania przewagi w działaniach w styczności (w celu „ukształtowania pola walki”) oraz w celu ochrony swoich wojsk. Osiągane to może być poprzez jednoczesne oddziaływanie na całą głębokość strefy działania przeciwnika, aby pozbawić go swobody działania oraz by zakłócić lub zerwać synchronizację pomiędzy jego elementami ugrupowania bojowego.

Poprzez atakowanie przeciwnika w głębi jego zgrupowania mogą być zniszczone, ich podejście opóźnione lub mogą być one zmuszone do odwrotu.

Przez właściwe zastosowanie funkcji walki, takich jak dowodzenie, logistyka i obrona powietrzna, może on stać się wrażliwy na uderzenia w rejonach, w których wykorzystywane mogą być siły sprzymierzone.

Działania w głębi obejmują:

- 1) osaczenie przeciwnika z powietrza lub ogniem pośrednim (w tym rajdy śmigłowców szturmowych);
- 2) obserwację i wskazywanie celów;
- 3) przeciwdziałanie dowodzeniu, kierowaniu i łączności;
- 4) zwalczanie artylerii;
- 5) przeciwdziałanie elektroniczne.

Pewne z tych czynności mogą mieć także zastosowanie jako część działań w styczności i ich prowadzenie musi być zsynchronizowane poprzez ustalenie priorytetów i połączenie dostępnego zbioru zasobów rozpoznawczych w celu zagwarantowania, że niezbędna informacja taktyczna będzie dostępna do podjęcia ważnych decyzji.

W celu zapewnienia łącznego wysiłku w granicach teatru działań, dowódcy szczebla taktycznego mogą potrzebować koordynacji działań w głębi.

Działania w styczności pociągają za sobą przede wszystkim zwalczanie przeciwnika poprzez potyczki w bezpośredniej walce w celu osiągnięcia ostatecznego i zdecydowanego wyniku. W okresach działań zaczepnych będą one prowadzone poprzez manewr sił, wsparcie zabezpieczeniem bojowym i logistycznym, w wyniku których próbować się będzie uchwycić obiekty, które po-

zwolą pokonać broniące się siły. Wiązać się to będzie z przetamaniem lub obejściem obrony przeciwnika, stosując jedną lub więcej form manewru, w celu rozmieszczenia sił w istotnym miejscu i czasie do starcia z przeciwnikiem i zniszczenia go.

W celu osiągnięcia powodzenia, dowódcy muszą dążyć do koncentracji sił, a szczególnie siły ognia. Aby to osiągnąć, będą musieli określić swój główny wysiłek.

Przykładowo, koniecznym może być związanie części sił przeciwnika w ataku frontalnym przez mniejsze siły, wówczas gdy siły główne manewrować będą na stanowiska, z których niszczyć będą przeciwnika. Wojska te wydzielane będą na główny wysiłek aby mogły wykorzystać posiadany potencjał do osiągnięcia rozstrzygającego rezultatu.

Działania tyłowe zapewniają swobodę działania zarówno zaangażowanym jak i niezaangażowanym siłom zbrojnym i zabezpieczają główne potrzeby podtrzymujące działania bojowe i wspierają wojska. Są one niezbędne do utrzymania tempa natarcia.

Przy braku zwartości pola walki, działania zaczepne przebiegają szybko i wpływają na wydłużenie linii komunikacyjnych. Z tego powodu zwiększy się dystans pomiędzy wojskami bezpośrednio zaangażowanymi w walce od sił zabezpieczenia logistycznego. Działania tyłowe trzeba więc podejmować w celu zapewnienia im możliwości nadążenia za walczącymi wojskami, jak również w celu pracy nad zabezpieczeniem i utrzymaniem dróg dostaw (dowozu).

Na bardziej zwartych obszarach starcia, rejon tyłowy będzie także interesować związek taktyczny, jako że najprawdopodobniej stanowią one cel nieprzyjacielskich działań w głębi. Wojska mogą być wydzielone do zapewnienia bezpieczeństwa w tych rejonach, aby siły zabezpieczenia logistycznego mogły kontynuować wsparcie prowadzonych działań zaczepnych, tym samym pomagając w utrzymaniu swobody działania, zarówno podczas ataku, jaki i w czasie następującym po nim.

Zajmijmy się teraz kwestiami związanymi ze sposobami przechodzenia wojsk do natarcia i jego formami.

Do natarcia z marszu wojska przechodzą po podejściu z głębi, z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego.

Natarcie z marszu w znacznym stopniu zapewnia skrytość przygotowania, ułatwia zaskoczenie i zmniejsza wrażliwość wojsk na uderzenia ogniowe. W dynamicznie prowadzonych operacjach to zasadniczy sposób przechodzenia

wojsk do natarcia. Polega on na dążeniu do zaskoczenia przeciwnika, rozwinięciu wojsk w ugrupowanie bojowe i rozpoczęciu ataku bez zatrzymania czołowych pododdziałów. Wymaga jednak szczegółowej i sprawnej organizacji rozwinięcia wojsk i wyjątkowo dokładnej synchronizacji.

Natarcie z marszu w większości wypadków ma miejsce po uprzednim zajęciu rejonu wyjściowego, który wyznacza się w takiej odległości od rubieży styczności wojsk, aby znajdował się on poza zasięgiem zasadniczych środków ogniowych przeciwnika. Przebywające w rejonie wyjściowym wojska rozmieszcza się w sposób rozśrodkowany, wzdłuż dróg, wykorzystując właściwości obronne terenu.

W niektórych sytuacjach można przechodzić do natarcia z marszu, bez uprzedniego zajmowania rejonu wyjściowego. Walkę organizuje się wówczas w marszu, dokonując na postojach przeglądów technicznych i uzupełnień środków materiałowych.

Przechodzenie wojsk do natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem może mieć miejsce w sytuacji, gdy wojska znajdują się w obronie lub natarcie z marszu nie miało powodzenia. Ten sposób natarcia wystąpi także po wcześniejszym luzowaniu.

Przechodzenie wojsk do natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem oznacza, że znajdują się one w zasięgu oddziaływania jego środków ogniowo-elektronicznych. Dlatego w każdej sytuacji przyjmowanie ugrupowania bojowego, podporządkowanego przyszłym działaniom zaczepnym, powinno stwarzać pozory przemieszczeń, ukierunkowanych na sprawne funkcjonowanie systemu obrony.

Przejęcie do natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem stwarza jednak korzystniejsze warunki jego organizacji. Umożliwia wcześniejsze, dokładne zapoznanie się z terenem i systemem obrony przeciwnika. Pozwala także lepiej zorganizować współdziałanie na okres ataku.

W wypadku występowania przed przednią linią obrony strefy osłony z reguły pokonują ją oddziały wydzielone. Z koniecznością podejmowania tych działań należy się liczyć ciągle. Wynika to z zasad organizowania obrony, które stosują armie wszystkich bez mała państw. Celem przeciwnika jest dążenie do wprowadzenia nacierającego w błąd, głównie co do przebiegu przedniego skraju obrony, przyjętej struktury pasa (rejonu) obrony i rejonu (kierunku) głównego wysiłku.

Podstawową formą natarcia jest przełamanie, nacierające wojska dążą do przedarcia się poprzez obronę przeciwnika i załamania jego systemu obronnego.

Przez przełamanie dąży się do przedarcia się poprzez stanowiska obronne przeciwnika i uchwycenia obiektów w głębi, w ten sposób naruszona zostaje ciągłość obrony przeciwnika. Główny wysiłek uderzających wojsk jest skupiany na stosunkowo wąskim froncie. Pomyślne przełamanie wymaga koncentracji sił na wybrane miejsce obrony przeciwnika. Jest to zasadne przedsięwzięcie, gdy dysponujemy silnymi zgrupowaniami lub gdy przeciwnik jest rozśrodkowany, lub gdy jego skrzydła są nie zabezpieczone.

Bój spotkaniowy jest kolejną formą natarcia, które pojawia się gdy obie strony dążą do rozstrzygnięcia swojego zadania działaniem zaczepnym. Bój spotkaniowy będzie często pojawiał się podczas dążenia do nawiązania styczności z przeciwnikiem i może łatwo doprowadzić do nagłego (agresywnego) uderzenia. W działaniach będzie to oznaczać moment przejściowy, którego rezultat może decydować o charakterze przyszłych działań. Oto dlaczego bój spotkaniowy opisywany jest jako etap przejściowy. Nawet gdy główna część wojsk naciera, poszczególne elementy mogą znaleźć się w sytuacji, która posiada cechy boju spotkaniowego. Jednakże wojska szczebla dywizji i wyższego, posiadające przestrzeń do manewru, mogą być rzadziej zaangażowane w całości w bój spotkaniowy, co częściej może zaistnieć na niższych szczeblach. Bój spotkaniowy może wyniknąć w różnych okolicznościach:

- gdy wojska, które przemieszczają się na drogach marszu, nawiązują styczność z przeciwnikiem, o którym posiadały mało informacji lub wcale;
- może on wyniknąć przypadkiem lub gdy rozpoznanie było nieskuteczne;
- może on także wyniknąć, gdy obie strony są świadome jedna drugiej i decydują się zaatakować bez zwłoki w nadziei uzyskania lokalnej przewagi, opanowania taktycznie ważnego terenu, utrzymania tempa lub zapewnienia sobie panowania nad przeciwnikiem;
- ostatecznie, bój spotkaniowy wyniknąć może także, gdy jedna ze stron stosuje agresję w obronie, a inna próbuje zapobiec temu.

Pościg to forma natarcia stosowana w celu odcięcia lub zniszczenia wojsk przeciwnika próbujących wycofać się. Może on rozpocząć się po pomyślnym spotęgowaniu uderzenia przez wprowadzone odwody, gdy wojska przeciwnika zostaną zdemoralizowane, a ich oddziały zaczną rozpadać się pod nieustępliwym naciskiem naszych wojsk lub w działaniach, w których przeciwnik utracił zdolność skutecznego działania i próbuje wyjść z walki. Zasadniczym celem

pościgu jest zwalczanie wojsk przeciwnika, chociaż pod uwagę mogą być brane także obiekty terenowe. W toku pościgu nieustający nacisk skierowany jest przeciwko wycofującemu się przeciwnikowi, gdy w tym samym czasie siły oskrzydłujące kanalizują jego drogi ucieczki.

W zależności od zakładanych celów, sytuacji i środowiska walki, obecnie wyróżnia się następujące rodzaje natarcia: rozpoznanie walką, rajd, natarcie szybkie i natarcie planowe.

Celem rozpoznania walką jest zmusić przeciwnika do odkrycia swojego położenia, wielkości, siły, przeznaczenia lub zamiaru jego sił poprzez sprowokowanie jego reakcji na działania zaczepne. Reakcja przeciwnika może ujawnić słabości w jego systemie obronnym. Dowódcy mogą prowadzić rozpoznanie walką podczas działań manewrowych jako sposób wywierania nacisku na obronę poprzez uchwytowanie kluczowych terenów i odkrywanie słabego punktu przeciwnika. Muszą oni być także przygotowani do podejmowania każdej szansy do wykorzystania powodzenia taktycznego. Związek taktyczny może prowadzić własne rozpoznanie walką lub wykonywać je jako polecenie wyższego stanowiska dowodzenia. Musi być ono wystarczająco silne, aby zmusić przeciwnika do zareagowania, mimo że mogą tu mieć miejsce dążenia dowódców, aby uniknąć działań, które mogą przyspieszyć bardziej decydujące starcie. Jeśli dotychczas prowadzone rozpoznanie walką będzie zakończone, to wojska mogą skoncentrować się na przeciwniku, atakując lub wycofując się jak zarządziło.

Celem rajdu jest zniszczenie lub przechwycenie ważnego obiektu przeciwnika. Jego szerszym celem jest zniszczyć przeciwnika. Cel ten opiera się na szczegółowym rozpoznaniu, pociąga za sobą szybkie przegrupowanie wewnątrz wrogiego terytorium i kończy się planowym wycofaniem. Zazwyczaj rajdy są na tyle krótkie w czasie i odległości, że tylko ograniczona ilość zaopatrzenia może być zabrana, a utrzymywanie ograniczone jest do napraw wykonywanych mniejszą ekipą. Systemy wsparcia ogniowego potrzebne są aby wesprzeć siły rajdowe i obniżyć zdolność przeciwnika do reakcji. Siły powietrznodesantowe są odpowiednimi do tego rodzaju ataku, szczególnie jeśli mogą być wspierane śmigłowcami szturmowymi.

Natarcie szybkie polega na ataku, w którym czas przygotowania spożytkowany jest szybko w celu wykorzystania dogodnej okazji. W celu utrzymania tempa natarcia lub zachowania inicjatywy poświęcony jest minimalny czas na przygotowanie, a siły użyte do tego ataku są tymi, które są bez trudu dostępne. Będzie mało czasu na rozpoznanie i wcale na powtórne działanie. Ataki takie,

gdziekolwiek to możliwe, przeprowadzane muszą być z nieoczekiwanego kierunku i wsparte przez skoncentrowany ogień wszelkiego dostępnego uzbrojenia. Dowódcy powinni wydać zwięzłe rozkazy i następnie przesunąć się na pozycje znacznie wysunięte, by szybko reagować na rozwój natarcia. Szybki atak usiłuje wykorzystać brak gotowości przeciwnika i wywołuje odwagę, zaskoczenie i szybkość w osiaganiu pomyslnosci, zanim przeciwnik bedzie mial czas poprawic swoja pozycje obronna. Jesli utracone bedzie tempo natarcia, to koniecznym moze byc planowy atak.

Natarcie planowe jest rodzajem dzialan zaczepnych charakteryzujacych sie planowym i skoordynowanym zastosowaniem sily ognia i manewru w celu zniszczenia lub wzienia do niewoli (internowania) przeciwnika. Gdy niszczone lub pokonywana musi byc dobrze przygotowana obrona przeciwnika, to wymagany jest atak planowy. Nacisk polozony jest na zmasowanie sily bojowej kosztem czasu.

W natarciu wojska rozmieszczaja i przemieszczaja sily i srodki w terenie odpowiednio do celu (koncepcji), czyli dzialaja w ugrupowaniu bojowym. Zazwyczaj ugrupowanie to sklada sie z:

- pierwszego rzutu;
- odwodu;
- zgrupowan (oddzialow, pododdzialow) artylerii;
- oddzialu, pododdzialu przeciwlotniczego;
- elementow rozpoznania, walki elektronicznej i dzialan psychologicznych;
- odwodu przeciwpancernego;
- oddzialu zaporowego;
- stanowisk dowodzenia;
- odwodow innych rodzajow wojsk (inzynieryjny, przeciwhemiczny);
- oddzialow, pododdzialow i elementow logistycznych.

Dodatkowo moga byc tworzone:

- oddzial wydzielony;
- taktyczny desant powietrzny;
- zgrupowanie (grupa) desantowo-szturmowa;
- odwod przeciwdesantowy;
- oddzial ratunkowo-ewakuacyjny.

W specyficznych srodowiskach walki oraz w zaleznosci od sposobu i koncepcji rozegrania walki moga byc organizowane: oddzialy obejscia, oddzialy (grupy) szturmowe, oddzialy zabezpieczenia ruchu.

W skład ugrupowania wojsk włącza się oddziały, pododdziały wojsk obrony terytorialnej, straży granicznej oraz innych sił znajdujących się w rejonie obrony.

Ugrupowanie powinno stwarzać jak najlepsze warunki do wykonania zadania bojowego, a zwłaszcza zapewnić efektywne użycie różnych środków walki, skupienie wysiłku w punktach ciężkości, wykonanie swobodnego manewru oraz wykorzystanie w walce właściwości terenu. W konsekwencji powinno umożliwić osiągnięcie zakładanego celu obrony.

Ugrupowanie w natarciu zależy od zadania, położenia przeciwnika, warunków widoczności oraz od odległości do celu natarcia. Wpływ na ugrupowanie wywiera również rodzaj wojsk, ich możliwości bojowe oraz wsparcie ogniowe.

Głębokie i wąskie ugrupowanie ułatwia:

- szybką zmianę kierunku uderzenia i punktu ciężkości;
- potęgowanie natarcia;
- ochronę zagrożonego skrzydła.

Ugrupowanie takie zwiększa więc swobodę działania. Z drugiej strony jednak takie ugrupowanie powoduje, że:

- w początkowym okresie natarcia wykorzystuje się tylko część możliwości uderzeniowych;

- przeciwnik ma ułatwione oddziaływanie ogniowe;

- zwiększa się niebezpieczeństwo odcięcia sił nowo wprowadzanych do walki.

Szerokie i niezbyt głębokie ugrupowanie:

- pozwala na jednoczesne wykorzystanie możliwości ogniowych nacierających wojsk;

- wiąże przeciwnika na szerokim froncie i zmusza go do rozdzielenia ognia;

- maskuje punkt ciężkości natarcia;

- ułatwia znalezienie słabych miejsc i luk w ugrupowaniu przeciwnika i ich szybkie wykorzystanie.

Z drugiej jednak strony takie ugrupowanie:

- powoduje konieczność użycia większości sił już w początkowej fazie natarcia;

- utrudnia przesunięcie punktu ciężkości;
- obniża stan odwodów;
- zwiększa zagrożenie własnych skrzydeł i tyłów.

Jeżeli do uzyskania styczności z przeciwnikiem należy pokonać znaczną odległość lub jego położenie nie jest wystarczająco znane, celowe może być włą-

skie i głębokie ugrupowanie nacierających wojsk, przemieszczających się za silnymi i działającymi na szerokim froncie elementami rozpoznawczymi.

Przy krótkich drogach podejścia i wystarczającym rozpoznaniu przeciwnika, nacierające wojska powinny podchodzić do linii styczności już w ugrupowaniu bojowym.

Obecnie preferowane jest dowodzenie przez cele, które stwarza warunki do wyzwania inwencji twórczej dowódców i sztabów planujących i organizujących natarcie. Ma to swoje odbicie w przedstawionych treściach zadań określających w sposób krótki i komunikatywny zasadnicze cele cząstkowe (pośrednie) i cel końcowy natarcia. Każdorazowo w zadaniu powinien być wskazany obiekt (zgrupowanie sił przeciwnika, które należy rozbić) albo rubież (obszar) do opanowania. Ponadto niezbędne jest wskazanie pasa (kierunku) działania. Są to zasadnicze „drogowskazy” do osiągnięcia celu natarcia. Szczegółowe zaś sposoby wykonania zadania pozostawione są do wypracowania i realizacji przez bezpośrednich wykonawców.

Istotnym elementem treści zadań jest określenie punktu ciężkości, nazywanego w poprzednio obowiązującym regulaminie kierunkiem głównego uderzenia, który powinien być odpowiednio akcentowany użyciem sił i środków, aby gwarantował utrzymanie na nim ciągłej przewagi nad przeciwnikiem i zapewniał szybkie osiągnięcie celu natarcia przy jak najmniejszych stratach własnych.

W zadaniu dla związku taktycznego (oddziału) określa się pas natarcia przez wyznaczenie linii rozgraniczenia. Jeżeli zadanie wykonywane jest samodzielnie (bez sąsiadów) wówczas wyznacza się kierunek natarcia.

Związkowi taktycznemu wyznacza się w zadaniu opanowanie obiektu. Polega ono na opanowaniu newralgicznego obszaru znajdującego się w strefie tyłów dywizji. W wymiarze praktycznym oznacza to, że może zaistnieć potrzeba rozbicia batalionowych rejonów obrony na trzech, a niekiedy na czwartej pozycji, jeśli jest organizowana. Zadanie to stawiane jest wówczas kiedy przeciwnik przechodzi do obrony w warunkach dynamicznych zmian sytuacji, które nie pozwalają na właściwe umocnienie zajmowanych pozycji.

Dowódca związku taktycznego samodzielnie określa obiekt pośredni, który może znajdować się na głębokości strefy tyłów brygady przeciwnika. Oznacza to, że aby wykonać tego typu zadanie, należy rozbić batalionowe rejonu obrony na pierwszej i drugiej pozycji obrony przeciwnika.

W wypadku przełamywania silnie umocnionej obrony przeciwnika lub forsowania szerokich przeszkód wodnych obiektem pośrednim dla związku tak-

tycznego może być obszar na tyłach pierwszej pozycji obrony, a zasadniczy w strefie tyłów oddziału.

Oddziałowi pierwszego rzutu wyznacza się obiekt znajdujący się na głębokości strefy tyłów pierwszorzutowego oddziału przeciwnika. Oznacza to, że aby wykonać tego typu zadanie, należy rozbić batalionowe rejonu obrony na pierwszej i drugiej pozycji obrony przeciwnika. Dowódca oddziału samodzielnie określa sobie obiekt pośredni, który znajdować się może na tyłach pierwszej pozycji przeciwnika.

Oddziałowi drugiego rzutu wyznacza się w zadaniu obiekt znajdujący się na tyłach kolejnej pozycji w głębi obrony przeciwnika. Obiekt ten może stanowić część obiektu pośredniego związku taktycznego.

Związkowi taktycznemu (oddziałowi) przechodzącemu do pościgu określa się obiekt, który powinien zostać opanowany, zanim przeciwnik zdąży w tym obszarze przygotować obronę.

W boju spotkaniowym związkowi taktycznemu (oddziałowi) określa się w zadaniu zdobycie obiektu. Zadanie to polega na rozbiciu części sił głównych związku taktycznego (oddziału) przeciwnika, zniszczeniu (obezwładnieniu), a niekiedy zdobyciu podstawowej masy jego środków walki oraz opanowaniu obiektu zapewniającego dogodne warunki do rozwinięcia natarcia.

Obiektem dla oddziału działającego na kierunku głównego uderzenia związku taktycznego będzie w tym przypadku obszar znajdujący na tyłach pierwszego rzutu prowadzącego natarcie związku taktycznego przeciwnika, którego zdobycie zapewni warunki do rozbicia podchodzących odwodów i rozwinięcia natarcia.

Zadanie oddziału wiążącego przeciwnika od czoła polega na opanowaniu obiektu, zapewniającego siłom głównym związku taktycznego dogodne warunki do manewru, rozwinięciu i wykonaniu głównego uderzenia w skrzydło i na tyły zgrupowania przeciwnika. Po uderzeniu sił głównych związku taktycznego oddział wiążący otrzymuje nowe zadanie.

W pościgu i boju spotkaniowym treści zadań uzależnia się od konkretnej sytuacji taktycznej. Mogą tu być zastosowane rozwiązania niekonwencjonalne, wynikające z inwencji twórczej dowódców, którzy dążyć będą do racjonalnego wykorzystania warunków wytworzonej sytuacji.

W celu skoordynowania przemieszczania się wojsk z ogniem broni wspierających i określenia początku natarcia wyznacza się linię wyjściową. Powinna ona być łatwa do rozpoznania w terenie.

Jeżeli w celu uporządkowania ugrupowania lub uzupełnienia zaopatrzenia konieczny jest krótki postój, powinien on być wyznaczony jeszcze przed linią wyjściową. Jeżeli nie została wyznaczona linia wyjściowa, to poszczególnym związkom należy określić gdzie i kiedy mają przejść do natarcia.

Wojska mające przejść do natarcia prowadzą odpowiednie przygotowania w rejonach wyjściowych. Powinny one być położone poza zasięgiem ognia artylerii przeciwnika tak, aby wymarsz z nich przebiegał sprawnie i szybko.

Wojska powinny przebywać w rejonach tylko przez okres niezbędnie potrzebny na przygotowania.

Rejony stanowisk ogniowych artylerii powinny być wysunięte jak najdalej do przodu, aby artyleria mogła z nich osłaniać podejście i rozwijanie się wojsk oraz wspierać włamanie.

W razie konieczności należy wysunąć saperów przed przechodzące do natarcia wojska tak, aby mogli skutecznie wspierać ich przygotowanie i przejście do natarcia. Muszą oni być przy tym ubezpieczani przez pododdziały ogólnowojskowe.

Jeżeli w styczności z przeciwnikiem znajdują się inne wojska, to należy wykorzystać ich wiadomości o przeciwniku i o terenie, a ponadto na ile jest to możliwe, użyć ich również do przygotowań i wspierania natarcia. Dowódca szczebla nadrzędnego powinien ustalić odpowiedzialność w tym zakresie.

W czasie podejścia wojska wykorzystują wszystkie dostępne drogi i rozwijają się w coraz mniejsze kolumny marszowe, przechodząc w ten sposób stopniowo w ugrupowanie bojowe, które powinno być ostatecznie przyjęte na linii wyjściowej. Chodzi przy tym o to, aby nacierające wojska stosunkowo szybko osiągnęły linię wyjściową i w miarę możliwości nie znajdowały się w zasięgu obserwacji nieprzyjaciela. Oznakowanie dróg ułatwia podejście i rozwinięcie.

Rozwinięcie wojsk prowadzone na obszarze oddziaływania artylerii przeciwnika, powinno być osłaniane przez lotnictwo i artylerię.

Podczas zbliżania się do przeciwnika należy, wykorzystując własny ogień i w miarę możliwości ukrycia, szybko zajmować teren i unikać ogniowego oddziaływania obrońcy.

Wyłączyć należy obserwację przeciwnika, natychmiast zwalczając ogniem opór, ogniem dalekosiężnej artylerii i lotnictwem obezwładniać artylerię przeciwnika.

Im bliżej podchodzą nacierające wojska do przeciwnika, tym większe siły włączają się do walki ogniowej. Prowadzą one natarcie na przemian uderzeniami wojsk i ogniem.

W celu dokonania wyłomu w obronie przeciwnika nacierające wojska skupiają się dopiero bezpośrednio przed przednim skrajem obrony.

Przeciwnik broniący się w miejscu włamania powinien zostać obezwładniony zmasowanym ogniem. Należy wykluczyć możliwość przeciwdziałania przeciwnika z głębi i ze skrzydeł.

Nacierające zgrupowania szybko włamują się w obronę przeciwnika nie zostawiając mu czasu na zorganizowanie przeciwdziałania. Dążyć należy do rozszerzania wyłomu.

Podczas gdy czołowe zgrupowania wykonują gwałtowne uderzenie w głąb obrony, to postępujące za nimi kolejne zgrupowania rozbijają przeciwnika utrzymującego jeszcze pozycje obrony. Jeżeli przeciwnik wyprowadza kontrataki przeciw włamującym się wojskom należy je natychmiast odciąć ogniem. Jeżeli to nie wystarczy, to wówczas tylko część sił może przejść do obrony. Siły główne muszą kontynuować natarcie.

Jeżeli włamania dokonują wojska pancerne i zmechanizowane, to tam gdzie to jest tylko możliwe jako pierwsze nacierają czołgi. Ogień wszystkich środków powinien być skierowany przede wszystkim na czołgi i środki przeciwpancerne przeciwnika.

Natarcie piechoty (niezmechanizowanej) prawie zawsze wymaga silnego wsparcia ogniowego. Jeżeli tylko pozwala na to teren lub warunki widoczności, piechota powinna przeniknąć przez przedni skraj obrony przeciwnika a następnie zaatakować jego pozycje ze skrzydeł lub od tyłu. Mimo trudnego do śledzenia przebiegu takich walk, dowództwo nacierających wojsk musi zapewnić współdziałanie wszystkich sił.

Podczas walki w głębi ugrupowania przeciwnika należy liczyć się z możliwością napotkania silnie bronionych pozycji i przeszkód oraz na rejonach, w których przeciwnik będzie koncentrował swój ogień. Tam gdzie to możliwe czołowe pododdziały nacierających wojsk powinny obchodzić bronione pozycje i próbować przedostawać się w głąb, bez wdawania się w wyczerpujące potyczki.

Jeżeli nacierające wojska natkną się na pozycję, która musi być zdobytą lub też na silną obronę przeciwpancerną należy ją obezwładnić ogniem tak, aby można było szybko pokonać stawiany opór.

Ze względu na to, że za nacierającymi zgrupowaniami pozostaną nie rozbite siły przeciwnika, konieczne może być przydzielenie ochrony transportom zaopatrzenia.

Jeżeli nacierające wojska natrafią na przeszkody lub zapory minowe, których nie można obejść, należy zapobiec podchodzeniu dalszych sił na tym kierunku, aby uniknąć nadmiernej koncentracji wojsk. Dążyć należy do szybkiego i jednoczesnego pokonania przeszkody w wielu miejscach. Siły przeciwnika chroniące przeszkodę powinny być obezwładnione ogniem.

Na przeszkodę wychodzi najpierw spieszona piechota i saperzy, aby wykonać przejścia w zaporach. Następnie piechota musi zdobywać teren za przeszkodą i w ten sposób stworzyć możliwość pokonania przeszkody przez wozy bojowe. Zdobyty teren należy umacniać aby wprowadzane siły mogły rozwinąć się i kontynuować natarcie.

Szczególnie starannej koordynacji działań wymaga natarcie prowadzone na jeden obiekt z różnych kierunków oraz natarcie prowadzone w celu połączenia się z własnymi nacierającymi siłami, tym ważniejsze staje się utrzymywanie ścisłej łączności w celu uniknięcia wzajemnego zagrożenia.

W każdym natarciu może dojść do powstania sytuacji kryzysowej. Dowódca nie może pozwolić sobie wówczas na zbyt wczesne użycie odwodów. Powinien on zawsze dysponować siłami, których mógłby użyć w przełomowym momencie, a tym samym zachować swobodę działania i kontynuować natarcie aż do osiągnięcia celu operacji.

W razie zarysowania się możliwości zatrzymania natarcia lub w razie jego niepowodzenia, dowódca wprowadzając do walki odwody lub wykonując uderzenie ogniowe, musi doprowadzić do jego kontynuacji. Jeżeli to się nie uda, należy podjąć natarcie na innym kierunku. Gdy siły są niewystarczające, to przełożony musi zdecydować się na wprowadzenie swoich odwodów lub przerwanie natarcia.

Podczas walki w głębi obrony przeciwnika należy liczyć się z jego silnymi kontratakami - szczególnie na skrzydła - wykonywanymi w celu utrzymania lub odtworzenia spójności obrony.

Należy dążyć do szybkiego wykrycia kontrataków i rozbicia wojsk przeciwnika zanim wykonają one uderzenie na własne wojska. Jeżeli się to nie uda, to nacierające wojska muszą przejść czasowo do obrony. W razie konieczności należy je wzmocnić. W razie dysponowania silnymi odwodami celowe może

być ich użycie do odparcia kontrataku przeciwnika, siły główne powinny wówczas kontynuować natarcie.

Jeżeli opór przeciwnika słabnie lub przeciwnik rozpoczyna wycofywanie się, należy błyskawicznymi uderzeniami opanować obiekt natarcia lub dokonać przełamania.

Podczas pościgu nie można pozwolić przeciwnikowi na umocnienie się na kolejnych pozycjach. Dowódca musi dążyć do zakończenia pościgu okrążeniem lub całkowitym rozbiciem sił przeciwnika.

Jeszcze zanim nacierające wojska zajmą obiekty natarcia, przełożony zgodnie ze swoimi dalszymi zamiarami musi określić czy i w jaki sposób:

- kontynuować natarcie,
- wykorzystać powodzenie natarcia w celu okrążenia lub pościgu,
- zatrzymać natarcie i przejść do obrony zajętego obszaru,
- wycofać własne wojska.

Po zajęciu obiektu (cél) natarcia nie wolno utracić kontaktu z przeciwnikiem. Jeżeli natarcie ma być kontynuowane, należy określić nowe cele natarcia. Konieczne może być uporządkowanie sił, zmiana ugrupowania oraz ponowna koordynacja ognia z ruchem. Nie może to jednak powodować niepotrzebnego przestoju.

Jeżeli wojska mają przejść do obrony, muszą zmienić ugrupowanie. Wojska wysunięte do przodu ubezpieczają pozostałe siły. Jeżeli dowódca posiada do dyspozycji piechotę (niezmechanizowaną) a teren na to pozwala, dokonuje się luzowania. Zluzowane wojska przechodzą do odwodu.

Jeżeli nacierające wojska mają się wycofać pozostawia się część sił jako osłonę.

Przedstawione treści odnoszą się do problematyki działań zaczepnych prowadzonych na szczeblach taktycznych. Zebrane z różnych źródeł informacje pozwoliły na sformułowanie interpretacji treści zawartych we wprowadzanym regulaminie, dotyczących zasad natarcia. Niewątpliwie największy wpływ na zachodzące zmiany w teorii działań zaczepnych wywarło wejście naszego kraju do NATO.

5. WALKA W DZIAŁANIACH DESANTOWO-SZTURMOWYCH

5.1. Walka sił desantowo-szturmowych w obronie

W niniejszym podrozdziale zawarto zasadnicze wnioski z rozważań obejmujących określenie wzajemnych zależności wynikających z wkomponowania w obronę działań desantowo-szturmowych.

Punktem wyjściowym było przyjęcie tezy, że działania tego typu mogą, w obecnie istniejących uwarunkowaniach, spełniać pomocniczą rolę w stosunku do obrony. Inaczej ujmując problem założono, że prowadzenie działań desantowo-szturmowych ma ułatwić osiągnięcie celów obrony, polegających na udaremnieniu bądź odparciu uderzeń wojsk przeciwnika, a także zadaniu przeciwnikowi maksymalnych strat oraz utrzymaniu zajmowanego rejonu.

Panuje zgodność co do tego, iż największym atutem tego typu działań jest możliwość zaskoczenia przeciwnika i wykorzystanie jego skutków. Atut ten wynika przede wszystkim z faktu wykorzystywania przez siły desantowo-szturmowe specyficznego środka walki i transportu, a mianowicie śmigłowca.

Analiza literatury pozwoliła uporządkować wnioski dotyczące warunków realizacji zadań przez siły desantowo-szturmowe.

W *Słowniku języka polskiego* termin „warunki” użyty w liczbie pojedynczej oznacza czynnik, od którego uzależnione jest istnienie czegoś, natomiast użyty w liczbie mnogiej określa sytuację panującą w jakiejś dziedzinie lub zespół cech koniecznych do wykonania czegoś.⁴⁶ Przy takim rozumieniu pojęcia zaistniała możliwość postawienia pytań typu:

- od jakich czynników zależeć będzie wykonywanie zadań?
- jakie warunki muszą być spełnione aby siły desantowo-szturmowe mogły działać w obronie?

Istotnym okazało się w prowadzonych rozważaniach zwrócenie uwagi na dość ważną kwestię. Chodzi o fakt, że przed działaniami desantowo-szturmowymi w obronie stawia się cel polegający na umożliwianiu wykonania zadań naziemnym elementom ugrupowania bojowego. Idąc dalej tym tokiem myślenia założono, że potrzeby ich stosowania w obronie wynikać będą przede wszystkim

⁴⁶ *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa 1981, s. 660.

kim z sytuacji, w jakich związek taktyczny znajdzie się w danym momencie działań.

Należy zwrócić uwagę na wskazanie stałych czynników tworzących i towarzyszących każdej sytuacji, mających wpływ na realizację zadań. Pojęcie stałe czynniki należy rozumieć, jako zbiór powtarzających się, materialnych elementów znajdujących się w obszarze działań sił desantowo-szturmowych, a jednocześnie w różnorodny sposób wpływających na wykonanie zadań przez te siły. Obszar działań sił desantowo-szturmowych pokryje się niewątpliwie z obszarem obrony związku taktycznego. W tym obszarze właśnie znajdują się definiowane wcześniej stałe czynniki.

Niewątpliwie najważniejszym z nich będzie przeciwnik, a właściwie przejawiające się w różnorodnych formach jego oddziaływanie na siły desantowo-szturmowe. W tym etapie rozważań wskazane było zwrócenie uwagi na dość istotną prawidłowość. Otóż, jeśli grupa desantowo-szturmowa ma wykonać określone zadanie, to z reguły już w okresie poprzedzającym jego wykonanie przeciwnik rozpocznie oddziaływanie i trwać ono będzie niejednokrotnie jeszcze po zakończeniu realizacji zadania. Tak więc należy przyjmować, że przeciwnik będzie stale ingerował w działania powietrznych zgrupowań związku taktycznego. Inaczej ujmując problem, można zakładać wieloaspektowe (w sensie przestrzeni, czasu, sposobów) oddziaływanie przeciwnika na siły desantowo-szturmowe realizujące jakiegokolwiek rodzaje zadań.

Kolejny aspekt postrzegania poczyną przeciwnika to czas. Na współczesnym polu walki przeciwnik ma możliwość oddziaływania na siły desantowo-szturmowe (jak zresztą i na inne elementy naszych wojsk) w dowolnie wybranym przez siebie okresie. Następny aspekt, to niewątpliwie różnorodność form oddziaływania - należy tu uwzględnić oddziaływanie w eterze, środkami rażenia i bezpośrednio wojskami. W konkluzji można stwierdzić, że realizacja zadań przez siły desantowo-szturmowe będzie odbywała się w warunkach stałego oddziaływania przeciwnika, oddziaływania rozumianego jako dominujący czynnik każdej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Niemniej znaczącą rolę odegra kolejny czynnik tworzący sytuację taktyczno-operacyjną, w tym zwłaszcza potencjał bojowy własnych elementów lądowych, na korzyść których realizować będą zadania grupy desantowo-szturmowe. Każdorazowo wnikliwie ocenić należy ich odporność na oddziaływanie elektrodynamiczne i ogniowe przeciwnika oraz możliwości wykonywania zadań. Ranga

przedstawionego czynnika jest bardzo istotna, bowiem determinuje prowadzenie działań desantowo-szturmowych, a w ich ramach realizację określonych zadań. Do uzasadnienia powyższej tezy ważne jest wykazanie wpływu możliwości ogniowych elementów ugrupowania bojowego na prawdopodobieństwo realizacji zadań przez siły desantowo-szturmowe. Otóż przy znacznym zmniejszeniu się tych możliwości, prawdopodobieństwo wykonania zadań nieuchronnie obniży się. W skrajnych przypadkach zająć może konieczność zrezygnowania w ogóle z ich realizacji.

Pozostaje jeszcze potrzeba przeanalizowania pozostałych warunków prowadzenia działań desantowo-szturmowych, do których zaliczyć należy przede wszystkim środowisko prowadzonych walk. Do tych warunków zalicza się: rodzaj i pokrycie terenu oraz jego infrastrukturę i właściwości, sytuację meteorologiczną, radioelektroniczną i skażeń. Uwarunkowania związane z terenem z reguły będą niezmiennie, chociaż niewykluczone, że w efekcie ingerencji przeciwnika oraz wojsk własnych mogą ulegać pewnym zmianom. Zmiany mogą dotyczyć w tym przypadku pokrycia terenu oraz jego infrastruktury. Sytuacja meteorologiczna w obszarze działań desantowo-szturmowych, będzie tym warunkiem, który w znaczącym stopniu wpłynie na możliwość realizacji zadań. Śmigłowce bowiem, jako podstawowy środek walki i transportu tych sił, są przystosowane do działań w różnorodnych warunkach atmosferycznych, niezależnie od pory doby. Duża zdolność nawigacyjna śmigłowców została już w pełni potwierdzona praktycznie podczas wojny w Korei. Śmigłowce używane wówczas przez Amerykanów charakteryzowały się co prawda niskimi osiągnięciami technicznymi, jednak wykonywały loty w trudnych warunkach atmosferycznych i meteorologicznych, w dzień i w nocy, w różnym terenie i w różnych porach roku. Natężenie lotów w zimie nie było przy tym wcale mniejsze niż w okresie lata.⁴⁷

Kolejny warunek dotyczy sytuacji radioelektronicznej, w jakiej zgrupowania desantowo-szturmowe realizować będą zadania. Sytuację radioelektroniczną należy rozpatrywać w dwóch następujących aspektach:

- uwzględnić prawdopodobne skutki oddziaływania przeciwnika w eterze na wykonujące zadania siły desantowo-szturmowe;
- przeanalizować i ocenić w podobny sposób działanie w eterze własnych wojsk, a konkretnie w obszarze prowadzonej walki obronnej.

⁴⁷ M. Sadykiewicz, *Kawaleria powietrzna*, MON, Warszawa 1963, s. 90.

Ranga opisywanego warunku nabiera dużego znaczenia, jeśli zwrócimy uwagę na możliwości przeciwnika w sferze prowadzenia walki radioelektronicznej. Dotychczasowe doświadczenia dotyczące przeciwdziałania przeciwnikowi w tym zakresie przez siły desantowo-szturmowe wskazują na konieczność stosowania różnorodnych form maskowania tras przelotu śmigłowców. Podczas przelotu do rejonu działań wybiera się takie trasy i profile, aby unikać opromieniania i namierzenia przez środki rozpoznania elektronicznego. Szeroko wykorzystywane są aktywne pułapki termiczne, uniemożliwiające trafienie śmigłowca pociskami naprowadzanymi na podczerwień. Wiele uwagi poświęca się szkoleniu załóg do wykonywania lotów w nocy i w warunkach ograniczonej widoczności. Stosowanie powyższych form maskowania przyczyni się do uzyskania zaskoczenia. Z kolei wystąpią duże trudności w użyciu przez siły desantowo-szturmowe środków rażenia naprowadzanych przy wykorzystaniu energii elektromagnetycznej. Przeciwnik jest w stanie skutecznie je zakłócić.

Ostatnim z rozpatrywanych warunków realizacji zadań przez zgrupowania desantowo-szturmowe jest sytuacja skażeń. Prognozowana lub rzeczywista sytuacja skażeń powinna być oceniana w podobny sposób, jak poprzednio analizowany warunek. Należy przy tym uwzględnić wyraźną specyfikę w odniesieniu do sytuacji skażeń oraz jej wpływ na realizację zadań przez siły desantowo-szturmowe. Istotne bowiem będzie wnikliwe analizowanie tego warunku, zwłaszcza tam, gdzie zadanie bądź jego fragment zostanie wykonane na lądzie po desantowaniu. Natomiast w trakcie wykonywania zadań nie wymagających lądowania śmigłowców sytuacja skażeń zasadniczo nie wpłynie na prowadzenie działań, bowiem większość śmigłowców jest wyposażonych, podobnie jak bojowe wozy piechoty i czołgi, w urządzenia zapewniające skuteczną ochronę przed różnorodnymi chemicznymi środkami bojowymi.

W uogólnieniu stwierdzić można, iż analizowane warunki prowadzenia działań desantowo-szturmowych mogą wywierać istotny wpływ na skuteczność wykonywanych zadań. Zależnie od zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej i specyfiki środowiska walki, warunki mogą ulegać zmianie i występować z różną intensywnością.

Działania desantowo-szturmowe w ujęciu współczesnych teoretyków są to działania składające się z odrębnych akcji desantowych i akcji szturmowych; jest to suma wykonywanych w różnym miejscu lub czasie desantów powietrz-

nych i uderzeń powietrznoszturmowych.⁴⁸ Prowadzone one będą zarówno w obronie, jak i podczas natarcia. W obronie przy pomocy tych działań będą realizowane zadania zarówno przez wojska desantowo-szturmowe jak i doraźnie tworzone zgrupowania i grupy desantowo-szturmowe.

Z przeprowadzonych analiz i ocen wynika, że zakładane cele działań desantowo-szturmowych można osiągnąć wykonując różnorodne zadania w zależności od istniejącej sytuacji operacyjno-taktycznej. Do szczególnie istotnych wniosków zaliczamy wykazanie potrzeb wykonywania tych zadań przez siły desantowo-szturmowe.

Ważnymi okazały się zadania wykonywane na korzyść broniących się wojsk przez siły powietrznodesantowe, jednostki etatowe lotnictwa wojsk lądowych, siły etatowo wyposażone w różnego typu śmigłowce oraz siły wojsk lądowych, którym śmigłowce przydzielano doraźnie, np. kiedy działały one jako taktyczny desant powietrzny. Wybór wymienionych wyżej wariantów podyktowany został potrzebą wskazania sposobu działania sił desantowo-szturmowych. Niezwykle istotne okazało się również śledzenie rozwoju poglądów dotyczących wykorzystania śmigłowców na polu walki w toku obrony. Kolejne konflikty zbrojne owocowały nowymi doświadczeniami, które stawały się inspiracją do określania nowych, różnorodnych zadań dla śmigłowców. Do przełomowych należy zaliczyć okres kiedy dostrzeżono możliwość uzbrojenia śmigłowców, które zaczęto używać nie tylko do transportu, ale również do walki z przeciwnikiem. Ważnym wydarzeniem było zapoczątkowanie wykorzystania śmigłowców do przewozu uzbrojonych żołnierzy wojsk lądowych. Okazało się, że szereg zadań będących do tej pory domeną wojsk powietrznodesantowych mogą realizować siły lądowe wykorzystujące do tego celu śmigłowce.

Dostrzegając znaczenie doświadczeń historycznych przytoczono wybrane epizody przedstawiające zadania wykonywane w wymiarze powietrznym przez siły, które istniały przed zrodzeniem się działań desantowo-szturmowych, a które jednocześnie w pewnym sensie zainicjowały ich stworzenie.

W okresie drugiej wojny światowej wykonywano desanty powietrzne, które działały na korzyść broniących się wojsk. Desanty realizowały zadania polegające na wzmocnianiu okrążonych zgrupowań wojsk lądowych oraz na udzielaniu im pomocy podczas wychodzenia z okrążenia.

⁴⁸ S. Koziej, *Podstawowe problemy działań powietrzno-lądowych*, AON, Warszawa 1993, s. 14.

Cechą charakterystyczną ówczesnie wysadzanych desantów była znaczna długotrwałość prowadzonych walk - od kilku godzin do kilkunastu dni, a nawet miesięcy. W tym ostatnim przypadku desant taki stawał się w istocie oddziałem partyzanckim.

Alianci zachodni wielokrotnie prowadzili działania związane z koniecznością wykonywania desantów morskich. Cechą charakterystyczną dla początkowego okresu walki na lądzie tych desantów było prowadzenie działań obronnych, aby utrzymać uchwycone przyczółki. Wykonanie tych zadań było między innymi możliwe dlatego, że na korzyść desantów morskich działały desanty powietrzne. Ich zadania polegały na wiązaniu bliższych i dalszych odwodów przeciwnika.

Podczas wojny francusko-wietnamskiej napotykaamy przykład użycia przez Francuzów desantu powietrznego do zerwania przygotowanego natarcia wojsk wietnamskich. Zdarzenie to zaistniało w toku walk o Hoa Bink 10 grudnia 1951 roku. Była to jednak nieudana próba, bowiem spadochroniarze zaraz po wylądowaniu zostali zaatakowani przez drugorzutowe oddziały wojsk wietnamskich. Nie powiodło się również zbieżne uderzenie pułku zmotoryzowanego w kierunku desantu wysadzonego 25 km za linią frontu. W październiku 1952 roku Francuzi ponownie użyli desantu zmierzając do zerwania lub przynajmniej opóźnienia przygotowywanego natarcia wojsk wietnamskich. Wojska powietrznodesantowe opanowały magazyny broni i amunicji znajdujące się w rejonie Phu Doan. Jednak początkowy sukces wspólnie działających zgrupowań lądowych i desantów powietrznych zmienił się w porażkę.⁴⁹ Warto zauważyć, że przedstawione działanie spadochroniarzy francuskich nie powiodło się między innymi z powodu niedostatecznego ich wsparcia. Przytoczony przypadek pozwala jednak na stwierdzenie, że w istocie mieliśmy do czynienia z wykonaniem określonego zadania w obronie przez siły korzystające z trzeciego wymiaru. Polegało ono na dezorganizacji systemu wsparcia logistycznego przygotowujących się do natarcia wojsk.

Podczas wojny koreańskiej 1950-1953 śmigłowce po raz pierwszy na masową skalę zostały wykorzystane do przerzutu uzbrojonych żołnierzy. Fakt ten można potraktować jako wstęp do wspólnego działania śmigłowców i ludzi. Przerzut wojsk obejmował zadania związane z koniecznością:

- szybkiego luzowania oddziałów;

⁴⁹ M. Sadykiewicz, *Kawaleria powietrzna*, wyd. cyt., s. 38-39.

- przerzutu oddziałów w rejonu trudno dostępne;
- interwencyjnego przewozu wojsk w celu zaryglowania wylomu w ugrupowaniu bojowym.⁵⁰

W czasie tej wojny śmigłowce używane były wyłącznie do takich zadań, które nie mogły być w równie efektywny sposób wykonane przez samoloty lub przez środki lądowe i morskie. Wykorzystywano je zwłaszcza, gdy decydował element czasu, względnie wówczas, kiedy teren był niedostępny lub trudno dostępny dla pojazdów naziemnych.⁵¹ Wykonywane w toku wojny koreańskiej zadania wynikały, jak widać, zarówno z faktu zaistnienia sytuacji kryzysowej (interwencyjny przewóz), jak również z konieczności zyskania na czasie (szybkie luzowanie).

Śledząc przebieg wojny koreańskiej napotykamy przykład użycia, po raz pierwszy w warunkach bojowych, śmigłowców wykonujących zadania na korzyść broniącego się związku taktycznego. Otóż 19 września 1951 roku wysadzono desant śmigłowcowy dla opanowania grzbietu górskiego dominującego nad okolicą miasta Kansong. Uchwycony obiekt szybko wkomponowano w system obrony 1 DPM Stanów Zjednoczonych, w którym stanowił ważne ogniwo. Podobny desant wykonano także dwa dni później. I w tym przypadku obsadzono nim grzbiet górski na zagrożonym odcinku tej samej dywizji. Jej dowódca gen. Thomas, zachęcony dotychczasowym powodzeniem desantów śmigłowcowych, wykonywał je również w późniejszych walkach obronnych, głównie w celu osłony zagrożonych skrzydeł lub wzmocnienia określonego kierunku.⁵²

Doświadczenia z konfliktów zbrojnych owocowały w postaci rozwoju teorii dotyczącej zadań realizowanych w wymiarze powietrznym przy udziale śmigłowców. Potrzeby pola walki zrodziły dokonanie podziału wykonywanych zadań oraz spowodowały skonstruowanie śmigłowców zapewniających zaspokojenie tych potrzeb. Pojawienie się śmigłowców zdolnych do jednoczesnego wykonywania zadań ogniowych i przewozu uzbrojonych żołnierzy otworzyło bezspornie drogę do tworzenia teorii i praktyki działań desantowo-szturmowych. Ugruntowały się poglądy o możliwości realizacji zadań polegających na zwalczaniu desantów powietrznych w obronie.⁵³

⁵⁰ Tamże, s. 81.

⁵¹ Tamże, s. 86.

⁵² S. Koziej i inni, *Powietrzno-lądowe...*, wyd. cyt., s. 56 - 57.

⁵³ Patrz np.: E. Jendraszczak, *Wybrane zagadnienia użycia oddziałów (grup) desantowo-szturmowych w obronie*, Myśl Wojskowa nr 1, 1987; B. Sikorski, *Użycie i działania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi w operacjach obronnych*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1993.

Śledząc rozwój lotnictwa wojsk lądowych zauważamy, że w pewnym jego etapie pojawił się wyraźny podział zadań wykonywanych przez śmigłowce. Właśnie wśród zadań transportowo-desantowych znalazły się w tej grupie działania desantowo-szturmowe.⁵⁴

Rozważania poświęcone ewolucji działań desantów powietrznych, lotnictwa wojsk lądowych i sił lądowych wykorzystujących śmigłowce doprowadziły do konkluzji, iż mogą one wykonywać szereg różnorodnych zadań w obronie.

Praktyka również potwierdziła, że wojska desantowo-szturmowe mogą realizować zadania na tyłach przeciwnika, bezpośrednio w jego ugrupowaniu oraz w ugrupowaniu wojsk własnych. Podczas wykonywania zadań bojowych w obszarze zajmowanym przez przeciwnika wojska desantowo-szturmowe prowadzić będą działania obronne i zaczepne.

Prowadzona analiza dokumentacji wielu innych ćwiczeń oraz ich omówień pozwoliła wyodrębnić powtarzające się przypadki realizacji opisanych wyżej zadań. Szczególnie przydatne dla prowadzonych rozważań okazały się wnioski wymienione w pozycji: *Działania desantowo-szturmowe*.⁵⁵ Autorzy tej publikacji dokonali podziału zadań wykonywanych przez siły desantowo-szturmowe ze względu na ich rozmach, skalę i znaczenie. Nie określili jednak, czy realizowane one będą w toku obrony czy też natarcia. Otóż wyodrębnili oni:

- zadania o wymiarze i znaczeniu operacyjnym;
- zadania o znaczeniu taktycznym.

Zadania o znaczeniu taktycznym, praktycznie realizowane w ćwiczeniach „ORION-88” i „ORION-89”, sięgały od 5 do 15 km w głąb ugrupowania przeciwnika, a ich treścią było między innymi:

- rozbicie maszerującej kolumny czołgów;
- zniszczenie elementu systemu kierowania bronią precyzyjną.

Dostrzec można wiele wspólnych cech łączących zadania realizowane przez te siły w obronie z zadaniami w natarciu. Jedną z nich jest podobieństwo występujących obiektów, kolejną sama treść precyzowanego zadania, często zawarta w sformułowaniach typu: „zniszczyć stanowisko dowodzenia”, „obezwładnić odwód”, itp., a inną nie mniej ważną cechą są podobne warunki realizacji tych zadań.⁵⁶

⁵⁴ S. Koziej, *Podstawowe problemy...*, wyd. cyt., s. 25.

⁵⁵ S. Koziej, E. Jendraszczak, *Działania desantowo-szturmowe*, AON, Warszawa 1990, s. 4.

⁵⁶ Porównywalne są warunki występujące podczas wykonywania kontrataku z warunkami istniejącymi podczas wprowadzania kolejnych sił do walki w natarciu.

Należy także brać pod uwagę możliwości wykonywania specyficznego zadania przez zgrupowania desantowo-szturmowe podczas prowadzenia obrony, kiedy walczące strony opanują, dzięki zdobyciom techniki, umiejętność starć w trzecim wymiarze. W obecnych i prognozowanych warunkach bojowych nie można wykluczyć prowadzenia walki powietrznej przez przeciwstawne siły desantowo-szturmowe. Może zatem pojawić się zapotrzebowanie na teorię śmigłowniczej walki powietrznej. Dlatego należy przewidywać, że siły desantowo-szturmowe będą musiały posiadać środki do zwalczania atakujących je w czasie przelotu śmigłowców i samolotów przeciwnika.

W toku prowadzenia obrony może wystąpić potrzeba przeciwdziałania zagrożeniu, jakie stworzy przeciwnik wysadzając desanty w ugrupowaniu bojowym broniących się wojsk. Wówczas własne zgrupowania desantowo-szturmowe mogą być użyte do zwalczania przeciwnika. Przydatne do uporządkowania uzyskanych rezultatów okazały się wnioski uzyskane przez praktyków wojskowych zajmujących się podobną problematyką. W dniu 3.12.1994 r. na spotkaniu z kadrą naukowo-dydaktyczną AON dowództwo 25 DKP przedstawiło typologię swoich zadań, która była wcześniej, tj. w listopadzie 1993 roku, prezentowana Szefowi Sztabu Generalnego. Pokróćce ów podział zadań wyglądał następująco:

1. W ramach szeroko rozumianego opóźniania, w początkowej fazie konfliktu zbrojnego:

- przechwytywanie przeciwnika, przede wszystkim jego oddziałów wydzielonych;

- działania na pozycjach wysuniętych, a w ramach tych działań: wykonywanie uderzeń kolejnych na te same elementy, przemienne opóźnianie natarcia przeciwnika we współdziałaniu z siłami naziemnymi broniącymi pasa przesłaniania oraz rajdy przed przedni skraj (np. aby wesprzeć działania sił, które znalazły się w okrążeniu);

- działania w obronie związku operacyjnego, a w toku jej prowadzenia: uderzenia ześrodkowane (na odwody taktyczne), niszczenie środków OPL i napadu ogniowego, izolacja i opóźnianie odwodów, wypadki (np. w celu zniszczenia artylerii), wspieranie wojsk z lądowisk podskokowych, zamykanie rubieży ryglowych, wychodzenie na rubieże ogniowe.

2. W ramach wykonywania zwrotów zaczepnych:

- „wyłączanie” podchodzących odwodów, artylerii, przechwytywanie i utrzymywanie ważnych rubieży do czasu podejścia zgrupowań lądowych;

- swobodne „polowanie”;
- rajdy w celu: niszczenia SD, obezwładniania odwodów, izolacji rejonu działań, niszczenia desantów przeciwnika w trakcie przelotu oraz prowadzenia działań specjalnych.

3. Izolacja rejonu rozstrzygającego wg. zasady „uderz, odejdz, wróć”:

- wykonywanie desantów operacyjnych, a w ramach nich wykonywanie wypadów i wychodzenie na rubieże ogniove;
- blokowanie przeciwnika - we współdziałaniu z siłami lądowymi;
- działania przeciwdesantowe, a w ramach nich: niszczenie desantów ze śmigłowców, wyprzedzające wychodzenie na kierunki podchodzenia oddziałów wydzielonych przeciwnika, dążących do połączenia się z desantem.

Teoretycy wojskowi dostrzegali możliwość wykonywania następujących trzech grup zadań przez grupy desantowo-szturmowe:

- zwalczanie sił i środków przeciwnika na tyłach i w głębi jego ugrupowania, a przede wszystkim najgroźniejszych środków rażenia oraz stanowisk dowodzenia i węzłów łączności, sił i środków walki radioelektronicznej itp.;

- opanowywanie i czasowe utrzymywanie (w zasadzie do czasu podejścia oddziałów wydzielonych lub rajdowych) ważnych obiektów i rejonów, takich jak: lotniska, przeprawy na przeszkodach wodnych, węzły komunikacyjne, rubieże dogodne do obrony itp.;

- walka ze zgrupowaniami wojsk przeciwnika, zwłaszcza z odwodami oraz siłami powietrznoszturmowymi (desantowo-szturmowymi).⁵⁷

Część z tych zadań wykonywana będzie przed przednim skrajem obrony, a część w ugrupowaniu bojowym broniących się wojsk. Wśród wykonywanych zadań wystąpi grupa zadań realizowanych na korzyść i w obszarze zainteresowania związku taktycznego.

Podsumowując można przyjmować, że siły desantowo-szturmowe w obronie mogą wykonywać następujące zadania:⁵⁸

- niszczyć lub obezwładniać obiekty decydujące o przepływie informacji u przeciwnika;
- niszczyć najgroźniejsze środki rażenia;
- wykonywać uderzenia na podchodzące odwody przeciwnika;
- wzmacniać obronę na zagrożonych kierunkach;
- wspierać działania wojsk wykonujących zwroty zaczepne;

⁵⁷ S. Koziej, E. Jendraszcak, *Doświadczenia w zakresie...*, wyd. cyt., s. 121.

⁵⁸ Zał. 3.

- bronić lub osłaniać luki i otwarte skrzydła w ugrupowaniu bojowym związku taktycznego;
- niszczyć śmigłowce na lądowiskach i w powietrzu;
- działać jako odwód przeciwdesantowy.⁵⁹

Na bazie hipotetycznego modelu prowadzonej walki obronnej prześledźmy teraz, jakie korzyści mogą wyniknąć z wkomponowania w poszczególne jej fazy działań desantowo-szturmowych.

Zastanówmy się zatem nad efektywnością prowadzenia tych działań w toku walki na podejściach do przedniej linii obrony. Warto zauważyć, że w tej fazie dominować będzie wzajemne oddziaływanie przeciwnych stron w sferze powietrznej, a ponadto w miarę zbliżania się przeciwnika będzie lawinowo narastało natężenie różnorodnych środków rażenia. Zwrócić też należy uwagę, że przeciwnik może już w tej fazie bezpośrednio wtargnąć w ugrupowanie bojowe broniących się wojsk, wykorzystując posiadany potencjał sił powietrznoszturmowych (desantowo-szturmowych).

Jest faktem niezaprzeczalnym, że w tej fazie obrony przeciwnik posiada przewagę. W sprzyjających warunkach przez prowadzenie działań desantowo-szturmowych można tę przewagę niwelować. Nastąpi bowiem zwiększenie jednoczesnego oddziaływania na przeciwnika i skróci się zapewne czas obezwładniania (niszczenia) obiektów ze względu na większą precyzję rażenia atakowanych bezpośrednio z powietrza i lądu celów.

W sytuacji, kiedy przeciwnik wysadzi desanty w ugrupowaniu broniących się wojsk, jedynie własne siły desantowo-szturmowe mogą być tym elementem ugrupowania, które będzie w stanie najszybciej i najskuteczniej przeciwdziałać powstałemu zagrożeniu. Być może mogą być to siły niewystarczające do zniszczenia przeciwnika, ale mogą one przyczynić się do jego zablokowania.

Przeanalizowane materiały wyraźnie podkreślają, że już na przełomie lat 70. i 80. w armii Stanów Zjednoczonych zakładano zasadność prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym w celu oddziaływania na przeciwnika przed przednim skrajem obrony. Działo się tak dzięki poniesieniu wielu nakładów na masowe wprowadzenie różnorodnych typów śmigłowców, niejednokrotnie i do szczybla związku taktycznego. Warto również przytoczyć stwierdzenie autorów *Powietrzno-lądowych działań operacyjnych i taktycznych - Wojska powietrzno-*

⁵⁹ Problematykę stosowania przeciwdesantów działających w wymiarze powietrznym rozwiązywał B. Sikorski w rozprawie doktorskiej pt. *Użycie i działania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi w operacjach obronnych*, AON, Warszawa 1993.

*szturmowe zgodnie z tym regulaminem (chodzi o regulamin armii Stanów Zjednoczonych FM-100-5 z roku 1982) zdolne są do: ... prowadzenia działań jako siły osłonowe związków taktycznych i oddziałów wojsk lądowych*⁶⁰

Przytoczone sformułowanie wykazuje rangę wojsk powietrznoszturmowych, stojących jakościowo wyżej od desantowo-szturmowych.

Bardzo często przed przednią linią obrony prowadzone są działania opóźniające przez siły wyznaczone do pasa przesłaniania lub na pozycję przednią. Celem ich działania jest stworzenie warunków do prowadzenia obrony przez siły główne. Jednak mogą nastąpić takie sytuacje, kiedy przeciwnikowi może udać się przerwać bądź znaleźć newralgiczne punkty w obronie kolejnej rubieży opóźniania. Dojść może wtedy do dezorganizacji walki na kolejnych rubieżach. Można więc przyjąć, że w takich sytuacjach sposobem skutecznego przeciwdziałania stać się może użycie sił desantowo-szturmowych. One bowiem zdolne będą najszybciej dotrzeć na kierunki przerywających się zgrupowań przeciwnika i wykonać uderzenie z zaskoczenia. Tego typu działania sił desantowo-szturmowych umożliwią niewątpliwie uzyskanie czasu, tak niezbędnego na odtworzenie naruszonego systemu obrony w pasie przesłaniania (na pozycji przedniej).

W toku prowadzenia działań opóźniających w pasie sił przesłaniania skomplikowanym etapem walki jest moment przechodzenia wojsk na kolejne rubieże opóźniania. Istnieje zawsze duże prawdopodobieństwo, że przeciwnik może uniemożliwić oderwanie się wycofującym wojskom, a przez to utrudnić zajmowanie i obronę kolejnej rubieży. Można zniwelować zaistnienie takiej sytuacji wydzielając zawczasu, w tych newralgicznych etapach działań opóźniających, siły desantowo-szturmowe. W takim przypadku celem ich działania będzie, dzięki niespodziewanemu i gwałtownemu uderzeniu, umożliwienie pododdziałom (zgrupowaniom taktycznym) lądowym bezkolizyjnego oderwania się od przeciwnika.

Podczas prowadzonej przez związki taktyczne oraz oddziały drugiej i trzeciej fazy walki obronnej dochodzi zazwyczaj do zasadniczych rozstrzygnięć. W tych bowiem fazach są w przeważającej mierze osiągane cele obrony.

W obecnych uwarunkowaniach większość zadań w wymienionych fazach obrony jest realizowana przez oddziały (zgrupowania taktyczne) ogólnowojskowe i rodzaje wojsk działające na lądzie. Nie można jednak wykluczać prze-

⁶⁰ S. Koziej i inni, *Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne*, AON, Warszawa 1990, s. 68-69.

noszenia walki obronnej w wymiar powietrzny również i w tych fazach. Możliwość zaistnienia takiego zjawiska zdeterminowana będzie między innymi warunkami, w jakich toczyć się będą działania. Wystarczy, na podstawie analizy współcześnie toczonych starć przypomnieć, że nie można już zakładać zaistnienia obrony prowadzonej w oparciu o zawczasu przygotowane wzdłuż frontu i w głąb pasy (rejony), silnie rozbudowane pod względem fortyfikacyjnym oraz osłonięte zaporami inżynieryjnymi. Istotnym dla związku taktycznego jest niewątpliwie okres walki o utrzymanie czołowych pozycji obrony. Z reguły w tej strefie rozstrzygać się będzie realizacja podstawowych celów obrony. Analiza literatury, ćwiczeń taktycznych oraz prowadzone wywiady potwierdziły, że działania desantowo-szturmowe odegrają niepoślednią rolę w omawianej fazie obrony. Okazało się, że prowadzenie tego typu działań zwiększy prawdopodobieństwo wykonania poszczególnych zadań przez zgrupowania lądowe. Przy obecnie istniejących strukturach organizacyjnych, działania te będą spełniać pomocniczą rolę wobec działań prowadzonych przez lądowe elementy ugrupowania bojowego związku taktycznego. W najbliższej perspektywie należy zakładać, że główny ciężar walki w dalszym ciągu spoczywać będzie na naziemnych elementach, natomiast działania desantowo-szturmowe będą miały charakter działań pomocniczych.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad określeniem celów szczegółowych, jakie będą możliwe do osiągnięcia za pomocą tych działań podczas walki o utrzymanie przedniej linii obrony oraz walki w głębi. Wyniki analiz wykazały istnienie szeregu czynników determinujących celowość prowadzenia tych działań. Najczęściej powtarzającym się czynnikiem, obserwowanym zarówno w toku ćwiczeń, a także wymienianym przez oficerów w toku prowadzonych wywiadów było istnienie sprzyjających warunków (przewaga w powietrzu, wystarczająca ilość sił i środków do zabezpieczenia działań, itp.). Często spotkać można było opinie, że czynnikiem tym było istnienie takich sytuacji, kiedy działania desantowo-szturmowe przyspieszały wykonanie zadań przez naziemne elementy ugrupowania bojowego. Dość istotnym czynnikiem była też konieczność prowadzenia tych działań w sytuacjach kryzysowych dla związku taktycznego.

Zebrane wnioski wykazały, że potrzeby stosowania działań desantowo-szturmowych wynikną podczas.⁶¹

⁶¹ Patrz zał. 3.

- zamykania wyłomów, które mogą powstać w ugrupowaniu bojowym pierwszorzutowych batalionów;
- osłony zagrożonych skrzydeł lub wzmocnienia określonego kierunku;
- wspierania kontrataków wykonywanych zarówno przez drugi rzut oddziału, jak i drugi rzut związku taktycznego;
- zwalczania desantów przeciwnika wysadzanych w ugrupowaniu bojowym prowadzącego obronę związku taktycznego;
- prowadzenia działań opóźniających, w przypadku udziału związku taktycznego w drugiej fazie obrony manewrowej związku operacyjnego.

Wiele wątpliwości może budzić używanie grup desantowo-szturmowych do zamykania wyłomów w obronie związków taktycznych. Nasuwa się od razu pytanie, czy będzie to korzystne z punktu widzenia późniejszego wykorzystania tych wojsk oraz z punktu oczekiwanych rezultatów działań. Rzeczywiście wątpliwe będzie użycie do działań sił desantowo-szturmowych, które wcześniej wykorzystane były np. w pasie przesłaniania. Jednak należy tu podkreślić, że w świetle wcześniej określonych założeń, mówiących o pomocniczej roli tych działań, problem ten należy postrzegać inaczej. Otóż działania desantowo-szturmowe w tym przypadku spełnią podobną rolę. Grupy desantowo-szturmowe mają uniemożliwić przeciwnikowi wtargnięcie w wyłomy oraz utrzymać najważniejsze rubieże i kierunki do czasu podejścia wojsk własnych.

Potrzeba użycia akurat tych wojsk będzie zdeterminowana przede wszystkim czynnikiem czasu. Jedynie bowiem grupy desantowo-szturmowe, dzięki dużej ruchliwości, będą w stanie najszybciej zareagować i uniemożliwić przeciwnikowi rozwinięcie powodzenia.

Wyniki teoretycznych analiz dotyczących roli działań desantowo-szturmowych w obronie związku taktycznego można ująć w następujących uogólnieniach:

1. Działania desantowo-szturmowe mają na celu ułatwić wykonywanie zadań naziemnym elementom ugrupowania bojowego.
2. Stosowanie tego typu działań wzbogaca o nowe treści elementarne czynniki walki zbrojnej.
3. Głównymi atrybutami działań desantowo-szturmowych są szybkość i możliwość zaskoczenia przeciwnika.
4. O potrzebie ich prowadzenia w poszczególnych fazach obrony związku taktycznego każdorazowo decydować będą konkretne warunki i sytuacja.

5.2. Walka sił desantowo-szturmowych w natarciu

W niniejszym podrozdziale zawarto zasadnicze wnioski z rozważań obejmujących określenie wzajemnych zależności wynikających z wkomponowania w natarcie działań desantowo-szturmowych.

Istota współczesnego natarcia przejawia się w wysokim tempie, przenoszeniu działań w głąb obrony przeciwnika, stosowaniu oskrzydeleń i obejść zarówno w wymiarze lądowym jak i powietrznym, w rozcinaniu ugrupowania bojowego i niszczeniu przeciwnika częściami. Uogólniając, możemy stwierdzić, że nacierające wojska destrukcyjnie oddziaływują jednocześnie na całe ugrupowanie przeciwnika oraz obszar przez nie zajmowany.

W zasadzie cele natarcia realizują lądowe elementy ugrupowania bojowego związku taktycznego. Zastanówmy się w tym momencie, jaką rolę mogą spełnić siły desantowo-szturmowe użyte w natarciu związku taktycznego.

W natarciu ruch wyzwala się przede wszystkim rażeniem przeciwnika różnorodnymi środkami. Nacierające związki taktyczne w zdecydowanej mierze uzyskują powodzenie wykorzystując skutki rażenia ogniowego realizowanego pododdziałami piechoty i czołgów, środkami wsparcia ogniowego oraz środkami do prowadzenia ognia przeciwlotniczego. Pozostaje jednak problem dotyczący wykorzystania skutków rażenia w aspekcie osiągnięcia jednego z celów natarcia, a mianowicie opanowania określonych obszarów bądź kluczowych obiektów. Ich opanowanie może być jednym z celów cząstkowych, bądź stanowić cel końcowy dla nacierającego związku taktycznego. Środowisko współczesnego pola walki determinuje działania zarówno broniącego się, jak i nacierającego. Może więc zdarzyć się, że lądowe siły oddziałów (zgrupowań taktycznych) nacierających związków taktycznych nie będą w stanie wykorzystać skutków rażenia. Zdobycie, bądź uchwycenie nakazanych obiektów, może okazać się wątpliwe właśnie ze względu na środowisko pola walki. Nacierający mogą uprzedzić w działaniu przeciwnika, chociażby poprzez odtworzenie przez niego obrony w kluczowych punktach i obszarach.

Aby unikać tego typu zdarzeń w armiach państw liczących się z punktu militarnego, już na szczeblach taktycznych stworzono możliwość maksymalnie szybkiego wykorzystywania skutków rażenia.

Pojawienie się śmigłowców różnych typów wpłynęło na zmianę koncepcji prowadzenia działań zaczepnych. Następstwem tych zmian były nowe rodzaje zadań ułatwiających, między innymi, w aspekcie czasowo-przestrzennym, osią-

ganie celów natarcia. Z kolei nowe zadania wpłynęły na powstanie nowych struktur organizacyjnych (elementów ugrupowania bojowego).

Przeobrażenia tego typu zaszyły w Stanach Zjednoczonych, gdzie w ramach reorganizacji armii dąży się, aby w każdej dywizji zmechanizowanej (pancernej) znalazła się etatowa brygada śmigłowców. Warto przypomnieć w tym miejscu, jakie mieli możliwości Amerykanie w czasie Pustynnej Burzy. Otóż 101 DPSz mogła wykorzystać posiadane lotnictwo do jednoczesnego przerzutu dwóch batalionów powietrznodesantowych i dywizjonu ciężkiej artylerii.

Wyposażenie wojsk lądowych w śmigłowce znacznie zwiększa ich możliwości w zakresie wyboru czasu i obszaru działania. Związki taktyczne prowadzące działania zaczepne dzięki śmigłowcom mogą więc przenieść oddziaływanie rażeniem ogniowym na całą głębokość ugrupowania bojowego przeciwnika znajdującego się w pasach (kierunkach) ich natarcia. Oprócz tak wyrażonej formy destrukcyjnego oddziaływania pojawiła się możliwość wykonywania uderzeń oddziałów (zgrupowań taktycznych) nacierających frontalnie i ze skrzydeł z jednoczesnymi uderzeniami wojsk w głębi ugrupowania obronnego przeciwnika. Pododdziały przerzucone w ugrupowanie przeciwnika przez śmigłowce wykonując szturm powietrzny, bądź powietrzno-lądowy, niejednokrotnie w sposób istotny wpłyną na przebieg działań prowadzonych przez siły główne nacierających związków taktycznych.

W rozdziałach wydawnictw normatywnych i podręcznikach przedstawiających problematykę prowadzenia działań zaczepnych na szczeblach taktycznych spotykamy sformułowania o doraźnie tworzonych elementach ugrupowania bojowego, przeznaczonych do działania w wymiarze powietrznym.⁶²

Potrzebę tworzenia tego typu elementów w natarciu związku taktycznego uzasadniliśmy przez pryzmat celów natarcia, wskazaliśmy, sygnalizując jedynie problem, rolę środowiska pola walki. Podkreśliśmy również zależności między wybranymi czynnikami walki zbrojnej, a samymi działaniami desantowo-szturmowymi.

Warto przypomnieć, że w naszych siłach zbrojnych już w latach 80. planowano, żeby podczas ćwiczeń weryfikować możliwości prowadzenia działań desantowo-szturmowych przez szczeble taktyczne. Ścierały się poglądy dotyczące, kto ma być wyznaczony do ich prowadzenia. W efekcie podczas ćwiczenia

⁶² *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, cz. I (związek taktyczny, oddział)*, Szt.Gen.WP, Warszawa 1994, s. 35, 38, 40; *Regulamin działań wojsk lądowych*, AON, Warszawa, s. 152.

pk. „ORION - 88” po raz pierwszy wykorzystano grupę desantowo-szturmową - stanowiącą jakościowo nowy element ugrupowania bojowego związku taktycznego.

Zweryfikowano działanie grupy desantowo-szturmowej zorganizowanej na bazie przydzielonego ćwiczącemu związkowi taktycznemu etatowego pododdziału z 6 BDSz oraz grupy stworzonej na bazie pododdziału piechoty, wydzielonego bezpośrednio z ćwiczącej dywizji.

Zebrane wnioski wykazały o wiele wyższą sprawność bojową grup organizowanych z wojsk desantowo-szturmowych. Sprawność ta odzwierciedlała się przede wszystkim profesjonalnym wyszkoleniem żołnierzy, skuteczniejszym działaniem w różnych warunkach środowiska walki oraz umiejętnym współdziałaniem z załogami śmigłowców.

W związku z tym został dokonany podział zadań wykonywanych przez siły desantowo-szturmowe według następującego kryterium: etatowe siły przeznaczano do wykonywania różnorodnych zadań na korzyść związków operacyjnych, natomiast nieetatowe do wykonywania zadań na korzyść związków taktycznych. Jednak i tu można dostrzec odstępstwa od reguły, bowiem i na szczeblach taktycznych były wykorzystywane podczas ćwiczeń etatowe siły.

Tego typu podział argumentowano złożonością zadań operacyjnych, wręcz niemożliwych do wykonania przez niewyspecjalizowane siły.⁶³

Teoria działań desantowo-szturmowych rozwijała się w takim ujęciu do połowy lat 90. Jednak coraz częściej zaczęto się spotykać z koniecznością stałego zapewniania swobody działania nacierającemu związkowi taktycznemu. Inaczej ujmując problem, niezbędnie stał się potrzebny dowódca związku taktycznego element umożliwiający destrukcyjne oddziaływanie na przeciwnika na większą odległość, niż to zapewniały jego lądowe elementy ugrupowania bojowego. Można w tym miejscu twierdzić, że teoria „głębokiej bitwy”, „rozszerzonego pola bitwy”, a jeszcze inaczej „bitwy powietrzno-lądowej”⁶⁴, zaczęła być wdrażana w praktyce na szczeblach taktycznych dzięki gwałtownemu wzrostowi walorów jakościowych śmigłowców. Operacja „Pustynna Burza” wybitnie uwi-

⁶³ S. Koziej, E. Jendraszczak, *Działania desantowo-szturmowe*, ASG, Warszawa 1990, s. 6; Problematykę użycia etatowych sił możemy prześledzić w rozprawie doktorskiej E. Jendraszczaka: *Działania oddziału desantowo-szturmowego w natarciu*, ASG, Warszawa 1989.

⁶⁴ A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 1997, s. 77, 78.

doczniła odbicie w praktyce teorii bitwy powietrzno-lądowej zarówno podczas starć operacyjnych jak i taktycznych.

W siłach zbrojnych RP ogólnowojskowe związki taktyczne posiadają obecnie strukturę brygadową. W brygadach są możliwości wydzielania sił i środków do prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Tworzenie grup desantowo-szturmowych może odbywać się na bazie istniejących w brygadach batalionów zmechanizowanych. Pozostaje oczywiście kwestia przygotowania dowództw i stanów osobowych tych pododdziałów z zakresu opanowania sposobów (taktyki) działania. Problem ten jest możliwy do rozwiązania, dotyczy on bowiem spraw związanych z dokonaniem zmian w programach szkolenia.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zostały już poczynione w tym zakresie przedsięwzięcia w brygadach piechoty górskiej. Otóż od kilku lat są w nich przygotowywane wytypowane pododdziały piechoty górskiej do prowadzenia działań desantowo-szturmowych. W tym przypadku o potrzebie realizowania tego przedsięwzięcia zdecydowały przede wszystkim specyficzne warunki środowiska, w jakich mogą prowadzić walkę wymienione brygady.

W tym miejscu można się zastanowić - czy natarcie ogólnowojskowego związku taktycznego będzie zawsze prowadzone w warunkach „normalnych”, z punktu widzenia infrastruktury taktycznej? Wystarczy prześledzić dostępne materiały zawierające opisy obszarów (kierunków) operacyjnych naszego kraju, aby jednoznacznie stwierdzić, że taka sytuacja nie jest możliwa. Z reguły w pasie natarcia związku taktycznego teren (najważniejszy element infrastruktury) będzie zróżnicowany. Mamy tu na myśli między innymi te elementy terenu, które mogą sprzyjać nacierającemu, bądź utrudniać prowadzenie działań zaczepnych. Przeprowadzone analizy wykazały, że w toku natarcia będzie więcej tych ostatnich elementów. Utrudnienia typu przeszkody wodne, kompleksy leśne, ciałniny między jeziorami, itp., mogą uniemożliwić użycie większych zgrupowań taktycznych, stosownie manewru, utrzymanie wysokiego tempa działań. Uogólniając, prowadzący natarcie związek taktyczny, napotykając na tego typu trudności może utracić przewagę. W takich sytuacjach prowadzenie walki z wykorzystaniem działań desantowo-szturmowych wydaje się bezwzględnie koniecznością. Nacierający związek taktyczny uzyska bowiem możliwość jednoczesnego oddziaływania na przeciwnika zarówno przed frontem jak i w głębi jego ugrupowania bojowego.

Sądzić więc należy, że nawet ta przesłanka powinna utwierdzić o potrzebie przygotowywania w związkach taktycznych wytypowanych pododdziałów do

prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Niezależnie od faktu, czy dany związek taktyczny zostanie przeznaczony do wykonywania zadań w ramach sił zbrojnych NATO, bądź wykonywał będzie określone zadania na obszarze kraju, należy przewidywać, że może on zostać użyty w różnorodnym środowisku.

Przy określaniu potrzeb wykorzystania sił desantowo-szturmowych w natarciu związku taktycznego wydaje się również celowe uwzględnianie niemniej istotnego czynnika, a mianowicie charakteru toczonej walki. Analiza przebiegu wojen i konfliktów pozwala wykazać, że współczesne działania zaczepne będą wysoce manewrowe i dynamiczne. Przejawiać się w nich będą częste i gwałtowne zmiany sytuacji. Niejednokrotnie wystąpią takie warunki, w których natarcie związku taktycznego prowadzone będzie na samodzielny, odizolowany od sąsiadów kierunkowo, wystąpią trudności w utrzymaniu współdziałania. Duże znaczenie w natarciu oprócz manewru ogniem i siłami na lądzie odgrywa manewr powietrzny.

Aby związki taktyczne mogły realizować swoje zadania w tak zróżnicowanych uwarunkowaniach, potrzebne będzie zintegrowanie wysiłków wszystkich rodzajów wojsk z wszechstronnym wykorzystaniem posiadanych środków rażenia i stosowanie różnych sposobów oddziaływania na przeciwnika zarówno w wymiarze lądowym jak i powietrznym.

Przejdźmy zatem do przedstawienia kwestii związanych z możliwymi do wykonania zadaniami przez grupy desantowo-szturmowe działające w natarciu związku taktycznego. Należy w tym miejscu podkreślić, że możliwe do realizacji zadania zostały wygenerowane przy ujęciu następujących, stale występujących założeń (ograniczeń). Mianowicie przeanalizowano materiały traktujące o działaniach zaczepnych związku taktycznego o aktualnie obowiązującej w siłach zbrojnych RP strukturze organizacyjnej. Uwzględniono wnioski z opracowań teoretycznych i przeprowadzonych ćwiczeń dotyczące składu grup desantowo-szturmowych, wydzielanych z prowadzącego natarcie związku taktycznego. Zostały dokonane uogólnienia zawierające najczęściej powtarzające się sytuacje, w których nacierający związek taktyczny samodzielnie organizował i prowadził działania desantowo-szturmowe.

W tym miejscu możemy spotkać się z zarzutem dotyczącym wręcz problematycznej możliwości przydziału śmigłowców bezpośrednio związkowi taktycznemu. Istota zagadnienia nie tkwi jednak w obecnie istniejących realiach (chodzi o ilość i jakość śmigłowców oraz ich umiejscowienie w strukturach organizacyjnych) lecz w potrzebie wskazania zasad narzucających sposoby dzia-

łania związku taktycznego na współczesnym polu walki (czytaj powietrzno-ładowym).

Trudno jest przyjmować tezę, że podczas natarcia związku taktycznego, możliwe do realizacji przez siły desantowo-szturmowe zadania będą umiejscawiane w poszczególnych okresach jego trwania. Jest to założenie jedynie w pewnym sensie umowne, wskazujące na logiczną kolejność wykonywania zadań sposobem desantowo-szturmowym w miarę rozwijającego się natarcia związku taktycznego. Można zastosować jednak inne podejście, pamiętając, że jednym z wymogów współczesnych działań zaczepnych jest potrzeba jednoczesnego oddziaływania na całe ugrupowanie przeciwnika wszystkimi dostępnymi środkami. Jeśli tak ujmijemy problem, to zadania wykonywane przez siły desantowo-szturmowe niekoniecznie muszą być „dowiązane” do okresów natarcia.

Obecnie przyjmuje się, że grupy desantowo-szturmowe przeznaczone są głównie do dezorganizowania manewru wojsk przeciwnika, tworzenia ognisk walki wewnątrz jego ugrupowania bojowego, a tym samym wytwarzania sytuacji ułatwiających wykonanie zadań przez lądowe, uderzeniowe zgrupowania taktyczne.⁶⁵

Potrzeba organizowania grup desantowo-szturmowych zdeterminowana jest z reguły koniecznością niszczenia (obezwładniania) ważnych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika. W zależności od ich charakteru będą one zwalczane metodą szturm powietrznego, bądź wykonywanego jednocześnie szturm powietrznego i ataku na lądzie części wysadzonej grupy, a w niektórych sytuacjach - tylko działań na lądzie całości grupy desantowo-szturmowej.

Wymienione sposoby działania są analogiczne ze stosowanymi przez grupy (oddziały) desantowo-szturmowe, które są wydzielane z etatowych jednostek (6 BDSz i 25 BKP). Sądzymy, że nie ma potrzeby przypomnienia taktyki działania tych sił w niniejszym opracowaniu, ponieważ jest ona opisana w wielu publikacjach. Istotne są zadania możliwe do realizacji, a jakim sposobem zostaną wykonane o tym decydować będą między innymi warunki działania, rozumiane jako oddziaływanie przeciwnika, infrastruktura taktyczna obszaru, na którym będą wykonywane zadania, pora roku i doby oraz stan pogody. Nie ulega oczywiście wątpliwości fakt, że będą one inne, niepowtarzalne.

Wyniki analizy szeregu opracowań teoretycznych i dokumentacji ćwiczeń taktycznych pozwoliły na wyartykułowanie zadań, jakie mogą wykonywać gru-

⁶⁵ M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie dywizji*, AON, Warszawa 1997, s. 87.

py desantowo-szturmowe w natarciu związku taktycznego. Najczęściej będą one następujące:⁶⁶

1. Wykonanie uderzenia uprzedzającego, w celu szybkiego opanowania oraz utrzymania kluczowego odcinka terenu (obszaru).
2. Wykrycie, związanie walką, a w sprzyjających warunkach rozbięcie kontratakującego odwodu przeciwnika.
3. Zamykanie luk w tworzonym pierścieniu okrążenia.
4. Wykonanie uderzeń na skrzydła i tyły, szczególnie wtedy, gdy natarcie od czoła zostało powstrzymane.
5. Osłona (ubezpieczenie) otwartych skrzydeł zgrupowań lądowych.
6. Niszczenie stanowisk dowodzenia oraz elementów logistycznych przeciwnika.⁶⁷

Oprócz zadań wyżej wymienionych pojawiają się, co prawda bardzo rzadko, takie, które odzwierciedlają niezaprzeczalny fakt, a mianowicie obydwie strony toczące walkę posiadają możliwości prowadzenia działań w wymiarze powietrznym. W tym przypadku chodzi o zadania grup desantowo-szturmowych typu:

1. Zwalczanie w powietrzu i na lądzie powietrznych zgrupowań przeciwnika (desantów taktycznych, grup desantowo-szturmowych).
2. Poszukiwanie i niszczenie pododdziałów śmigłowców na wysuniętych lądowiskach i lądowiskach „z doskoku”.

Dość specyficznym zadaniem, będącym z punktu widzenia wykonawcy w gestii wojsk działających na lądzie, jest zdobywanie przez grupę desantowo-szturmową nowych rodzajów uzbrojenia i sprzętu bojowego oraz ważnych dokumentów przeciwnika. Tego typu zadanie może być w niektórych przypadkach łączone z innymi, wcześniej wymienionymi.

Warto podkreślić, że oprócz wymiernych efektów działania grup desantowo-szturmowych (zniszczenie siły żywej, środków walki, transportu przeciwnika, itp. oraz ważnych elementów infrastruktury) mamy do czynienia z efektami niewymiernymi, mającymi niebagatelny wpływ na wynik starcia. Należy przypuszczać, że po zaskakujących uderzeniach grup desantowo-szturmowych wystąpi oddziaływanie na psychikę dowódców i żołnierzy przeciwnika, przejawiające się w błędnym reagowaniu na zaistniałą sytuację (nietrafnymi decyzjami), panice i chaosie.

⁶⁶ Zał. 4.

⁶⁷ M. Huzarski, W. Kaczmarek, *Obrona i natarcie...*, s.87.

Działania grup desantowo-szturmowych mogą być wkomponowane we wszystkie okresy (fazy) natarcia związku taktycznego, niekiedy wystąpią tylko w niektórych z nich. O potrzebie użycia tego elementu ugrupowania bojowego niezależnie od tego, która to będzie faza natarcia, zdecydują między innymi takie czynniki, jak:

- sytuacja operacyjno-taktyczna;
- sposób przejścia związku taktycznego do natarcia;
- charakter walki obronnej przeciwnika.

Analizując w takim ujęciu prawdopodobny scenariusz natarcia prowadzonego przez związek taktyczny, możemy dokonać swoistego uogólnienia w postaci zestawienia sytuacji, w których wystąpią potrzeby użycia grup desantowo-szturmowych.

W toku pierwszej fazy natarcia (podejście i rozwinięcie - przegrupowanie - wojsk do natarcia) związku taktycznego przeciwnik wszelkimi dostępnymi sposobami dążyć będzie, jeśli nie do jego zerwania, to na pewno do opóźnienia podejścia wojsk do rubieży ataku. Może stać się też tak, że zgrupowanie przewidziane do rozpoczęcia ataku nie osiągnie tej rubieży jednocześnie. Konsekwencją tych wydarzeń będzie niewystarczający potencjał sił i środków i zakładana wcześniej przewaga zostanie zniwelowana. Wtedy zaistnieje realna groźba, że broniący się przeciwnik wykona uderzenie przed przedni skraj i opanuje obszar, skąd związek taktyczny miał przejść do natarcia (rozpocząć atak). Dotychczas stosowanym przez nacierającego antidotum na takie poczynania przeciwnika było wysyłanie zawczasu oddziałów wydzielonych. Współcześnie stało się możliwe wykorzystywanie innego rozwiązania, synchronizuje się i zespala działania oddziałów wydzielonych z działaniami desantowo-szturmowymi. Grupa (grupy) desantowo-szturmowa w takim przypadku wykona uderzenie wyprzedzające, aby opanować i utrzymać kluczowy odcinek terenu, do czasu podejścia oddziału wydzielonego.

Kończąc rozważania nad powyższym problemem postawmy pytanie: ile (i w jakim czasie) trzeba będzie wykonać przedsięwzięć, w przypadku utraty planowanej zawczasu rubieży ataku, w celu dokonania korekty koncepcji natarcia już w toku marszu do linii styczności wojsk?

Szczególnie destrukcyjną formą oddziaływania przez przeciwnika na przechodzący do natarcia związek taktyczny jest prowadzenie przed przednim skrajem obrony sił głównych działań opóźniających. Najczęściej tak się stanie wtedy, kiedy przeciwnik dysponuje dużą ilością czasu na przygotowanie obrony

i zawczasu rozbuduje pas przesłaniania (pozycję przednią). W tym okresie zasadniczym celem dla nacierających zgrupowań związku taktycznego, (w tym przypadku oddziałów wydzielonych), będzie uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania zorganizowanego manewru na kolejne pozycje opóźniania i skutecznego prowadzenia walki w głębi przygotowanego przez siebie pasa. W tak nakreślonym scenariuszu, jedynie aktywne działania nacierającego, uprzedzające poczynania przeciwnika, staną się receptą na jego szybkie pokonanie. Dla elementów ugrupowania bojowego związku taktycznego, wykorzystujących powietrzny wymiar pola walki zarysowuje się w tej sytuacji przesłanka podjęcia działań polegających na uchwyceniu i opanowaniu dogodnych rubieży terenowych między czołowymi pozycjami opóźniania, a rubieżą gdzie przebiega przedni skraj obrony głównych sił przeciwnika.

Nie należy również wykluczyć i takiej sytuacji, że w sprzyjających warunkach grupa desantowo-szturmowa może wykonać, zsynchronizowane z działaniem oddziału wydzielonego, uderzenie na tyły przeciwnika zajmującego pozycję opóźniania. Jaką korzyść przyniesie wykorzystanie akurat w tym momencie grupy (grup) desantowo-szturmowej? Sądzić należy, że część sił przeciwnika w tym obszarze starcia zostanie na pewien okres czasu związana walką, co umożliwi z kolei nacierającym od czoła oddziałom wydzielonym przeniesienie wysiłków, zwiększona zostanie swoboda ich manewru, a w konsekwencji możliwość wykonania uderzenia ze skrzydła i rozbicia przeciwnika na pozycji opóźniania. Istotny jest też fakt, że zostanie w ten sposób zwiększona szansa swobodnego podejścia i rozwinięcia się do natarcia głównych sił związku taktycznego.

Kolejna faza natarcia - przełamanie (pokonanie) pozycji obrony przeciwnika rozpoczyna się zazwyczaj uderzeniami lądowych zgrupowań taktycznych, taktycznych desantów powietrznych i grup desantowo-szturmowych. Po rozcięciu pozycji obrony przeciwnika na kilka, odizolowanych od siebie części, powstają korzystniejsze warunki do wykonywania uderzeń na skrzydła i tyły pozostałych, broniących się w tym obszarze wojsk. Właśnie w tym okresie natarcia powstanie sytuacja sprzyjająca do użycia grup desantowo-szturmowych, bowiem zostanie naruszona struktura systemu obrony przeciwnika i zabraknie więzi taktycznej oraz ogniowej w częściowo rozbitej przez lądowe zgrupowania taktyczne pozycji obrony przeciwnika. Zgrupowaniom powietrznym jest znacznie łatwiej wykonać manewr pionowy, wtargnąć w głąb obrony przeciwnika i wykonać zada-

nia polegające na niszczeniu (obezwładnianiu) jego newralgicznych obiektów typu stanowiska dowodzenia, zgrupowania środków rażenia. W ten sposób przeciwnik będzie bity jednocześnie na dwóch frontach: od czoła lądowymi zgrupowaniami i wewnątrz swojego ugrupowania grupami desantowo-szturmowymi.

Nie można również wykluczyć wariantu, w którym grupy desantowo-szturmowe uderzą na wybrane obiekty, rozpoczynając natarcie w wymiarze powietrznym od szturm, wspólnie z lądowymi zgrupowaniami związku taktycznego. Taki scenariusz początku działań zaczepnych jest realny przede wszystkim wtedy, gdy związek taktyczny uderza na przeciwnika, który przygotował obronę doraźną, bądź wcześniej zostały obezwładnione czołowe pozycje obrony stałej.

Przejdźmy teraz do przedstawienia problemów związanych z wykorzystaniem przez nacierający związek taktyczny powietrznego wymiaru do zwalczania odwodów przeciwnika. Im szybciej zostaną rozbite przez prowadzące natarcie zgrupowania taktyczne czołowe pozycje obrony, tym mniej czasu pozostanie przeciwnikowi na podjęcie decyzji dotyczącej sposobu użycia swoich drugich rzutów (odwodów) do załamania (opóźnienia) natarcia.

W toku natarcia jednym z bardzo ważnych zadań związku taktycznego jest niszczenie (obezwładnianie) odwodów ogólnowojskowych przeciwnika. Przedsięwzięcie to może być realizowane zarówno w drugiej fazie natarcia (przełamanie i pokonanie obrony przeciwnika), jak i w trzeciej fazie (walka w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika).

Odwody przeciwnika w zależności od sytuacji mogą oddziaływać na nacierający związek taktyczny w dwojaki sposób. Jeden polega na aktywnym oddziaływaniu w którym można wyróżnić takie formy, jak wykonywanie zwrotów zaczepnych (kontrataków), wychodzenie na rubież ognie, zajmowanie pozycji ryglowych. Drugi - pasywny - polega na prowadzeniu walki na kolejnych pozycjach obrony.

W tym momencie warto przypomnieć powszechnie akceptowaną regułę, że korzystniejsze dla nacierającego jest zwalczanie odwodów przeciwnika, kiedy są one niejako „wyprowadzane” z zajmowanych pozycji (rejonów). Łatwiej bowiem bić przeciwnika odkrytego, będącego w ruchu, pozbawionego dość istotnego atutu, a mianowicie możliwości prowadzenia obrony na zawczasu przygotowanej pozycji, ze zorganizowanym systemem ognia, rozbudowanej pod względem fortyfikacyjnym oraz osłoniętej zaporami inżynieryjnymi.

Jest oczywiście kwestią dowódcy związku taktycznego, jak zaplanować walkę aby doprowadzić (zmusić) przeciwnika do opuszczenia zajmowanych w głębi pozycji obrony. W naszych rozważaniach nie rozwiązujemy tego problemu, jedynie zamierzamy podkreślić potrzebę prowadzenia kompleksowego rozpoznania, aby zlokalizować odwody przeciwnika i określić najbardziej prawdopodobny wariant ich wykorzystania. Jest również znana reguła, mówiąca, że walka z odwodami powinna być toczona wszelkimi dostępnymi środkami rażenia, jeśli tylko odwody te znajdują się w ich zasięgu. W związku taktycznym można mówić o możliwości wydłużenia tego zasięgu przez wkomponowanie w natarcie działań desantowo-szturmowych. Jednak wydaje się wielce problematyczne użycie grup desantowo-szturmowych do zwalczania odwodów rozmieszczonych na pozycjach obrony.

Warto zastanowić się nad możliwością wykorzystania tego elementu ugrupowania bojowego związku taktycznego, kiedy odwód przeciwnika będzie w trakcie manewru wykonywanego w celu wykonania kontrataku, zajęcia pozycji ryglowej, bądź wyjścia na rubież ogniową.

W takich przypadkach działanie grup desantowo-szturmowych będzie polegało, w bardzo ogólnym ujęciu, na dezorganizowaniu przemieszczania kolumn, a otrzymane zadania mogą mieć brzmienie typu: wykonanie uderzenia uprzedzającego na jedną z kolumn, czasowe blokowanie kluczowych obszarów terenu, zniszczenie niewralgicznych elementów kolumny (stanowiska dowodzenia, ważnych środków ogniowych, itp.). Wszystkie możliwe do wykonania przez grupy desantowo-szturmowe zadania mają służyć, oczywiście w kontekście rozważanego w tym miejscu hipotetycznego scenariusza działań, osiągnięciu przez nacierający związek taktyczny zasadniczego celu, mianowicie zyskania czasu. Czasu, tak niezbędnie potrzebnego dowódcy do podjęcia decyzji, dotyczącej sposobu przeciwdziałania posiadanymi siłami i środkami.

Dopiero w bezpośrednim starciu kontratakującego odwodu przeciwnika z lądowymi zgrupowaniami uderzeniowymi nacierającego związku taktycznego dochodzi do zasadniczych rozstrzygnięć. Jeśli działający zaczepnie odwód przeciwnika będzie zwalczany sposobem obronnym, jest niecelowe wykorzystywanie w takiej sytuacji grup desantowo-szturmowych. Wydaje się, że nie można w tym miejscu dogłębnie dowodzić powyższego założenia, wystarczy jedynie przybliżyć fakt, w jakiej sytuacji taktyczno-operacyjnej zazwyczaj jest stosowany obronny sposób walki z kontratakującym przeciwnikiem, a uzyskamy potwierdzenie o niecelowości użycia, w tym okresie grup desantowo-szturmo-

wych. Otóż obrany sposób stosowany będzie przede wszystkim wtedy, kiedy przeciwnik uzyskał przewagę, a więc panowanie w powietrzu i korzystny dla siebie stosunek sił, w sumie przejął inicjatywę. Wydaje się wielce problematyczne wykorzystanie, w tak określonych przed chwilą warunkach, grup desantowo-szturmowych.

Inaczej przedstawia się powyższy problem, jeśli rozważymy możliwość podjęcia przez nacierający związek taktyczny walki z kontratakującym przeciwnikiem sposobem zaczepnym. Przyjmujemy oczywiście w tym miejscu założenie, że siły użyte przez przeciwnika do wykonania zwrotu zaczepnego zostały wcześniej obezwładnione w wystarczającym stopniu, jest utrzymywane panowanie w powietrzu przez stronę nacierającą i korzystny dla niej stosunek sił. Przy zaistnieniu takich uwarunkowań związek taktyczny ma możliwość w pierwszej kolejności powstrzymać kontratak przeciwnika od czoła siłami ze styczności, a w następnej wykonać uderzenie w jego skrzydło innym zgrupowaniem taktycznym.

Równocześnie, bądź wcześniej, powinny w takiej sytuacji wejść do działania powietrzne zgrupowania taktyczne. Ich zadania będą polegały na wykonaniu uderzeń na wybrane elementy (lub ich części) ugrupowania bojowego kontratakującego odwodu przeciwnika. Niewykluczone może być zadanie polegające na izolowaniu obszaru działań od napływu kolejnych sił przeciwnika - przynajmniej do czasu, kiedy zostaną rozbite jego wojska znajdujące się bezpośrednio w rejonie starcia.

Konkludując, w tej fazie natarcia występują realne przesłanki, że walka nabierze wymiaru przestrzennego. Wnętrze tej walki składać się będzie z szeregu starć, często o charakterze ogniskowym.

W trzeciej fazie natarcia związku taktycznego - walce w głębi ugrupowania obronnego przeciwnika - wystąpi potrzeba wprowadzenia do walki kolejnych sił. Jest ona podyktowana głównie faktem, że siły pierwszego rzutu są już z reguły znacznie wyczerpane. Niekiedy odwód będzie wprowadzany jeszcze w trakcie zdobywania obiektu pośredniego dla wzmocnienia wykonujących to zadanie sił. Najczęściej odwód związku taktycznego będzie wprowadzany po jego zdobyciu i zostanie on przeznaczony do rozwinięcia powodzenia w punkcie ciężkości.

Bardzo często mogą też powstać warunki korzystne do przejścia wprowadzonych sił do pościgu. Nacierające zgrupowania taktyczne uzyskają wtedy większą swobodę manewru. Należy jednak dostrzegać też możliwość pojawie-

nia się pewnych niedogodności dla wojsk rozpoczynających pościg. Może bowiem nastąpić wydłużenie frontu styczności z wojskami przeciwnika, nacierające zgrupowania taktyczne będą silniejsze od czoła, z kolei ich skrzydła staną się słabsze, a przez to podatne na niespodziewane uderzenia ze strony przeciwnika. Stajemy w tym momencie przed dylematem - kontynuować pościg, utrzymując jego wysokie tempo, utrudniać, bądź uniemożliwiać przeciwnikowi obsadzenie kolejnych pozycji, obchodzić silnie bronione i bić go ze skrzydeł, czy też wydzielać część sił ze zgrupowania prowadzącego ten pościg do osłony własnych skrzydeł, a przez to obniżać swój potencjał uderzeniowy, a w konsekwencji narażać się na utratę inicjatywy. Przypuszczać należy, że dowódca związku taktycznego powinien wszelkimi sposobami starać się zapewnić swobodę działania zgrupowaniom prowadzącym pościg. Jednym ze sposobów zapewnienia tej swobody stać się może wysyłanie grup desantowo-szturmowych do osłony skrzydeł tych zgrupowań, jeśli zaistnieje taka potrzeba. Warto w tym miejscu podkreślić, że takie rozwiązanie przyniesie wymierne korzyści nie tylko siłom bezpośrednio zaangażowanym w prowadzeniu pościgu ale zaowocuje korzyściami dla całego związku taktycznego. Przeciwnik nie będzie miał sprzyjających warunków do organizowania obrony w głębi, znajdując się pod ciągłym oddziaływaniem ścigających go wojsk i wtedy nie dojdzie do konieczności organizowania jej przełamania.

W trakcie natarcia działania grup desantowo-szturmowych mogą być bezpośrednio zsynchronizowane z działaniem lądowych elementów ugrupowania bojowego związku taktycznego prowadzącego pościg. Grupy te mogą wspólnie ze zgrupowaniami lądowymi wykonywać zadania polegające na oskrzydleniu wycofujących się wojsk przeciwnika, a dzięki ruchliwości i zdolności do działania niezależnie od ukształtowania i pokrycia terenu - wywierania stałego nacisku na te wojska. W niektórych sytuacjach mogą hamować tempo wycofywania się przeciwnika, nie dopuszczać do oderwania się od zgrupowań taktycznych prowadzących pościg czołowy oraz stwarzać warunki do okrążenia jego sił. Czasami bezpośrednio będą zamykały pierścień okrążenia.

Analiza sposobów prowadzenia działań desantowo-szturmowych w natarciu pozwala na dokonanie uogólnień. Po pierwsze, prowadzenie tych działań może w znacznym stopniu podwyższyć możliwości bojowe lądowych elementów ugrupowania walczącego związku taktycznego oraz zapewnić szybsze i skuteczniejsze wykonywanie zadań cząstkowych przez te elementy. Po drugie,

o powodzeniu w walce grup desantowo-szturmowych zadecyduje zaskoczenie, które uzyska się przez wczesne wykrycie obiektów, będących ich przedmiotem zainteresowania, skrytość przygotowania działań, dokładne rozpoznanie obiektów oraz współdziałanie z prowadzącymi na lądzie natarcie elementami ugrupowania bojowego związku taktycznego.

5.3. Wizja rozwoju walki w działaniach desantowo-szturmowych

Niniejszy rozdział zawiera prognozy rozwoju teorii i praktyki działań desantowo-szturmowych. Zastanawialiśmy się - czy znajdują one miejsce, już na stałe, w toczonych na szczeblach taktycznych starciach? Podjęliśmy się więc próby przeanalizowania jakie czynniki (kryteria), mogą zadecydować o tym, że w nieodległej przyszłości działania desantowo-szturmowe staną się jednym ze stałych komponentów walki prowadzonej przez związek taktyczny.

Zasadniczym czynnikiem, jaki w pierwszej kolejności stał się przedmiotem naszego zainteresowania, były struktury organizacyjne, z których wydzielane są siły i środki do prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Tu bowiem spotykamy się obecnie z największymi trudnościami. Wykazaliśmy niezaprzeczalne potrzeby prowadzenia tego typu działań w walce związku taktycznego. Jednak już wtedy budziły się nasze wątpliwości dotyczące kwestii związanych z przygotowaniem sił (wydzielanych z walczącego związku taktycznego) do prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Zastanawialiśmy się również, jak wykonać szereg przedsięwzięć organizatorskich, wynikających z konieczności ciągłego przydzielania śmigłowców do związku taktycznego, bowiem ich dysponentem jest dowódca związku operacyjnego.

Przypuszczać należy, że w walce związku taktycznego, dzięki masowemu wykorzystaniu śmigłowców, nastąpią szczególnie zauważalne zmiany w sposobie wykorzystywania grup desantowo-szturmowych. W wielu sytuacjach spełnią one rolę, przypisywaną dotychczas odwodom ogólnowojskowym. Śmigłowce umożliwią bowiem wprowadzanie dużej ilości tych grup zarówno podczas obrony (np. w celu wykonania kontrataku), jak i w natarciu (potęgowanie uderzenia), już nie od czoła ale na tyły ugrupowania przeciwnika, w celu tworzenia wielu ognisk walki w miejscach najbardziej dla niego niedogodnych. Można więc uznać, że pojawi się powietrzny odwód ogólnowojskowy - złożony z kilku

grup desantowo-szturmowych. Związek taktyczny, mając tego typu odwód, będzie w stanie szybko reagować na zaistniałe sytuacje.

W związku taktycznym tworzone będą więc w przyszłości elementy ugrupowania bojowego o charakterze powietrzno-ładowym. Nie wystąpi już konieczność tworzenia zawczasu mało ruchliwych, o znacznej sile, lądowych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych do realizacji zadań polegających na pobiciu przeciwnika na kolejnej pozycji, bądź rozbiciu kontrataku. Śmigłowce umożliwią utworzenie innego typu elementu - powietrznego zgrupowania ale umożliwiającego wykonanie tych samych zadań w o wiele krótszym czasie i z oszczędności.

Aby powyższe prognozy mogły się potwierdzić, wskazane jest włączenie do struktury organizacyjnej związku taktycznego zgrupowania śmigłowców, w którym znalazłyby się zarówno śmigłowce bojowe, jak i desantowo-szturmowe. Należałoby wytypowane bataliony zmechanizowane związku taktycznego przeszkolić na wzór batalionów z 6 BDSz.

6. RYZYKO W WALCE

W języku potocznym spotykamy się często ze sformułowaniami typu „to za duże ryzyko”, „nie będę ryzykował”, „zaryzykuję” itp. Mamy w tym wypadku na myśli zamiar podjęcia lub zaniechania określonego działania. Decydując się na nie lub rezygnując z niego przeprowadzamy uprzednio rozważania, kalkulacje, zastanawiamy się „czy to się opłaci”?

Przejdźmy do przedstawienia pojęcia „ryzyko” w ujęciu wojskowym. Otóż jest to *przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznany, problematyczny; odważenie się na niebezpieczeństwo; ryzyko może być podejmowane w różnych sytuacjach o różnym stopniu niebezpieczeństwa*; przytoczyłem tu definicję z *Leksykonu wiedzy wojskowej*.

W dotychczasowej służbie wielu z nas mogło spotkać się z pojęciem „ryzyko taktyczne” i na pewno podczas ćwiczeń świadomie bądź nieświadomie uwzględniało go w toku przygotowania i prowadzenia działań.

W *Leksykonie...* za ryzyko taktyczne przyjmuje się podjętą decyzję lub działanie sił głównych związku taktycznego, oddziału lub pododdziału w warunkach braku pewnych danych o sytuacji taktycznej przy świadomym uwzględnieniu niepewności osiągnięcia przewidywanych celów i zadań walki oraz istnieniu niebezpieczeństwa poniesienia dużych strat lub klęski.⁶⁸

Na pewno w trakcie różnorodnych przebytych kursów i studiów, nauczyliśmy się myśleć, decydować i działać w kategoriach operacyjno-taktycznych i taki też był zakres podejmowanego przez nas ryzyka. Należy przypuszczać, że w warunkach współczesnego pola walki ryzyko taktyczne, czy też operacyjne będzie częstym i nieodłącznym elementem każdego działania, każdej niemal decyzji dowódcy oraz pracy oficerów jego sztabu. Dowódca niejednokrotnie będzie stawał przed dylematem, czy „dać” więcej lub mniej ognia, wydłużyć czy skrócić czas jego trwania, silnie czy słabiej obezwładnić lub zniszczyć przeciwnika. Przy podejmowaniu ryzyka zawsze jednak musi pamiętać o najważniejszym – starać się stracić jak najmniej ludzi. Z kolei charakter współczesnej walki, jeśli nie wymaga, to przynajmniej sprzyja tym, którzy działają śmiało, przejawiają inicjatywę, nie boją się ryzyka. Tak, jak należy łączyć maskowanie

⁶⁸ *Leksykon wiedzy wojskowej...*, s. 383.

z zaskoczeniem, bowiem ono jest podstawą jego uzyskania, tak należy widzieć przewidywanie i ryzyko. Inaczej ujmując ten problem – ryzyko musi opierać się na przewidywaniu.

6.1. Zasady podejmowania ryzyka

Możemy już przyjąć, że każda decyzja, prowadzone oceny, przedsięwzięcia organizacyjne i planistyczne oficerów sztabu zawierają elementy ryzyka – głównie odpowiedzialności za życie podwładnych i tych co znajdują się na obszarze działań. Należy również pamiętać o odpowiedzialności za straty w technice bojowej, za zniszczenia w środowisku naturalnym. Warto przypomnieć sobie, ile razy myśleliśmy o tych problemach podczas przygotowania i prowadzenia ćwiczeń z wojskami, kiedy dysponowaliśmy sporą ilością czasu na zaplanowanie wszystkich przedsięwzięć. Niestety, w działaniach bojowych tak luksusowych warunków nie będzie, wówczas bez ryzyka nie będzie szans na uzyskanie powodzenia.

Na podstawie studiowania doświadczeń z minionych wojen i nieodległych konfliktów można pokusić się o przedstawienie pewnych kanonów, mających wpływ na podejmowanie ryzyka.

Ryzyko w podejmowaniu określonego działania, a w naszym przypadku w walce, prowadzi do sukcesu tylko wtedy, gdy zostanie podjęte z pełną świadomością. Opieramy się wówczas nie tylko na wyczuciu, lecz na wykształconej intuicji i wyobraźni taktycznej, a przede wszystkim – na wszechstronnych kalkulacjach oraz wnikliwych ocenach, głównie możliwości wojsk własnych i przeciwnika. Intuicja i wyobraźnia będą pomocne, wręcz niezbędne tylko wówczas, gdy zostaną poparte głęboką wiedzą i doświadczeniem. Oczywiście, można i należy wykorzystywać intuicję oraz wyobraźnię, podejmując ryzyko, nigdy jednak nie wolno jego podejmować, jeśli nie wypływa ono z konkretnych kalkulacji i obiektywnych ocen. Mamy wówczas do czynienia z ryzykanctwem.

W ryzyku taktycznym szczególną rolę odgrywa poczucie odpowiedzialności. W trudnych sytuacjach, gdy np. brak jest łączności z przełożonym, nie należy tracić czasu, oczekiwać na rozkazy, wytyczne i zarządzenia, które mogą w ogóle nie nadejść, ale śmiało podejmować decyzje i konsekwentnie wcielać je w życie. Oczywiście poniesiemy wtedy świadomą odpowiedzialność za skutki podjętego działania. Sądzić należy, że na potępienie zasługuje nie ten, kto dążąc

do zniszczenia nieprzyjaciela nie osiągnął celu, ale ten, kto bojąc się ryzyka (odpowiedzialności) pozostał bezczynny, nie wykorzystał wszystkich sił i środków dla osiągnięcia powodzenia w walce.

Jak sięgnęliśmy do czasów z okresu studiowania w naszej uczelni, to na pewno spotkaliśmy się z przypadkami, że podczas ćwiczeń niektórzy z nas też unikali ryzyka. Ćwiczący na stanowiskach dowódców niekiedy podejmowali decyzje szablonowe, starając się nie wprowadzić do nich elementów ryzyka, nie szukając sposobów uzyskania zaskoczenia przeciwnika.

6.2. Ryzyko w podejmowaniu decyzji

W dowódczym i sztabowym działaniu ryzyko - o czym się często zapomina - ma zupełnie inny kształt znaczeniowy niż w każdej innej dziedzinie działalności człowieka, toteż wymaga innego podejścia, potraktowania. Przyjmując jako podstawę do rozważań na ten temat definicję ryzyka, przytaczaną wcześniej, można zastanowić się nad poczynieniem pewnych zastrzeżeń.

a. Podejmując świadome ryzyko, wkalkulowane w zamiar dowódcy lub w oceny i syntezy taktyczne oficerów sztabu, zamiast sformułowania, iż wynik zamierzonego działania „jest nieznanym”, przyjmujemy, że jego rezultat musi lub powinien być przewidziany. Inaczej bowiem, nie miałyby sensu prowadzone działania bojowe, w których założony jest określony cel.

b. Podjęte ryzyko powinno wynikać z celu walki, do którego osiągnięcia dowódca będzie usilnie dążył; winno być realizacji tego celu podporządkowane. Warunkiem podjęcia określonego ryzyka powinna być jego celowość, wynikająca z konkretnie zaistniałej lub przewidywanej sytuacji operacyjno-taktycznej.

c. Podejmując ryzyko, przynajmniej w przybliżeniu zdawać sobie musimy sprawę z jego konsekwencji zarówno w przypadku uzyskania, jak i braku powodzenia.

d. Ryzyko nie powstaje samoistnie, musi ono wynikać i być oparte na rozpoznanych elementach sytuacji i syntetyzującej ją ocenie taktycznej, głębokim wyjaśnieniu uwarunkowań aktualnego i przewidywanego taktycznego działania zarówno wojsk własnych jak i przeciwnika. Jest to konieczne, aby zdać sobie sprawę z niepewności i rozmiarów grożącego niebezpieczeństwa przy jednoczesnym przewidywaniu sukcesu w razie pomyślnego realizowania decyzji opartej na ryzyku.

e. Podejmując ryzyko, należy także ocenić i przewidzieć trudności przyczynowo-skutkowe, które będą towarzyszyć realizacji ukierunkowanych zamierzeń.

f. Ryzyko nie może też prowadzić do zwiększenia strat w walce zbrojnej, przeciwnie – właśnie w jego wyniku straty powinny być znacznie mniejsze.

g. We współczesnych warunkach ryzyko w wymiarze taktycznym będzie częstym i nieodłącznym elementem każdego działania i każdej niemal decyzji dowódcy oraz przedsięwzięć organizacyjnych, planistycznych, ocen i kalkulacji oficerów sztabu.

Z przedstawionych zastrzeżeń wynika, że w walce zbrojnej chodzi nie tylko o ryzyko w ogóle, ile o ryzyko rozumne, odpowiednio wkalkulowane i uzasadnione, o ryzyko w węższym profesjonalnym (czyli naszym – wojskowym) znaczeniu, typowe dla współczesnych sytuacji operacyjno-taktycznych, powstających i towarzyszących przygotowaniu oraz prowadzeniu walki, bitwy czy operacji.

Dowódca podejmując w przyjętej decyzji świadome ryzyko winien uczynić wszystko, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo niepowodzenia, musi niejako panować nad ryzykiem, kierować nim. Cały czas musi śledzić skutki ryzyka, wprowadzać w razie potrzeby niezbędne korekty, a tam, gdzie zmusza do tego sytuacja – powinien poczynić zmiany w sposobach realizacji zamierzeń. Dowódca winien pamiętać, że każdej walce towarzyszy ryzyko związane z wykonaniem powziętej decyzji.

Dowódca mając świadomość podjętego ryzyka automatycznie niejako ma pobudzoną inicjatywę, wzmaga się jego czujność, zaostrza uwaga. Angażuje on całą siłę woli do wygrania stawki wkalkulowanej w koszty podjętej decyzji lub określonego działania w walce. Świadomość podjętego ryzyka zmusza do szukania nowych, niekonwencjonalnych sposobów działania nie tylko dowódcę i oficerów sztabu, od których zależy decyzja o podjęciu ryzyka, lecz również bezpośrednich jej wykonawców, a także przełożonych, którzy taką decyzję zatwierdzili. Decyzja, w którą zostało wkalkulowane takie ryzyko – czyli niekonwencjonalne działanie – pozwala narzucić swoją wolę przeciwnikowi, uzyskać nad nim przewagę przede wszystkim przez zaskoczenie.

Jeszcze raz warto przypomnieć, że największym nieszczęściem na wojnie jest szablon w działaniu. Przeciwnik bowiem szybko wykryje zamierzenia prowadzone według określonego schematu i na pewno zastosuje odpowiednie środki przeciwdziałania. A to wiązało się będzie z ogromnymi stratami i zagrożeni niewykonaniem zadania.

Świadome unikanie ryzyka najczęściej prowadzi do powzięcia tzw. „poprawnej decyzji”. Poprawność ta polega zwykle na chęci uzyskania dodatkowych, jak najpełniejszych informacji o przeciwniku, wojskach własnych i terenie, które mają zapewnić „optymalność” w podejmowaniu decyzji.

Jeśli tego rodzaju postępowanie może być dopuszczalne w czasie ćwiczeń, w warunkach pokoju, to w czasie walki zbrojnej na pewno spowoduje znaczne opóźnienie w przekazywaniu takiej decyzji do wykonawców. Trzeba będzie dłużej zbierać tak wiele informacji i stąd wydłuży się czas przygotowania działań na wyższym szczeblu, podwładny dostanie może „pełniejsze” w treści informacje, ale może często nie zdążyć z nich skorzystać.

Wspomniałem już, że „poprawna decyzja”, w naszym wspólnym rozumieniu – nie zawierająca elementów ryzyka – niejako sprzyjać będzie przeciwnikowi. Oceni on z łatwością, że działanie będzie takie, a nie inne i będzie miał wówczas czas na zgromadzenie potrzebnych sił, aby skutecznie przeciwstawić się takiemu działaniu. W tych warunkach, nawet jeżeli cel działania zostanie osiągnięty, to na pewno kosztem ogromnych strat. Można wygrać walkę, lecz przegrać bitwę.

Z doświadczeń wojennych wynika również, że obawa przed ryzykiem przestacza się często w kurczowe trzymanie się poprzednio opracowanej decyzji, pomimo istotnych zmian, jakie zarysowały się w danej sytuacji, a nie przewidzianych wcześniej. Najczęściej konieczność dokonywania korekt w podjętej decyzji rodzi lęk przed ryzykiem, przed zastosowaniem nowego sposobu działania, zwłaszcza jeżeli trzeba podejmować nową decyzję, gdy wiele jest niewiadomych, a odpowiedzialność w razie niepowodzenia – ogromna.

6.3. Granice ryzyka

Na pewno wszyscy uzmysławiają już sobie fakt, że dowódca wypracowując decyzję do określonego działania, i to dosłownie na każdym szczeblu dowodzenia, będzie musiał znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie miejsce i jaką rolę w danej decyzji przeznaczyć ryzyku?
2. Jaki cel, jakim kosztem i z jakim skutkiem zostanie osiągnięty przy założonym ryzyku i bez niego?
3. Jak wielkie jest ryzyko, jego granice i skutki w razie niepowodzenia?
4. Jakie istnieją możliwości zmniejszenia stopnia niepewności i niebezpieczeństwa przy założonym ryzyku?

5. Z jaką reakcją i przeciwdziałaniem przeciwnika należy się liczyć i jakie on może podjąć ryzyko w swoim działaniu?

6. Jak działać (przeciwdziałać), gdy zostanie przekroczona granica ryzyka?

Chciałbym zwrócić uwagę na pojęcie „granica ryzyka”, które znalazło się w treści przed chwilą postawionych pytań. W podejmowaniu ryzyka najtrudniejszym problemem jest ustalenie dopuszczalnej jego granicy, określenie stopnia niepewności i wielkości niebezpieczeństwa z nim związanego oraz odtworzenie w wyobraźni ewentualnych jego skutków – zarówno sukcesów, jak i rozmiarów niepowodzenia. Trudno oczywiście, ustalić z matematyczną ścisłością tę granicę ryzyka, której nie wolno przekroczyć. Granicę ryzyka można ustalić – i to z dużym prawdopodobieństwem – na podstawie wnikliwej oceny i syntezy wielu różnorodnych czynników, z których najważniejsze to:

1) możliwości działania i przeciwdziałania konkretnego przeciwnika na łądzie, w powietrzu i w eterze;

2) możliwości sił własnych stwarzających realną szansę uzyskania przewagi (chodzi przede wszystkim o przewagę w kategoriach niewymiernych, zwłaszcza takich jak: zaskoczenie, manewr, psychologiczne oddziaływanie, stosowanie fortelu, lepsze i skuteczniejsze wykorzystanie terenu, współdziałanie) oraz sposobów osiągnięcia tej przewagi;

3) przewidywana wartość ryzyka, jego opłacalność w konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej.

Tak więc, ustalenie granicy ryzyka będzie w dużym stopniu zależało od realności dokonanych ocen, od perfekcji w realizacji powziętego zamiaru, wreszcie od odwagi i silnej woli tych – czyli dowódców – którzy tę granicę ustalają i tych, którzy będą wykonawcami zadań.

Mieliśmy już wielokrotnie do czynienia z symulacją komputerową walki. Właśnie symulacja daje ogromne możliwości ustalenia z dużym prawdopodobieństwem granicy ryzyka. Zapewnia ona dostarczenie niemal wyczerpujących danych o rzeczywistych kosztach („straty i zyski”) powziętego ryzyka.

W praktyce stosuje się dość użyteczną zasadę w określaniu granicy ryzyka. Otóż na skutki ewentualnego niepowodzenia (czyli przekroczenia granicy ryzyka) naraża się tylko ten szczebel organizacyjny dowodzenia, na którym dane ryzyko zostało podjęte. Szczebel nadrzędny natomiast powinien w takim wypadku skutecznie zareagować i nie dopuścić do powiększenia rozmiarów klęski lub strat. Dlatego też – przełożony dowódcy podejmującego ryzyko powinien przewidzieć odpowiednie siły i środki na taką ewentualność. A zatem należało-

by też zastanowić się nad wynikającą z powyższych rozważań kolejną zasadą – przełożony wyższego szczebla winien być zobowiązany do odpowiednio skutecznego przeciwdziałania, jeżeli ryzyko powzięte przez jego podwładnego zakończy się niepowodzeniem, ponieważ przekroczył on granicę niepewności, która w praktyce okazała się większa, jak przewidywał ów podwładny.

Pewną miarą ryzyka powinno być również dążenie do tego, aby podejmujący je mógł własnymi siłami i własnym działaniem zapobiec klęsce lub poważnie ograniczyć jego rozmiary bez specjalnego angażowania sił i środków przełożonego. Niezależnie jednak od wielkości podejmowanego ryzyka dowódca, który je podejmuje, powinien uzyskać zgodę przełożonego na jego podjęcie i poinformować go, że założył uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem przyjmując świadomie ryzyko.

Konieczność takiego właśnie postępowania uzasadniona jest względami osiągnięcia celów i wykonania postawionych zadań. Podejmujący ryzyko zobowiązany jest do wszechstronnego przemyślenia tej decyzji, do wnikliwej oceny niepewności i niebezpieczeństwa z nim związanego oraz „kosztów”, jakimi zostanie osiągnięty cel działania, wreszcie do poniesienia odpowiedzialności za skutki w razie niepowodzenia. Wtedy przełożony, poinformowany o celu i istocie podejmowanego ryzyka, zawczasu ustala odpowiednie przeciwdziałania na wypadek niepowodzenia i ponosi za nie współodpowiedzialność. Jego obowiązkiem jest wykazanie szczególnej troski o zmniejszenie stopnia niepewności i ograniczenie wielkości ewentualnego niebezpieczeństwa.

Ostateczne ustalenie granicy ryzyka będzie w każdym wypadku zależało od wielu, stale, niekiedy gwałtownie zmieniających się czynników, które trzeba znać, uwzględniać je i oczywiście przestrzegać.

Powyższe rozważania powinny uzmysłwić nam wszystkim, że ryzyko podejmowane w procesie decyzyjnym i walce jest szczególnego rodzaju odpowiedzialnością – przede wszystkim za ludzi, ich życie. Ryzykując, musimy pamiętać, że wygrana – to osiągnięcie celów i wykonanie zadań kosztem jak najmniejszych strat własnych, a przegrana – to oddanie inicjatywy przeciwnikowi, stworzenie mu warunków dogodniejszych do skuteczniejszego działania, a więc bezpośrednie przyczynienie się do zwiększenia własnych niepowetowanych strat i zniszczeń.

ZAKOŃCZENIE

Refleksje przedstawione przez autora w niniejszym wydawnictwie mają ułatwić Czytelnikowi interpretację wybranych zagadnień z zakresu teorii i praktyki prowadzenia działań taktycznych, w aspekcie udziału naszych sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych w strukturach NATO. Nie należy oczekiwać, że proponowane rozwiązania są wzorcowe, przeciwnie, spodziewamy się, że wyniki studiowania niniejszej publikacji, skierowanej przede wszystkim do słuchaczy kursów podyplomowych, pobudzą zainteresowanych do konstruktywnych polemik, a zebrane wnioski i spostrzeżenia ułatwią twórczą pracę innym autorom.

LITERATURA

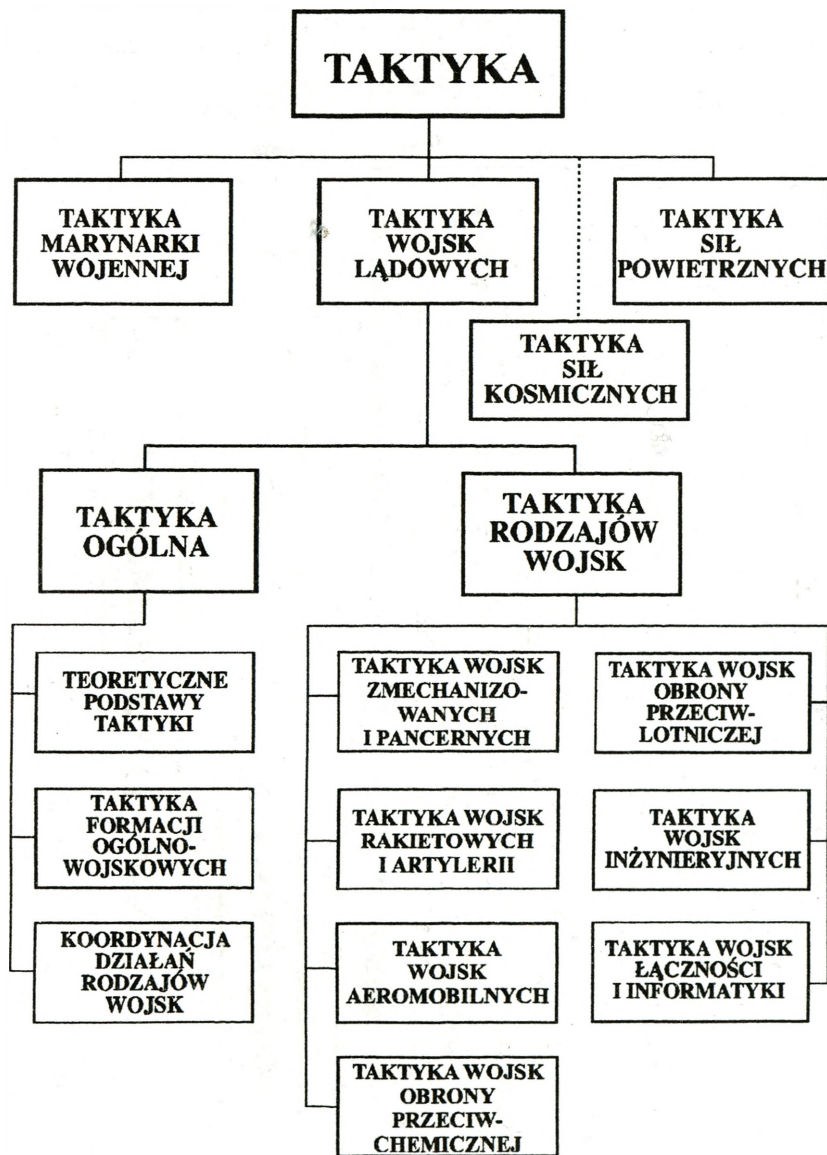
1. *AAP-6(U) Słownik terminów i definicji NATO (angielsko-polski)*, MON, Biuro Wojskowej Służby Normalizacyjnej, Warszawa 1998.
2. Biziewski J., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Celowość działania* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
3. Brzozowski J., Lidwa W., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Współdziałanie* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
4. Chocha B., *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1981.
5. *Doktryna taktyczna sił lądowych lub regulamin działań taktycznych Sił Lądowych ATP – 35(B)*, trzeci projekt wstępny, 1998.
6. *Działania taktyczne wojsk lądowych*, podręcznik, AON, Warszawa 1995.
7. Huzarski M., *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999.
8. Huzarski M., Kaczmarek W., *Obrona i natarcie dywizji*, AON, Warszawa 1997.
9. Huzarski M., Kaczmarek W., *Podstawy działań taktycznych*, AON, Warszawa 1996.
10. Huzarski M., *Powietrzno-lądowe natarcie ZT*, AON, Warszawa 1993.
11. Kalinowski J., Przedwojewski W., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Ekonomia sił* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
12. Mazurek Z., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Zachowanie zdolności bojowej wojsk* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
13. Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
14. Nożko K., *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1991.
15. Pająk J., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zaskoczenia* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
16. Piasecki S., *Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Aktywność i manewrowość* (materiał do studiowania), AON, Warszawa 1992.
17. Przedwojewski W., *Działania desantowo-szturmowe w obronie na szczeblach taktycznych i operacyjnych*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1995.
18. *Podręcznik polowy 100-5 Działania Wojsk Lądowych armii Stanów Zjednoczonych*, AON, Warszawa 1994.
19. *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych*, cz. I (związek taktyczny, oddział), Szt.Gen.WP, Warszawa 1994.
20. *Regulamin działań wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1999.

21. *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100*, tłumaczenie: mjr dr M. Wiatr, AON, Warszawa 1993.
22. Sadykiewicz M., *Kawaleria powietrzna*, MON, Warszawa 1963.
23. Sawkin W., *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1974.
24. Sikorski B., *Użycie i działania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi w operacjach obronnych*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1993.
25. *Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w latach 1970-1983*, zbiorowe, Warszawa 1985.
26. Ścibiorek Z., *Założenia i zasady współczesnej sztuki operacyjnej i taktyki*, wykład, Warszawa 1991.
27. *Taktyka ogólna*, ASG WP, Warszawa 1988.
28. Toffler A. i H., *Wojna i antywojna*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 1997.

WYKAZ ZAŁĄCZNIKÓW

1. Klasyfikacja taktyki.
2. Klasyfikacja działań taktycznych.
3. Zadania grup desantowo-szturmowych w obronie związku taktycznego.
4. Zadania grup desantowo-szturmowych w natarciu związku taktycznego.

KLASYFIKACJA TAKTYKI



M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, wyd. A. Marszałek, Toruń 1999, s. 21.

the 1990s, the number of people in the UK who are aged 65 and over has increased from 10.5 million to 13.5 million (15.5% of the population).

There is a growing awareness of the need to address the needs of older people, and the Government has set out a strategy for the 21st century in the White Paper on *Ageing Better: Our Future* (Department of Health, 1999). This sets out a vision of a society in which older people are able to live well, and to contribute to society. The White Paper sets out a number of key objectives, including:

• to ensure that older people are able to live well, and to contribute to society;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

The White Paper also sets out a number of key actions, including:

• to improve the lives of older people by ensuring that they have access to the services and support they need;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

The White Paper also sets out a number of key actions, including:

• to improve the lives of older people by ensuring that they have access to the services and support they need;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

The White Paper also sets out a number of key actions, including:

• to improve the lives of older people by ensuring that they have access to the services and support they need;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

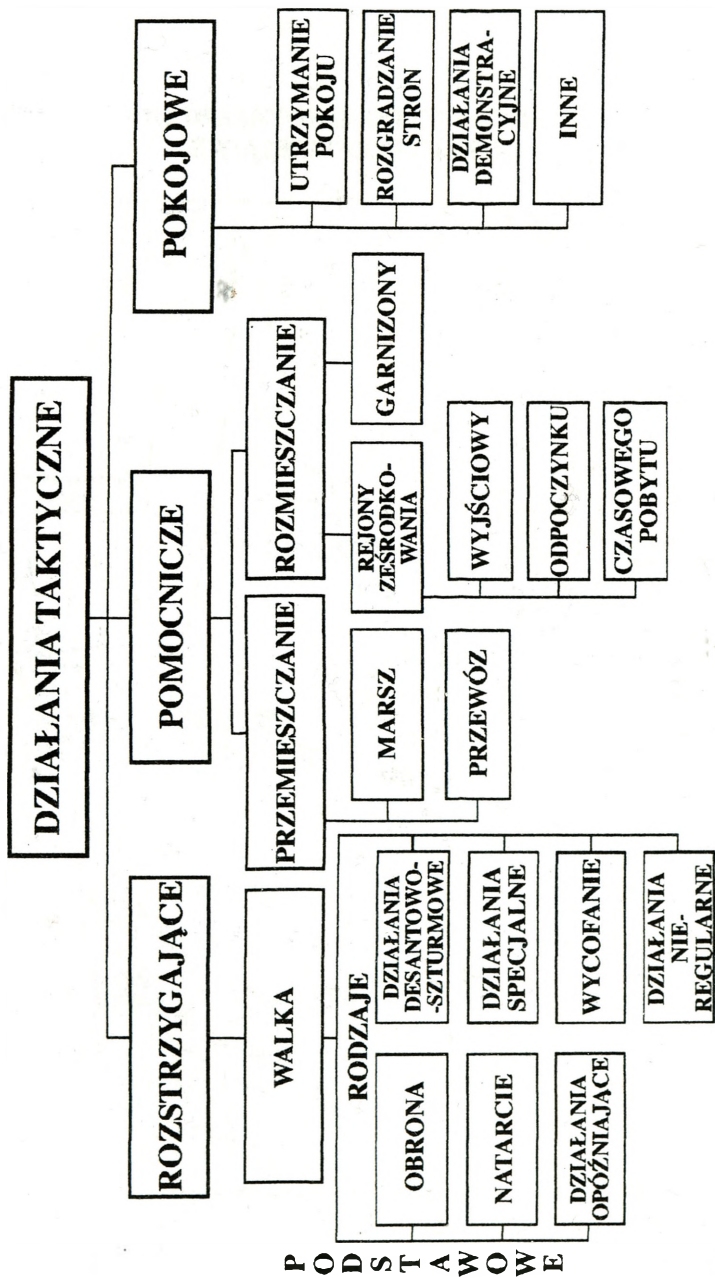
The White Paper also sets out a number of key actions, including:

• to improve the lives of older people by ensuring that they have access to the services and support they need;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

The White Paper also sets out a number of key actions, including:

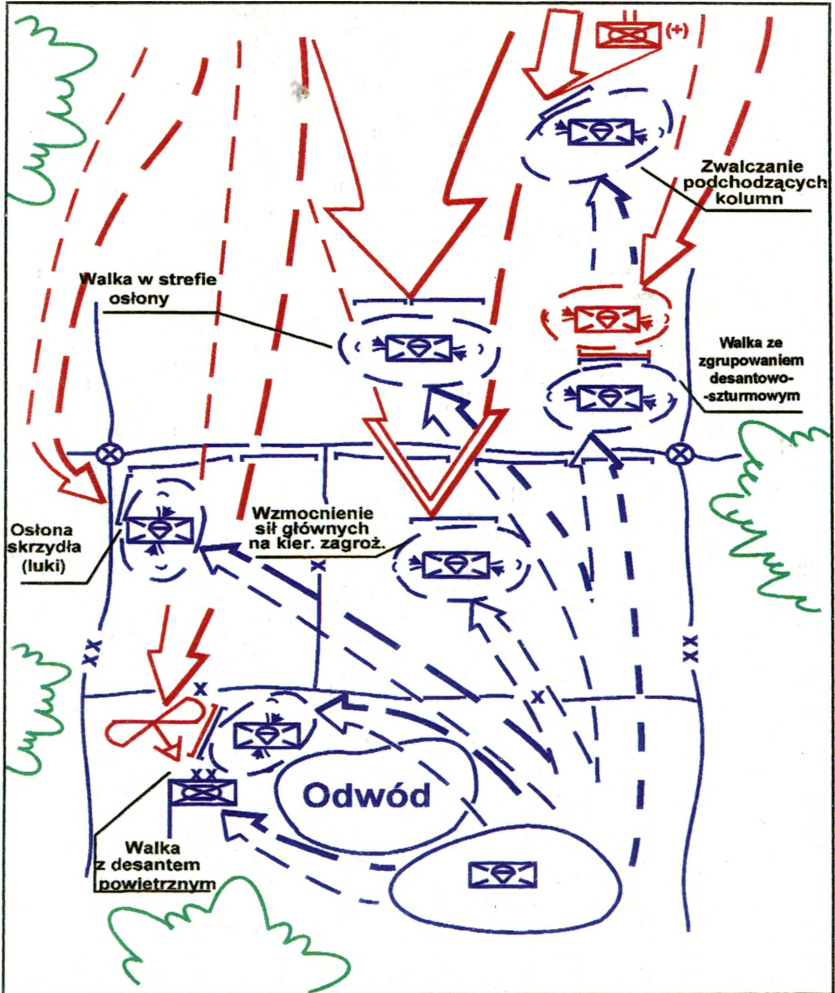
• to improve the lives of older people by ensuring that they have access to the services and support they need;
• to ensure that older people are able to live independently, and to participate in the life of their communities;
• to ensure that older people are able to live in their own homes, and to receive the care and support they need.

KLASYFIKACJA DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH



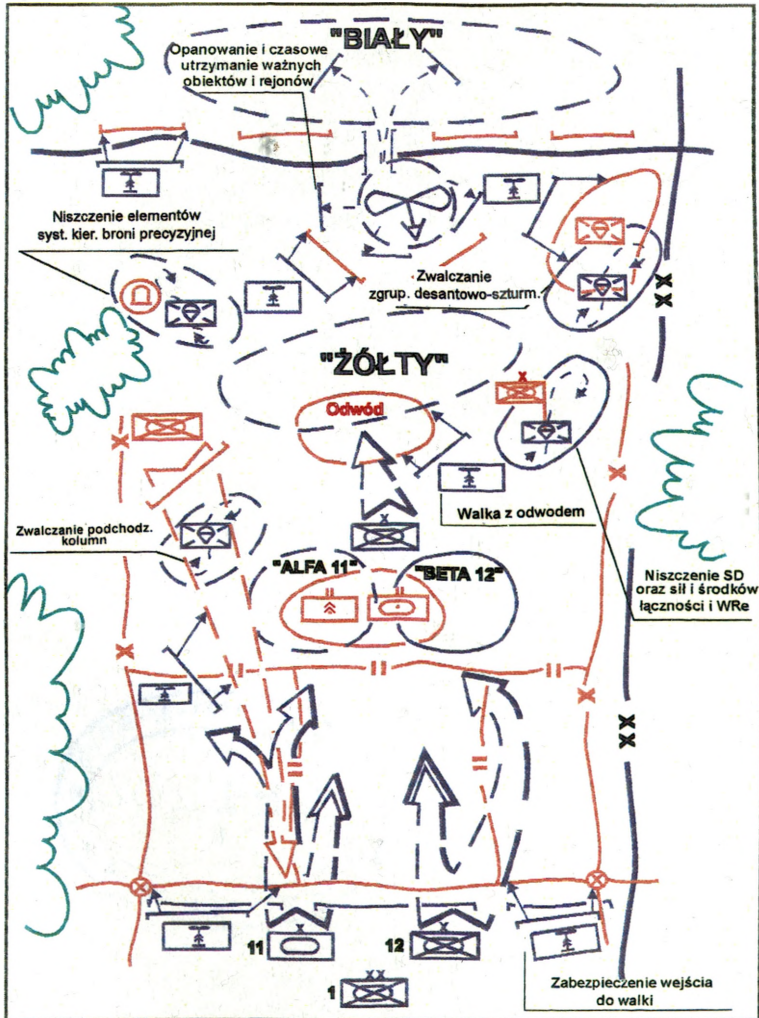
M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, wyd. A. Marszałek, Toruń 1999, s. 24.

ZADANIA GRUP DESANTOWO-SZTURMOWYCH W OBRONIE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO



Oprac. W. Przedwojewski

ZADANIA GRUP DESANTOWO-SZTURMOWYCH W NATARCIU ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO



Oprac. W. Przedwojewski

MAPA WYKONCZYJNYCH PRACOWNI I KONTAKTOWYCH STACJI
KONTAKTOWYCH STACJI



BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
* Nr ewid. 52252 *
II
Akademii Obrony Narodowej *

Opis W. Przewodny